Pomagamy sobie w pracy

opolski kwartalnik informacyjno-metodyczny

Nr 1-2/2007

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Opolu
CZYTELNIA

Reprodukcja grafiki z Biblii wydanej w Norymberdze, w 1670 r. (ze zbiorów WBP w Opolu)

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E.Smołki w Opolu

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Emanuela Smołki
w Opolu

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Opolu
CZYTELNIA

POMAGAMY SOBIE W PRACY

Opolski kwartalnik informacyjno-metodyczny

Nr 1-2/2007 (Rocznik LI)

Opole 2007

Zespół redakcyjny:

Małgorzata Bartoszewska
Joanna Czarkowska-Pasierbińska
Hanna Jamry
Agnieszka Kicler
Violetta Łabędzka
Piotr Polus
Anna Śliwińska

Korekta:
Agnieszka Kicler

ISSN 1427-8936

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im.Emanuela Smołki
45-081 Opole, ul. Piastowska 18-20
tel.red. 077/453-64-74
e-mail: wbp-opole@wbp.opole.pl

Pracownia Małej Poligrafii WBP w Opolu
Nakład 160 egz.

Spis treści

dr Artur Jazdon
Bibliotekarstwo na szybkiej drodze przemian
(zagrożenia, oczekiwania, korzyści) cz.1 ...6

Hanna Jamry
Oczekiwania i potrzeby użytkowników a jakość usług informacyjnych
i bibliotecznych – doświadczenia ostatnich lat WBP w Opolu ...13

Stanisław Rogala
80 lat życia, działalności zawodowej
i twórczości pisarskiej Kazimierza Kowalskiego ...19

Agnieszka Kicler
WYWIAD Z... Kazimierzem Szymeczko ...32

Violetta Łabędzka
„Pierwszorzędny pisarz drugorzędny" – wieczór sienkiewiczowski
w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu ...36

Ewa Ledwoń
Euroregion Nysa ...38

Mirosława Wąsowicz
Budownictwo ekologiczne ...43

Regina Kapałka
Kultura Opola w latach 1945-1955 – dokumentacja wydarzeń,
zestawienie bibliograficzne w wyborze ...45

Katarzyna Ostrowska-Pałyga
Kronika działalności bibliotek publicznych w województwie opolskim
w 2006 r. ...49

Przeczytajmy to jeszcze raz....
Halina Gąszczyńska
Jeszcze o zaległych książkach ...61
STANISŁAW LEM
mówi o swoich powieściach, z pisarzem rozmawia kol. Teresa Jakubczak ...62

Hanna Jamry
Nowości o Śląsku Opolskim – propozycje do księgozbioru podręcznego ...65

W minionym roku naszemu czasopismu „stuknęło" 50 lat, a mówiąc po śląsku – „doczekali my Abrahama"...

50 lat to spory szmat czasu. Od początku istnienia, czyli od 1956 r. „Pomagamy sobie w pracy" wydawane jest przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Opolu (przez jakiś czas wspólnie z WBP w Katowicach), z myślą o bibliotekach działających w tzw. terenie. Periodyk nasz trwale wpisał się w przestrzeń kulturalną Śląska Opolskiego, a bibliotekarstwa opolskiego w szczególności.

Oprawione roczniki „Pomagamy sobie w pracy" zajmują standardową półkę biblioteczną. Przez lata ukazywania się, na łamach czasopisma zamieszczane były różnorodne materiały: pomoce metodyczne, wykazy bibliograficzne, rejestrowano ważne wydarzenia dziejące się w bibliotekach, omawiano istotne aspekty kultury literackiej w Polsce, ze szczególnym naciskiem na życie literackie Śląska. Ukazywały się felietony, rozmowy z pisarzami, publikowano wyniki badań czytelniczych, materiały z konferencji, a nawet dowcipy dotyczące książek, bibliotek i czytelnictwa...

Pismo prezentowało również materiał ikonograficzny – reprodukcje zdjęć, materiał ilustracyjny dotyczący historii Śląska, herby opolskie, ekslibrisy, różnorodne grafiki itp.

Z okazji minionego 50-lecia dziękujemy wszystkim współpracownikom, Dyrekcji WBP w Opolu, a w szczególności osobom, które z „Pomagamy sobie w pracy" złączone są od lat kilkudziesięciu – Janinie Kościów, Teresie Jakubczak, Janinie Knapik, Romanowi Sękowskiemu i Ireneuszowi Chudemu.

Pięćdziesiąty pierwszy rok ukazywania się „Pomagamy sobie w pracy" zamierzamy uczcić skromnie. Zmieniamy format czasopisma. W każdym z trzech numerów, które zamierzamy wydać w bieżącym roku, chcemy przedrukować dwa lub trzy artykuły z lat minionych, planujemy także w ostatnim numerze z 2007 r. zamieścić refleksje tych osób, które „Pomagamy sobie w pracy" tworzyły.

Redakcja

dr Artur Jazdon
Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

Bibliotekarstwo na szybkiej drodze przemian (zagrożenia, oczekiwania, korzyści)

cz.1

Gdyby dziś wśród nas stanął Mikołaj Kopernik, zawołałby *świat jest płaski!*[1] Nie oznaczałoby to odrzucenia jego wcześniejszej koncepcji, ale byłoby zauważeniem zjawiska skracania odległości, barier w szybkości przepływu informacji, bezproblemowego przejmowania rozwiązań „z drugiego końca świata", wspólnego wykonywania zadań bez kontaktu bezpośredniego, zależności efektów naszej pracy od działania kogoś, o istnieniu którego nie mamy pojęcia, czerpania z kolei przez kogoś innego z naszych wysiłków itd. Z drugiej strony przypomniałby, iż gorszy pieniądz wypiera lepszy, a więc przestrzegałby przed bezwarunkowym szukaniem lepszych rozwiązań, gdy mamy dobre. Jedno jest pewne, jesteśmy na ścieżce szybkich zmian, z którymi związane jest oczekiwanie określonych korzyści, poprawy sytuacji, ale które też mogą wywołać pewne obawy czy poczucie zagrożenia. Pytamy dziś, czy pewne zjawiska przyjmować jako pozytywne czy negatywne, jaką przyjąć wobec nich postawę, w jakim kierunku szukać rozwiązań. Mnożą się nowe zadania i funkcje bibliotek, o których jeszcze parę lat temu nie myśleliśmy. Wynikają one ze zmian następujących w naszym otoczeniu, często nas zaskakujących, gdyż życie jest szybsze niż możliwość naszego reagowania na każdą z nich. I choć uważam, że jesteśmy grupą, która bardzo szybko dokonała przeobrażeń w swoim zawodzie, w sposobie działania, w przygotowywanych i realizowanych procedurach, to mam świadomość, że nadal musimy się uczyć, zmieniać styl działania, podejście do użytkownika, szukać nowych rozwiązań organizacyjnych i proceduralnych, podejmować nowe funkcje, wyprzedzając potrzeby użytkowników chociażby po to, aby się dobrze przygotować do ich realizacji. Żyjemy w świecie zmian wymuszanych przez otoczenie ale też... wywoływanych przez aktywność nas samych! I sądzę, że tak być powinno. To co pozostaje niezmienne, to tylko świadomość hasła, że użytkownik jest... naszym królem! Cokolwiek robimy, robimy z myślą o nim! Oczywiście historia uczy jak wielu królów wygnano, ścięto, jak wielu w porę nie powiedziano, że są nadzy! Ścinać i wypędzać nie będziemy, ale mówić, jeśli istnieje tego potrzeba, że są nadzy – musimy! Myślę tu o najważniejszych dziś, według mnie, zadaniach każdej biblioteki naukowej, publicznej i szkolnej jakimi są: szkolenie, szkolenie, szkolenie, a ponadto konsultacje, doradztwo, informowanie. Temu wymogowi podporządkowane winny być według mnie inne przeobrażenia realizowane przez nas w bibliotekach.

Zamierzałem omówić kolejno zmiany następujące w różnych sferach działalności bibliotecznej, postępując np. logicznie drogą książki, czy wydzielonymi zadaniami, funkcjami. Właściwie odstąpiłem od tego, bo stwierdziłem, że problemów nie da się dziś „szufladkować" precyzyjnie, oddzielając jeden od drugiego. Mówiąc np. o organizacji zasobu, nie można nie mówić o Internecie i skutkach jego funkcjonowania dla gromadzenia (np. literatury wąskospecjalistycznej) czy ustawienia zbiorów. Odległe to niby tematy, ale doświadczenie pokazuje, że przesyłanie do domu czytelnika kserokopii artykułu zamówionego w danej bibliotece zdalnie, każe bibliotekom powracać do magazy-

[1] Por.: Th. Friedman, *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku.* Poznań 2006

nowania zwartego w miejsce wolnego dostępu do półek. Ale o tym jeszcze później. Stwierdźmy na początku, że właśnie to przenikanie się różnych tradycyjnych sfer działania bibliotekarzy, jest pierwszą bardzo istotną zmianą w naszym zawodzie. Trudne, często niemożliwe czy bezsensowne byłoby podejmowanie prób dzielenia naszych zadań i funkcjonowanie odrębnie w wyizolowanych działach „gromadzenia", „opracowania", „magazynów", ale także „marketingu i promocji", nie mówiąc już o działalności informacyjnej, która przenika wszelkie miejsca i stanowiska każdej dobrze zorganizowanej biblioteki. Ta zmiana może jednak również rodzić pewien bałagan wewnątrz biblioteki, niemożność sprawnego odnalezienia się użytkownika w bibliotece i jej zasobie. Wymaga to więc od nas ogromnej staranności w przygotowywaniu i wdrażaniu zmian, ulepszeń, czasem pamiętania o tym co Thorstein Veblen określił jako „korzyści z zacofania"[2], aby świadomie wprowadzać tylko te rozwiązania, które nie okazały się przejściowymi, czy drogami na manowce, a zawsze o tym, że wszystko robimy dla użytkownika.

Dokonanie świadomego wyboru pomiędzy dwiema zasadniczymi opcjami, z których jedna głosi, że najważniejszą funkcją biblioteki jest zarządzanie zbiorami (gromadzenie i opracowanie), a drugą, iż najważniejsze jest nastawienie na czytelnika, spełnianie czy wręcz wyprzedzanie jego oczekiwań, staje się koniecznością. Od tego będzie zależał kierunek zmian wprowadzanych w naszych bibliotekach. Dyskusja na ten temat nadal trwa np. w bibliotekarstwie amerykańskim. W Polsce dyskusji specjalnej nie obserwujemy, ale większość z nas sądzę dokonała już wyboru i skłania się do przyjęcia drugiej z wymienionych opcji. Oczywiście z myślą o prawidłach sztuki, a nie wyłącznie użytkowniku, musimy budować zasady polityki gromadzenia czy opracowania. Ale nie do przyjęcia jest dla mnie np. półroczne dyskutowanie kilku bibliotekarzy nad wyższością jednego z dwóch zaproponowanych rozwiązań w danym wzorcowym haśle formalnym, co sprawia, że książki nie można wypożyczać czytelnikowi. Utrwala to niekorzystny stereotyp bibliotek i bibliotekarzy, o czym tak wyraźnie w ostatnim numerze *Przeglądu Bibliotecznego* pisał ponownie prof. Jacek Wojciechowski [3]. Nie stanowi to tylko naszego problemu, gdyż stwierdza to także taki autorytet jak M.B.Line.[4] Przekonywanie do zmian w nastawieniu do czytelników, budowa właściwej z tego punktu widzenia kultury organizacji to jedno z najważniejszych zadań zespołów kierujących bibliotekami. Budowanie obrazu biblioteki jako instytucji przyjaznej, otwartej, życzliwej może przyczynić się do korzystnej zmiany w postrzeganiu nas przez otoczenie, skutkować pozytywnymi ocenami przekładającymi się np. na finansowanie, choć musi być związane z ciągłym rozwojem personelu (merytorycznym jak i w zakresie technik obsługi klientów – użytkowników). Mam świadomość, że może to skutkować rozwiązaniem umów z tymi pracownikami, dla których biblioteka miałaby pozostać cichym i spokojnym miejscem pracy, pozwalającym 50 lat bez stresu czekać na zasłużoną emeryturę. Takich pracowników jeszcze niestety wśród nas mamy.

Cofnijmy się jednak do zarządzania zaso-

[2] Por.: J. Cieślik, Nowoczesne technologie edukacyjne a „korzyści z zacofania". *E-learning w kształceniu edukacyjnym.* Warszawa 2006, s. 57

[3] J.Wojciechowski, Stereotyp określa świadomość. *Przegląd Biblioteczny*, vo. 75, nr 4 (2006), s. 429-444

[4] M.B.Line, Librarianship as it is practiced: a failure of intellect, imagination and initiative. Interlending and Document Supply, vol.33, nr 2 (2005), s.109-113

bami. Zgodzić się należy z prognozami mówiącymi, że biblioteki, włączając się w funkcjonowanie globalnej cyfrowej sieci informacyjnej, muszą „odstąpić" swoje dotychczasowe funkcje w tym zakresie innym instytucjom. Przede wszystkim tym o charakterze komercyjnym. Gromadzenie książek i czasopism, ich przechowywanie i opracowywanie, a wreszcie wypożyczanie zejdzie na plan dalszy. Książki naukowe, podręczniki i czasopisma wydawane przez międzynarodowe oficyny będą w głównej mierze udostępniane w postaci cyfrowej. Rola bibliotek sprowadzi się tutaj do ewentualnego negocjowania kontraktu [5]. Tak będzie to wyglądało w dużej części bibliotek, choć tradycyjne zasoby też zostaną. Pozostanie też zadanie wybrania właściwego modelu gromadzenia zasobu, tj. podjęcie decyzji jak dalece pozyskiwać będziemy materiały tradycyjne a jak dalece organizować dostępy do e-źródeł. Dla wskazanego działania potrzebne jest znacznie lepsze rozpoznanie oferty, ale i potrzeb użytkowników, odpowiedzenie na pytanie, które ze źródeł (która oferta) najlepiej na nie odpowie. Tak więc z jednej strony mamy bibliotekarza, który ma stały kontakt z użytkownikiem i jest do tego kontaktu przygotowany. Jest specjalistą z danej dziedziny, partnerem badacza. Mamy bibliotekarza dziedzinowego, znającego języki, umiejącego i chcącego rozmawiać z czytelnikami i dostawcami, bibliotekarza, który potrafi budować właściwy zasób. Z drugiej strony mamy „negocjatora"[6], który będzie w imieniu biblioteki negocjował warunki finansowe, techniczne i licencyjne dostępu (zakup e-booków jednorazowy czy w prenumeracie, indywidualnie czy w pakiecie, dostęp jedno czy wielostanowiskowy, z archiwum własnym czy bez itd.). Tu nie wystarczy już tylko wiedza bibliotekarza. Ale warto zadać pytanie, czy każdą bibliotekę będzie stać na negocjatora? I czy ma to sens, aby każda go zatrudniała? Zapewne nie. Stanowić to może jeden z powodów łączenia się w konsorcja, związki, aby negocjować dostępy dla wielu odbiorców. Nie uciekniemy od tego.

W bibliotekach uczelnianych, a może i szkolnych, obsługując potrzeby dydaktyczne kupujemy dziesiątki tych samych tytułów, opracowujemy je, ustawiamy w magazynie i udostępniamy, co rodzi duże koszty. Może więc teksty dydaktyczne udostępniać tylko w wersjach elektronicznych, w dzień i w nocy bez angażowania rzeszy bibliotekarzy!? Oczywiście muszą być spełnione pewne warunki techniczne – Internet w gmachach uczelni, akademikach, w szkole; rozwiązane problemy prawa autorskiego (ale już dziś można zeskanować każdą książkę i w ramach sieci wewnętrznej gmachu udostępniać ją bez obaw o łamanie prawa!), czy roszczeń finansowych autorów. Ale i te ostatnie można, jak pokazuje doświadczenie rozwiązać. Wskazać można, iż niektóre biblioteki amerykańskie nie utrzymują dużych zasobów podręczników z ich zapisywaniem na stan majątkowy, opracowywaniem, wypożyczaniem, przyjmowaniem zwrotów, monitowaniem, selekcjonowaniem, co wywołuje konieczność zatrudniana wielu osób i rodzi wiele pracy. Prowadzą one komis podręczników, sprzedając, odkupując je i sprzedając ponownie, uzyskane środki przeznaczając na zakup nowości. Mniej pracy, obaw o zagubienia, duże zadowolenie użytkowników.

---

[5] M.Górny, Biblioteki akademickie jako element globalnej cyfrowej infrastruktury. *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji. Działania i codzienność*. Poznań 2005, s. 56-57

[6] Przywołując nazwy nowych funkcji czy stanowisk będę odwoływał się do wcześniejszej swej publikacji: O nowych zawodach, stanowiskach i umiejętnościach. *Zawód bibliotekarz dziś i jutro*. Warszawa 2003, s.97-113

Zaobserwowano, że pojawienie się bogatej oferty wydawnictw elektronicznych rodzi poważne konsekwencje także dla bibliotek publicznych w zakresie gromadzenia księgozbioru podręcznego. Staje się on hybrydowy, co każe zmieniać oczekiwania wobec bibliotekarzy kształtujących go i udostępniających. Mając najbliższy kontakt z użytkownikami muszą oni dobrze rozeznać ich potrzeby, decydować czy źródło elektroniczne zastępuje, czy tylko uzupełnia księgozbiór podręczny, muszą umieć oceniać wiarygodność źródła oraz szkolić użytkowników w korzystaniu z nich[7]. Oznacza to poszerzenie jego zadań i obowiązków.

Myślę także, że już wkrótce biblioteki otrzymujące egzemplarz obowiązkowy (a więc i niektóre publiczne) zaczną się zastanawiać jak rozwiązać problem wydawnictw elektronicznych. Jestem bardzo zainteresowany tym, aby np. otrzymać jeden bezpłatny dostęp do elektronicznych wersji dzienników polskich (zamiast tradycyjnych drukowanych egzemplarzy obowiązkowych). Dostęp równoczesny dla kolejnych czytelników nabywalibyśmy już odpłatny. Jakże to zmieni sytuację bibioteki w gromadzeniu i opracowaniu, ale także udostępnianiu zbiorów.

Niezwykle ważne jest nasze dążenie do tworzenia szczególnie w bibliotekach uczelnianych repozytoriów i ich otwartego udostępniania, czy ogólnie – także w innych typach bibliotek – popieranie idei bezpłatnego dostępu do zasobów[8]. W czasie poświęconej temu zagadnieniu konferencji w Budapeszcie w roku 2005 za najbardziej możliwy scenariusz przyjęto ten, zgodnie z którym *open access* będzie współistniał z tradycyjną prenumeratą, ale zmusi wydawców do obniżki cen. To zobowiąże biblioteki do podjęcia nowych zadań: nakłaniania komercyjnych dostawców i twórców wyszukiwarek do uwzględniania w ofercie wykazów czasopism OA oraz doboru, monitorowania i kontroli jakości materiałów dostępnych za pośrednictwem biblioteki. Biblioteki będą musiały też zapewnić zintegrowanie tych materiałów z własnymi zbiorami, uzupełnienie katalogów opisami i linkami do publikacji OA. Pamiętać należy przy tym, że równoczesne funkcjonowanie wielu formatów tego samego tytułu czasopisma nastręczy użytkownikom jak i bibliotekom wiele problemów (różne ISSN, warunki dostępu, licencje, aktualizacje itp.)[9]. Rodzi to więc ogromny zakres nowych zadań, tak w zakresie opracowywania jak informowania, czy obsługi użytkowników.

Wszystkim nam znany jest problem zalewu publikacji. W konsekwencji zmuszeni jesteśmy do dokonywania wyborów. Zjawisko skądinąd bardzo pożyteczne, bo pozwala nam nie dopuszczać do zaśmiecania naszych książnic. Ale rodzić może obawy o ...cenzurę w bibliotekach. Zjawisko pod-

---

[7] J.H.Puacz, Electronic vs. print reference sources in public library collections, *The Reference Librarian*, nr 91/92 (2005), s. 39-51

[8] Zob.: R. Campbell, Libraries: do they have a future in academia – or only a past? *Serials. The Journal of the United Kingdom Serials Group*, vol.17, nr 1(2004), s.9-14 pisze m.in. o zastosowaniu protokołu OAI-PMH nazywanego protokołem inicjatyw otwartych archiwów; H.Phillips, R.Carr, J.Teal, Leading roles for reference librarians in institutional repositories: one library's experience. *Reference Services Review*,vol.33, nr 3(2005), s.301-311; B.Bednarek-Michalska, Czy Open Access powinien być dla nas ważny? *Biblioteki naukowe w kulturze*...op.cit., s. 190-1201

[9] K.D.Schmidt, P.Sennyey, T.V.Carstens, New roles for a changing environment: implications of open access for libraries *College and Research Libraries* vol.66, n5 (2005), s. 407-416

kreślane przed laty przez prof. Żmigrodzkiego[10], ostatnio także w literaturze światowej. O ile prof. Żmigrodzki uznawał, że wynika to z podejścia bibliotekarzy i działania niezgodnego z nakazami etyki zawodu, to w drugim wypadku wskazuje się, że wynika to np. z faktu nierównych środków posiadanych na promocje przez wydawców. Bogaci reklamują się częściej, głośniej, więc kupujemy ich produkty, nie szukając literatury niszowej, wąsko nakładowej, małych wydawców. Wskazuje się także na możliwość nacisków w tym względzie na biblioteki przez organizacje i osoby finansujące je, czy dominujące w środowisku. Stanowi to dla bibliotekarzy pewne zagrożenie. Nasze działania „cenzorskie" mogą też polegać na ukrywaniu czy nie eksponowaniu pewnych materiałów, a także nieodpowiednim ich opracowaniu uniemożliwiającym dotarcie do nich. Chcąc uniknąć zarzutów o cenzorskie zapędy, możemy przed wyselekcjonowaniem książek ich tytuły umieścić na stronie www pod linkiem „kwestionowane materiały biblioteczne"[11]. Jak jednak z tym wspomnianym „ukrywaniem" pogodzić w bibliotekach publicznych obowiązek dostarczania literatury odpowiedniej do stopnia przygotowania czytelnika?

Wspominałem we wstępie o znaczeniu Internetu dla organizacji zasobu, szczególnie gromadzenia wydawnictw niskonakładowych czy publikacji wyczerpanych. To medium, którego tak wielu się obawia jako nam zagrażającego, przynosi korzystne rozwiązania polegające na łatwości dostępu do informacji i nabywania tych materiałów. Wyniki badań amerykańskich wskazują, że przy dostępności tytułów w sieci rzędu 95%, rozróżnienie na wydania nowe i wyczerpane praktycznie zanikło, co ułatwia składanie zamówień i gromadzenie. Szczególnemu uproszczeniu uległo retrospektywne uzupełnienie zbiorów. Równocześnie materiały na rynku wtórnym okazują się także zazwyczaj tańsze, co np. stawia pod znakiem zapytanie rozwój wypożyczeń międzybibliotecznych[12]. Widzimy więc daleko idącą konsekwencję działania, które z naszej strony wymaga może jedynie małej reorganizacji w zakresie zarządzania zasobami.

Pozostanie jeszcze problem materiałów starszych, archiwalnych, głównie o charakterze regionalnym. Do pracy nad nimi i tworzenia elektronicznych bibliotek regionalnych (szukania źródeł, ich przygotowywania, skanowania, opracowywania) będzie trzeba przesuwać m.in. tych bibliotekarzy „zwolnionych" z pełnienia innych funkcji. Tworzymy zasób źródeł, warunki do prowadzenia intensywnych prac naukowych o charakterze regionalnym, chronimy istniejące zasoby drukowane, a równocześnie upowszechniamy je wszystkim o każdej porze dnia i nocy. Jakże ważna zamiana, jakie pole do popisu dla bibliotek i ich wszechstronnej współpracy. Ale taka organizacja zasobu rodzi nowe wyzwania. Udostępnianie zasobu tak różnorodnych dokumentów (obok tra-

[10] Z. Żmigrodzki, Biblioteki w XXI wieku: tendencje i zagrożenia, *Unowocześnianie organizacji i metod pracy bibliotek w świetle zmieniających się potrzeb użytkowników.* Opole 2002, s. 25-29

[11] Por.:K. Moody, Covert censorship in libraries: a discussion paper, *The Australian Library Journal*, vol.54, nr 2 (2005), s.138-147; J.Jatkevicius, When „good" books go „bad": opportunities for progressive collection management in public libraries, *Public Library Quarterly*, vol.22. nr 4 (2003), s.31-40

[12] R.P.Holley, K Ankem, The effect of the internet on the out-of-print book market: implications for libraries. *Library Collections, Acquisitions and Technical Services*, vol.29, nr 2 (2005), s.118-139

dycyjnych tych elektronicznych w różnej postaci) wymaga innych narzędzi niż stosowane dotąd, specjalistycznej wiedzy (znajomość zasad klasyfikacji, znajomość języków informacyjnych) przy ich opracowaniu. Tu ponownie pojawiają się nowe zawody, specjalizacje, umiejętności konieczne w naszym fachu, a więc wyzwanie dla dyrektorów: kogo zatrudnić, jak szkolić kadrę, jak organizować pracę i budować struktury bibliotek. W pytaniu o to, kogo zatrudnić kryje się też konieczność odpowiedzi sobie na pytanie: czy wszystkie osoby zatrudnione w bibliotekach to bibliotekarze? Według mnie – nie, i to z korzyścią dla bibliotek (por. przypis 6).

Powróćmy do kolejnego z ważnych, wspomnianego już zagadnienia, współpracy. Definitywnie skończył się czas samowystarczalności jakiejkolwiek biblioteki. Tych mniejszych i tych bardzo dużych, tych działających jako jedyne w danym środowisku i tych działających w większym skupisku. Nauka o zarządzaniu często posługuje się pojęciem konkurencji. Konkurencja między bibliotekami? Tak, ale powiedziałbym „konkurencja oświecona", tj. taka dzięki której w pewnych zakresach usług, sposobach działania, fragmencie zasobu nasza biblioteka staje się niepowtarzalną, jedyną, najlepszą. Każdemu z nas na tym zależy i każdy powinien takie wyróżniające daną bibliotekę „coś" rozwijać. Ale budowaniu tej wyjątkowej pozycji wśród konkurencji, musi towarzyszyć świadomość faktu, że jest to możliwe właśnie dzięki szerokiej współpracy, powiązaniu z innymi. Przypomnę: *świat jest płaski*, a więc dlatego przyjmujemy standardy, normy, budujemy NUKAT, KaRo, unifikujemy się, aby użytkownik w Opolu, Poznaniu, Warszawie czuł się jak „u siebie w domu", z drugiej strony, abyśmy nie wykonywali tych samych prac wielokrotnie, wykonywane prace realizowali identycznie, pracowali taniej, co pozwoli nam specjalizować się w wykonywanych funkcjach, unikać dublowania innych, podejmować zadania i role specjalistyczne, wyróżniające nas. To nazwać możemy jako korzyść dla biblioteki, ale dla ich podjęcia potrzebny będzie specjalistyczny personel.

Dotykamy tym samym często zauważanego jako zagrożenie problemu redukcji kadr, np. w oddziałach opracowania w wyniku przejmowania opisów z innych bibliotek. Pamiętajmy, że tak jak na całym świecie, i nam nikt nie da nowych etatów. Realizację tych nowych zadań i usług muszą podejmować (oczywiście po przeszkoleniu) pracownicy „zwolnieni" np. z wykonywania czynności typowych.

Możemy realizować to, co przed laty Radosław Cybulski nazwał „skanalizowaniem czytelnika", a czemu sprzyja komputeryzacja. W każdej chwili, w każdej bibliotece zostanie on w sposób standaryzowany obsłużony, ale równocześnie dzięki naszej specjalizacji jego szczegółowe, specjalistyczne potrzeby będą skanalizowane. Będzie wiedział gdzie szukać specjalistycznej literatury, takiż zbiorów i zasobów, wyjątkowych usług. Sprzyja temu to – co świadomie pomijam jako rzecz oczywistą – korzystanie z Internetu i możliwość szybkiego dotarcia do zasobów różnych bibliotek. Ale nie taję, że dla uzyskania takiego efektu jest konieczne uświadamianie sobie, że tym jestem w opinii użytkowników lepszy jako „jego biblioteka" im szerzej wnikam, „wsiąkam" we współpracujące ze sobą systemy, zespoły, konsorcja.

Ale współpraca dla lepszej obsługi użytkownika to także coraz popularniejszy na świecie nurt łączenia bibliotek uczelnianych i publicznych w danym mieście, dla zwiększenia stopnia wykorzystania zasobów, zróżnicowania i zwiększenia liczby użytkowników, wspólnego finansowania zbiorów, budynków i personelu, lepszego wykorzysta-

nia umiejętności pracowników. Do przytoczonych, władze miasta Worcester w Wielkiej Brytanii dodały jeszcze argument zwiększenia atrakcyjności miasta, ożywienia jego życia kulturalnego i artystycznego, rewitalizacji okolicy. Oczywiście powodzenie inicjatywy zależy m.in. od zbudowania zasad organizacji i zarządzania takim ciałem, zasad finansowania, sposobu integracji pracowników dotąd obejmowanych przez różne przepisy, zasad dostępu do zasobów i usług (chociażby inne licencje dostępów do e-źródeł dla różnych i oddzielonych dotąd grup użytkowników), a także wspólnej polityki komunikacji z użytkownikami, zasad promocji i marketingu[13]. Równie daleko idą władze Norwegii, które założyły, że każdy obywatel ma prawo korzystać z usług wszystkich bibliotek niezależnie od tego gdzie się mieszczą. Biblioteki podejmują wspólne działania promocyjne, budują wspólne katalogi, a do korzystania z nich służy jednolita karta. Co więcej, każdą wypożyczoną książkę można zwrócić w... dowolnej bibliotece[14].

Przed laty oglądałem bardzo interesujące rozwiązanie w Hannowerze. W mieście tym istnieje sieć bibliotek publicznych, a szkoły zatrudniają bibliotekarzy choć nie prowadzą bibliotek. Bibliotekarz szkolny kształci uczniów w zakresie umiejętności informacyjnych, i co jakiś czas idzie z klasą do lokalnej biblioteki publicznej. Z niej uczniowie korzystają też samodzielnie. W uzasadnieniu powiedziano, że nie chodzi tylko o względy ekonomiczne, ale o to, by uczeń po skończeniu edukacji szkolnej nie zrywał kontaktu z biblioteką! Chodził do niej jako mały uczeń z nauczycielką, ale i rodzicami, później sam jako uczeń dojrzały, a za parę lat przyprowadzi do niej swoje dziecko, które jako uczeń przyjdzie tu znowu z nauczycielem itd. Proste i ekonomiczne działanie, które bardzo mi się podobało. Mam świadomość, że pokonywanie przede wszystkim przeszkód biurokratycznych i wieloletnich przyzwyczajeń byłoby trudne, ale dlaczego podobnych rozwiązań nie szukać i u nas?

---

[13] Por.: P.Dalton, J.Elkin, A.Hannaford, Joint use libraries as successful strategic alliances, *Library Trands*, vol. 54, nr 4 (2006), s. 535-548

[14] S. Hindal, The road to greater seamless library services, *Scandinavian Public Library Quarterly*, vol. 39, nr 22 (2006), 4-9

Hanna Jamry
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Oczekiwania i potrzeby użytkowników a jakość usług informacyjnych i bibliotecznych *

– doświadczenia ostatnich lat WBP w Opolu

Ranga biblioteki coraz częściej jest oceniana stopniem satysfakcji czytelnika, dlatego wszelkie działania organizacyjne podejmowane przez bibliotekarzy powinny zmierzać do pozytywnej oceny odbiorcy usług. Wytyczenie dobrze sformułowanego programu współpracy z użytkownikiem w przypadku biblioteki publicznej jest dosyć trudne ze względu na zróżnicowanie grup odbiorców zarówno pod względem wieku, wykształcenia, stopnia zaangażowania użytkownika w proces realizacji usługi, a mimo to biblioteka stara się szybko reagować na potrzeby i opinie użytkowników dotyczące jakości oferowanych usług. Osiągnięcie zadowolenia czytelników z pracy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu wymagało od pracowników, w ciągu ostatnich lat, dużego zaangażowania przede wszystkim w automatyzację procesów bibliotecznych.

Komputeryzacja

1. Realizacja zadania pod nazwą „Uruchomienie katalogu elektronicznego księgozbioru WBP w Opolu".

Przełom roku 2005/2006 to dla Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu okres szczególnie intensywnych działań na polu komputeryzacji. Instalacja sprzętu, zmienione oprogramowanie, nowy format danych, szkolenie personelu pochłaniało pracownikom biblioteki większość czasu. W roku 2005 pozytywnie został zatwierdzony przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wniosek „Uruchomienie księgozbioru elektronicznego Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Emanuela Smołki w Opolu" w ramach programu operacyjnego „Rozwój infrastruktury kultury i szkolnictwa artystycznego oraz wzrost efektywności zarządzania kulturą". Otrzymana dotacja pozwoliła na zrealizowanie dużej inwestycji, mianowicie zakup dwóch serwerów do aplikacji bibliotecznej oraz do strony www, dwóch switchów do obsługi sieci LAN WBP, 40 komputerów, oprogramowania bibliotecznego z technologią klient/serwer oraz dostępu do Internetu za pośrednictwem połączenia szerokopasmowego DSL.

2. Zintegrowany System Zarządzania Biblioteką SOWA2. Format MARC 21.

Oprogramowanie pod nazwą Zintegrowany System Zarządzania Biblioteką SOWA 2 wykonane jest w technologii klient/serwer, co umożliwia jego wykorzystanie zarówno w sieci lokalnej jak i zdalnie, poprzez Internet. Pełny pakiet modułów nowego systemu realizuje wszystkie potrzeby biblioteczne w zakresie tworzenia bazy katalogu zgodnych z formatem MARC-21. Do tej pory biblioteka posługiwała się formatem wewnętrznym systemu SOWA. Od września 2006 r. przyjęto format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla książki. Jest to wersja ze zmianami redakcyjnymi Marii Lenartowicz, obowiązującymi w rekordach bibliograficznych opracowywanych w katalogu NUKAT od 1 stycznia 2006 r.

Podobnie jak system SOWA nowy system SOWA2 zbudowany jest z modułów związanych z automatyzacją różnych działów biblioteki. Ta właśnie modułowa budowa systemu umożliwiła etapowe wdrażanie po-

---

*komunikat wygłoszony na V Seminarium środowiskowym „Wychodząc naprzeciw czytelnikowi". Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego 20.11.2006 r.

szczególnych jego funkcji. Pracownicy biblioteki, wcześniej pracujący w systemie SOWA, po przeszkoleniu szybko zaadaptowali się w nowym programie. Jednakże dostosowanie nowego systemu do potrzeb poszczególnych agend biblioteki nie odbyło się bez pewnych problemów. Pracę w systemie SOWA 2/MARC 21 rozpoczęto 4 września 2006 roku. Najszybciej i bezkolizyjnie zainstalowano moduł gromadzenia zbiorów zwartych. Katalog centralny w nowym systemie tworzą przekonwertowane katalogi, do tej pory funkcjonujące jako oddzielne: katalog zbiorów zwartych WBP oraz oddziałów filialnych, katalog zbiorów specjalnych (multimedia, kartografia, książka mówiona). Wymaga to przeprowadzenia wielu ujednolicających prac porządkowych. Bez zastrzeżeń działa centralna baza danych osobowych czytelników oraz centralny rejestr wypożyczeń, powstały z połączenia użytkowników wypożyczalni głównej i oddziałów filialnych.

Wykorzystuje się możliwości przejmowania do własnej bazy gotowych rekordów bibliograficznych poprzez protokół komunikacyjny Z39.50. Oprócz rekordów pozyskiwanych z katalogu Biblioteki Narodowej wkrótce podpisana zostanie umowa z Narodowym Uniwersalnym Katalogiem Centralnym NUKAT na pobieranie rekordów opisów bibliograficznych.

Zbyt krótki czas pracy w nowym systemie nie pozwala na właściwe określenie jego wad i zalet. Bibliotekarze uczą się nowych wymagań programowych, przełamują stare przyzwyczajenia, zmieniają spojrzenie na własne oczekiwania i wymagania czytelników.

3. Nowa strona www biblioteki

Witryna biblioteki istnieje od 2001 roku, dwa lata później została znacznie poszerzona i zyskała nową szatę graficzną. Korzystając z usługi obcego serwera nie było możliwości wnoszenia większych zmian w jej układ i funkcjonowanie. Dzięki instalacji własnego serwera do aplikacji strony www oraz środkom pozyskanym z ministerialnego programu operacyjnego dotyczącego promocji czytelnictwa trwają obecnie prace nad nową stroną. Mając na względzie podstawową i nadrzędną funkcję strony www jaką jest funkcja informacyjna, biblioteka udostępni, obok katalogu zbiorów on-line z modułem zamawiania i rezerwacji zdalnej, również bazę bibliograficzną „Województwo opolskie", a także dostęp do podstawowych ogólnopolskich baz bibliograficznych. Nowością będzie instalacja okna „Zapytaj bibliotekarza" oraz okna z formularzem do wypożyczeń międzybibliotecznych.

Utrzymywanie własnej strony www to w bibliotekach publicznych województwa opolskiego jeszcze rzadkość. Oprócz Opola, Kędzierzyna-Koźla, Olesna i Grodkowa biblioteki najczęściej goszczą na serwisach informacyjnych urzędów administracji samorządowej. Niewątpliwie najlepszą stroną www może pochwalić się Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu, pokazująca w swojej witrynie katalog i własne bazy danych on-line.

Informatyczne zbiory informacji

Użytkownicy WBP w Opolu szczególnie cenią sobie prowadzone od siedmiu lat komputerowe bazy bibliograficzne dostępne na razie jeszcze w sieci lokalnej. Są to:

– Regionalna baza „Województwo Opolskie", stanowiąca bank informacji o Opolszczyźnie, jej historii, przyrodzie, gospodarce, zagadnieniach społeczno-politycznych, nauce, oświacie, kulturze. Baza obejmująca lata 1988-2006, jest tworzona z autopsji na podstawie książek i czasopism nabywanych przez WBP oraz zbiorów bibliotek naukowych Opola, Katowic i Wrocławia. Liczy

dzisiaj 44 000 rekordów. (W 2007 roku baza regionalna będzie dostępna w Internecie);

– Kartoteka Zagadnieniowa ma zakres uniwersalny, zawiera opisy bibliograficzne artykułów z ponad 100 tytułów wybranych czasopism dostępnych w czytelni WBP. Jest dopełnieniem bazy „Prasa" i „Bibliografii Zawartości Czasopism" BN.

Poza bazami własnymi udostępniane są bazy danych Biblioteki Narodowej: „Przewodnik Bibliograficzny", „Bibliografia Zawartości Czasopism", „Bibliografia Wydawnictw Ciągłych" oraz baza „Prasa". Z baz dziedzinowych komercyjnych biblioteka posiada trzy bazy prawnicze: systemy informacji prawnej LEX Omega i Legalis oraz polskie prawo gospodarcze Infor LEX. Trwają negocjacje związane z zakupem nowego serwisu informacji prawnej LexPolonica przygotowywanego przez Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.

W Dziale Informacyjno-Bibliograficznym udostępniane są stanowiska internetowe. Czytelnicy mogą z nich korzystać za symboliczną opłatą. Natomiast praca w internetowych katalogach zasobów bibliotecznych, zarówno centralnych – NUKAT, KARO, FIDES, jak i poszczególnych bibliotek, jest usługą bezpłatną.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna wrotami informacji regionalnej

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu jest szczególnym miejscem poszerzania wiedzy kształcącej świadomość regionalną. Swoją ofertę kieruje przede wszystkim do własnej społeczności i stara się sprostać potrzebom czytelniczym przygotowując wyprofilowane usługi informacyjne o regionie. Gromadzenie zbiorów i informacja o piśmiennictwie regionalnym są jednym z podstawowych zadań opolskiej książnicy.

Najcenniejszym i ponadczasowym źródłem informacji i dokumentacji wiedzy o regionie są bibliografie. Biblioteka wojewódzka wydaje systematycznie kolejne tomy retrospektywnej „Bibliografii Województwa Opolskiego". Wydane roczniki obejmują lata 1980-1990. Bibliografia rejestruje materiały z wszystkich dziedzin wiedzy, dotyczące w swojej treści województwa opolskiego w przynależnych mu granicach administracyjnych. Materiały zbierane są w 95% z autopsji. Podstawowym źródłem ich pozyskiwania jest księgozbiór i czasopisma gromadzone przez WBP, ale również zbiory Instytutu Śląskiego, Uniwersytetu Opolskiego, Politechniki Opolskiej, Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej oraz bibliotek województw ościennych: Biblioteki Śląskiej i Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. Rozważane jest zawieszenie wydawania BWO w wersji drukowanej w momencie umieszczenia bibliografii na stronie www.

Podjęcie przez WBP zadań biblioteki powiatowej zaowocowało opracowywaniem bieżącej „Bibliografii ziemskiego powiatu opolskiego". Ukazały się tomy za okres od 1999 do 2004 roku.

Tak jak bibliografie ze względu na opóźnienia w wydawaniu pełnią głównie funkcję dokumentacyjną, tak regionalne bazy komputerowe stanowią najważniejsze dla czytelnika źródło bieżącej informacji o regionie. Baza „Województwo Opolskie" zawiera opisy bibliograficzne gromadzone od 1988 r., wprowadzane są do niej różnego typu dokumenty – od książek, artykułów z czasopism, fragmentów prac, recenzji i polemik po prace magisterskie i doktorskie (nota bene opisy do tych ostatnich pozyskiwane są z Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Uniwersytetu Opolskiego). Jest to też miejsce, gdzie zbiera się całą produkcję literacką, artystyczną i czasopiśmienniczą ziemi opolskiej, gdzie użytkownik znajdzie aktualną informację o instytucjach, wydarzeniach i ludziach Opolszczyzny.

Wypróbowaną formą popularyzacji regionu są publikacje wydane przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną, jak choćby ostatnie tomiki serii bibliofilskiej „Przewodnik po mieście Opolu" z 1948 r. i dwujęzyczna wersja przewodnika Martina Kunzego z 1928 r., ponadto obszerna publikacja „Rogów Opolski – przewodnik po historii i okolicy", czy wydawnictwa informacyjno-bibliograficzne: „Legendy i podania Opolszczyzny", „Trasy rowerowe powiatu opolskiego", „Rok obrzędowy", „Mniejszości narodowe" oraz wydawnictwa promujące naszych opolskich pisarzy i poetów: Kazimierza Kowalskiego, Harry'ego Dudę, Tadeusza Soroczyńskiego, Zbyszka Bednorza, Irenę Trojanek-Szmidtową, Tadeusza Bednarczuka, Karolinę Turkiewicz-Suchanowską, Henrykę Wolną-Van Das i wielu innych. Wydanym tomikom często towarzyszą imprezy promocyjne.

Upowszechnianiu wiedzy o regionie służą wystawy tematyczne prezentujące zbiory biblioteki: „Roma aeterna est – wizje atycznego Rzymu w grafikach Giovanniego Battisty Piranesiego", „W kręgu kultury niemieckiej. Książka i grafika XIX w.", „Z rogowskiego albumu", „Światło i cień. Obrazy mistrzów niderlandzkich w grafice".

Stałym wydarzeniem wpisanym w działalność biblioteki na rzecz lokalnej społeczności są majowe Dni Książki Śląskiej. W tym roku odbył się III Przegląd Nowości Wydawniczych o Śląsku, na którym spotkali się księgarze, wydawcy, bibliotekarze i regionaliści.

Planując swoją działalność biblioteka stara się pamiętać o osobach, które miały istotny wpływ na kulturę, naukę i literaturę opolską organizując wystawy, benefisy, wspomnienia. W ostatnich dwóch latach goszczono jubilatów: Zbyszka Bednorza, Kazimierza Kowalskiego, Irenę Trojanek-Szmidtową, Harry'ego Dudę, Jana Goczoła, wspominaliśmy Marka Jodłowskiego, Fryderyka Kremsera.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna ośrodkiem edukacji i kultury

Wojewódzka Biblioteka Publiczna jest ważnym ogniwem w systemie oświaty szkolnej i podstawową instytucją w systemie edukacji ustawicznej dorosłych. Do funkcji edukacyjnych należą m.in.:

– *informacja europejska*

Biblioteki publiczne, włączając się w nurt działań informacyjnych w zakresie zagadnień europejskich, mają świadomość, że istnieje wiele organizacji działających w najbliższym ich otoczeniu jak i instytucji ogólnokrajowych, zajmujących się problematyką europejską. Dlatego jako instytucje pierwszego kontaktu z czytelnikiem w zakresie informacji europejskiej, przede wszystkim ogniskują swoją działalność na dostępie do rozproszonych zasobów wiedzy unijnej. WBP w Opolu prowadzi Punkt Informacji Europejskiej zasilony bogatym księgozbiorem dotyczącym Unii, wydawnictwami ciągłymi, jak: „Wspólnoty Europejskie", „Monitor Europejski", „Prawo i Podatki UE", „Studia Europejskie", czy choćby „Biuletyn Biura Informacyjnego Województwa Opolskiego w Brukseli", a także wewnętrzną bazę danych – kartotekę zagadnieniową. Poleca strony internetowe opracowywane przez poszczególne instytucje, urzędy, organizacje zajmujące się sprawami unijnymi. Około trzydziestu punktów informacji europejskiej istnieje w bibliotekach publicznych naszego województwa.

– *informacja prawna*

Rosnące zainteresowanie informacją prawną z wykorzystaniem zarówno źródeł tradycyjnych jak i elektronicznych baz pełnotekstowych zrodziło pomysł utworzenia Punktu Informacji Prawnej. Stało się to możliwe dzięki współpracy z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego. Do obsługi Punktu Informacji Prawnej włączyli się studenci – członkowie Koła Naukowego

„Młodych Prawników", którzy zobowiązali się na warunkach wolontariatu świadczyć informacyjną, bezpłatną pomoc czytelnikom biblioteki. Zakres tej pomocy obejmuje całokształt prawodawstwa polskiego i obowiązującego w ramach Unii Europejskiej. Oficjalna inauguracja działalności punktu odbyła się 11 maja br. podpisaniem Umowy o współpracy.

Punkt Informacji Prawnej funkcjonuje w Dziale Informacyjno-Bibliograficznym w poniedziałki każdego tygodnia, w godzinach od 17.00-18.00. Zainteresowanie bezpłatną pomocą prawną jest nadspodziewanie duże, dla wielu osób to jedyna możliwość rozwiązania ich problemu prawnego. Studenci, poprzez żywy kontakt z różnymi aspektami zawodu, doceniając wagę relacji klient-prawnik, uczą się zasad zawodowej odpowiedzialności. Dla Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej utworzenie punktu to przede wszystkim zaktywizowanie i pełne wykorzystanie bogatych zbiorów w wydawnictwa i kompendia z różnych dziedzin prawa, kilkudziesięciu tytułów czasopism prawniczych i z nauk pokrewnych, kompetentna obsługa prenumerowanych od kilku lat serwisów informacji prawnej w postaci pełnotekstowych baz komputerowych.

– *imprezy*

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu prowadzi działalność kulturalną kształtującą pożyteczne zainteresowania młodzieży, kreującą przeżycia estetyczne, zaspakajającą potrzebę rozrywki, wypoczynku i kontaktów towarzyskich społeczności opolskiej. Prawdziwymi wydarzeniami okazały się: wystawa „Adam Mickiewicz w kręgu rodziny i przyjaciół" (połączona z wykładem profesor UO Ireny Jokiel), czy wieczór sienkiewiczowski otwarty ekspozycją pt. „Słowem malowane – ilustracje do dzieł Henryka Sienkiewicza", a zakończony spotkaniem z Juliuszem Sienkiewiczem, wnukiem pisarza.

Ciekawym przedsięwzięciem biblioteki jest „Wiosna austriacka" (kontynuatorka Dni Kultury Austriackiej). Na cykl imprez promujących Austrię składały się: wystawa „Życie dla pokoju – Berthy von Suttner" zorganizowanej z okazji 100 rocznicy przyznania pokojowej Nagrody Nobla, finał IX edycji konkursu „Austria – kraj i mieszkańcy", wernisaż wystawy „Uwaga, świeżo malowane!", koncert z okazji roku mozartowskiego. Imprezom towarzyszyła prezentacja oferty turystycznej Austriackiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Warszawie.

Interesującą inicjatywą wykazali się pracownicy oddziału WBP – Biblioteki Austriackiej, przeprowadzając w miesiącach letnich bezpłatny kurs języka niemieckiego dla osób bezrobotnych. Uczestniczyło w nim 18 osób (chętnych było o wiele więcej), które miały okazję odświeżyć wcześniej nabyte umiejętności językowe. Część uczestników kursu do tej pory jest aktywnymi czytelnikami biblioteki, indywidualnie szkoląc się w języku niemieckim.

Opieka nad bibliotekami publicznymi województwa opolskiego, instrukcja – pomocą dla bibliotek terenowych w działalności informacyjnej

Potrzebę podnoszenia jakości usług informacyjnych i bibliotecznych widzą też biblioteki samorządowe województwa opolskiego. Wiele z nich skorzystało z programu IKONK@, który zasilił placówki w dobrej jakości sprzęt komputerowy, oprogramowanie, dostęp do Internetu, a także otworzył możliwości wdrożenia programu bibliotecznego. Wielu bibliotekom pomocne było wydanie przez Dział Informacyjno-Bibliograficzny nowej instrukcji „Działalność informacyjna bibliotek", w której starano się zwrócić szczególną uwagę na wzrastające wymagania zmieniającego się społeczeństwa, rozumienia celów, funkcji, roli i potrzeb współczesnej informacji, stosowanie w prak-

tyce źródeł informacji zarówno tradycyjnych, jak i elektronicznych oraz umiejętne reagowanie na potrzeby informacyjne otoczenia. W bieżącym roku przeprowadzono cykl szkoleń bibliotekarzy z placówek miejsko-gminnych i gminnych pod hasłem „Warsztaty informacyjne bibliotek publicznych: tradycyjne i elektroniczne formy informacji", podczas których prowadzono wykłady, pokazy i ćwiczenia m.in. z hasła przedmiotowego, bibliografii załącznikowej, metodyki poszukiwań bibliograficznych i faktograficznych w bazach komputerowych i Internecie, nowych technologii informacyjnych w zakresie wiedzy o regionie oraz funkcji informacyjnych bibliotek powiatowych.

Przedstawione powyżej formy pracy na rzecz czytelnika nie wyczerpują w pełni tego zagadnienia. Polepszanie obsługi użytkowników i ich usatysfakcjonowanie jest procesem długotrwałym i niekończącym się. Trafnie zauważyła Anna Machalska-Garbacz: *Zadowolony użytkownik, wyrażający o bibliotece dobrą opinię, staje się adwokatem jej interesów. Dobry wizerunek biblioteki to na ogół większe możliwości dodatkowych finansów i lepsza pozycja w hierarchii społecznej.*[1]

---

[1] Machalska-Garbacz Anna: Użytkownik a podnoszenie jakości usług biblioteczno-informacyjnych. „Bibliotekarz" 2001 nr 6 s. 6-9.

Stanisław Rogala

80 lat życia, działalności zawodowej i twórczości pisarskiej Kazimierza Kowalskiego *

Drogi Jubilacie, Szanowni Państwo,

jest mi szczególnie miło i zaszczytnie, że mogę uczestniczyć w tak ważnym wydarzeniu artystycznym – Jubileuszu mojego Kolegi po piórze Kazimierza Kowalskiego.

Proszono mnie, abym dzisiaj, w ciągu kilkunastu minut przedstawił dokonania artystyczne naszego Jubilata. Ci z Państwa, którzy znają pisarstwo i działalność Kazimierza Kowalskiego, wiedzą, jakie to trudne zadanie. Nawet w dużym skrócie w ciągu kilkunastu minut nie da się przedstawić tego ogromu treściowego i artystycznego, a robić to przez kilka godzin nie sposób. Wobec faktu, że życie i twórczość naszego Jubilata była wielokrotnie prezentowana w esejach i studiach naukowych, także w kilku książkach, pośród których figurują i moje dwie – praca doktorska i mini monografia wydana przez Wojewódzka Bibliotekę Publiczna w Opolu, organizatorkę dzisiejszego jubileuszu, czuję się częściowo zwolniony z pełnej prezentacji twórczości Jubilata, czuję się jednocześnie usprawiedliwiony, że będę mówił tylko o niektórych aspektach tej twórczości. Pominę również bibliografię podmiotową i przedmiotową, którą zgromadziłem w tych notatkach.

Za skrótowość swojej wypowiedzi przepraszam przede wszystkim Jubilata i organizatorów. Po informacje, które pominę, odsyłam do książek Jubilata, komentarzy prof. Wiesława Olkusza, czy moich wypowiedzi.

Szanowny Jubilacie – Drodzy Państwo,

ród Kazimierza Kowalskiego zakorzeniony był w Bogucicach k. Pińczowa, ale pisarz wzrastał w Chełmnie, gdzie uczył się i wychowywał. Czas wojny spędził na Kielecczyźnie, właśnie w rodzinnych Bogucicach. W okresie wojny pracował w Pińczowie (w kopalni manganu) i w Bogucicach (w nadleśnictwie), oraz uczęszczał na tajne komplety gimnazjalne. Od 1942 r. należał do Batalionów Chłopskich. Brał udział w wielu akcjach zbrojnych jako żołnierz oddziału specjalnego Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa. Ukończył szkołę podchorążych w stopniu porucznika. Został odznaczony w 1944 r. Krzyżem Walecznych. W marcu 1945 r. powrócił do Chełmna. W Chełmnie przystąpił do tajnej organizacji „Niezwyciężeni". Został aresztowany i skazany na pięć lat więzienia. Na wolność wyszedł w grudniu 1945 r. na mocy amnestii. W latach 1946-47 ukończył egzaminem maturalnym wieczorowe kursy gimnazjalne i licealne. W 1947 r. podjął studia polonistyczne na Uniwersytecie Wrocławskim. W czasie studiów rozpoczął pracę w Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego, a po ich ukończeniu przeniesiony został do pracy w Opolu (początkowo w SD, następnie jako zastępca kierownika Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, potem dyrektor Opolskiej Orkiestry Symfonicznej, od 1954 r. – w Rozgłośni Opolskiej Polskiego Radia, skąd w 1992 r. przeszedł na emeryturę). W Opolu pisarz mieszka do dzisiaj. Przywołałem te fakty tylko dlatego, że będą one rzutować na twórczość Jubilata, jej problematykę i formy podawcze.

---

* laudacja wygłoszona 20 września 2006 roku, w czasie uroczystości związanych z 80. rocznicą urodzin Kazimierza Kowalskiego, zorganizowanych przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Opolu

Kazimierz Kowalski debiutował jako prozaik partyzancką opowieścią *Złoty róg* w 1946 r., debiut – radiowy – nastąpił w 1948 r. była nim emisja opowiadania *Inwalida* na antenie Polskiego Radia we Wrocławiu. Od tego czasu pisarz przejawiał wysoką aktywność twórczą. Do dzisiaj opublikował 8 powieści: *Partyzant nie składa broni* (1964), *Zdrada* (1967), *Przygody dawnego partyzanta* (1969), *Wstrząsający sen letniej nocy...* (1975), *Strip-tease bez uciechy* (1977), *Serca nasze obie 1777* (1978), *Szalone z miłości* (1984), *Ani zbyt późno, ani za wcześnie* (1991); 9 zbiorów opowiadań: *Urodził się człowiek* (1956), *Pięć nocnych godzin* (1961), *Piekło* (1961), *Upieranie się przy nadziei* (1965), *Pośrodku lasu* (1966), *Prozy z „Pośrodku lasu"* (1966), *Ucieczka na łąki zielone* (1987), *Którego kocham* (1989), *Nocne mgły* (2003); tom słuchowisk *Długi powrót Odysa* (1988), esej o twórczości Stanisława Wasylewskiego *Opole – ostatni przystanek w życiowej podróży Stanisława Wasylewskiego* (1987) i tom prozy wspomnieniowej *Pamiętnik opolski* (1997). Wyemitował na antenie radiowej ponad 120 oryginalnych słuchowisk (wiele z nich było publikowanych w prasie, i w wydawnictwach zbiorowych), a 13 dramatów radiowych adaptował do potrzeb sceny). Napisał także scenariusz filmowy *Piękny był pogrzeb, ludzie płakali* (w oparciu o własne opowiadanie).

Przyznacie Państwo – to piękny dorobek.

O twórczości artystycznej Kazimierza Kowalskiego, oprócz licznych recenzji poszczególnych publikacji zwartych, szkiców, artykułów i esejów, ukazały się trzy książki o charakterze monograficznym lub popularnym: Wiesława Olkusza *Dyskretny urok sztuki radiowej. W świecie słuchowisk Kazimierza Kowalskiego* (1995) i mówiącego te słowa: *Pisarstwo Kazimierza Kowalskiego* (1996), oraz *Kazimierz Kowalski* (1997).

Bogata działalność artystyczna, publicystyczna i społeczna przyniosła pisarzowi liczne nagrody i odznaczenia. Do najważniejszych można zaliczyć:

artystyczne

- I nagroda za utwór *Czyste ręce* – 1959 r.,
- II nagroda za utwór *Ten pociąg nigdy nie przyjedzie* – 1960 r.,
- I nagroda za utwór *Jaki strach, kiedy się myśli rozpuści* i II nagroda za utwór *Nocny pejzaż wsi* – 1968 r.,
- I nagroda za utwór *Jak żyją, czegoś takiego nie widzieli* i II nagroda za utwór *Ostatni wieczór* – 1971 r.
- I nagroda za utwór *Dziadek w nie swoim ubraniu* – 1973 r.
- I nagroda za utwór *Ofelia, dziewczyna Hamleta* – 1974 r.,
- I nagroda za utwór *Kto spuścił wodę ze stawu?* i dwie II nagrody za utwory *Kogut zapiał i kończą się czary* oraz *Co za noc* – 1974 r.,
- I nagroda w międzynarodowym konkursie za utwór *Ofelia, dziewczyna Hamleta* – 1978 r.,
- nagroda Wojewody Opolskiego za utwór *Rozmowy kontrolowane* – 1989 r.,
- nagroda Wojewody Opolskiego za *Pamiętnik opolski* – 1997 r.

uznaniowe:

- Krzyż Walecznych – 30 V 1944 r. (zweryfikowany dopiero w 1990 r.),
- Krzyż Partyzancki – 11 IX 1961 r.,
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – 8 IV 1970 r.,
- Nagroda I stopnia Przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji – 1982 r.,
- Krzyż Oficerski Polonia Restituta – 18 IV 1984 r.,
- Nagroda Literacka Wojewody Opolskiego (pisarz odmówił przyjęcia) – 1986 r.

– Medal Rodła – 1987 r.,
– Nagroda Literacka Wojewody Opolskiego – 1991 r.,
– Nagroda Prezydenta Miasta Opola – 1996 r.

O społecznym uznaniu pisarza niech świadczy fakt, że w marcu 1998 roku został powołany przez Ministra Kultury i Sztuki w skład Rady Muzeum przy Państwowym Muzeum Gross-Rosen.

Życie i działalność twórcza Kazimierza Kowalskiego zamykają się w trzech pojęciach: pisarz – radiowiec – dziennikarz. One też wyznaczają trzy części moich dalszych rozważań.

W świecie dźwięków – twórczość radiowa.

Kazimierz Kowalski debiutował utworem prozatorskim *(Złoty róg,* 1946 r.), lecz już następna publikacja – opowiadanie *Inwalida* – była w radio wrocławskim w 1948 r., kolejną publikacją było pierwsze słuchowisko *Appassionata* (15 XI 1954). Wyprzedziły znacznie jego pierwszą publikację książkową – *Urodził się człowiek* – 1956 r. Ta przemienność (proza – dramaturgia radiowa) jest cechą charakterystyczną dla tego pisarza, ale większość badaczy uznaje jego twórczość radiową za prymarną wobec prozy. Należy przyjąć, że wpływ na to miała praca zawodowa – blisko 40 lat w opolskiej rozgłośni radiowej.

Swoją indywidualność twórczą najmocniej zaznaczył pisarz w dramaturgii radiowej, jednej z najmłodszych dziedzin twórczości artystycznej w ogóle (jej początki przypadają na lata dwudzieste XX w.). Jest on autorem ponad 120 słuchowisk, z których spora ilość była tłumaczona na języki obce (czeski, słowacki, niemiecki, węgierski, serbołużycki, fiński). Szereg dramatów zostało adaptowanych do wymogów prozy albo sceny teatralnej, przykładowo należą do nich: *Wierni Polsce, Sprawozdanie ze spotkania dawnych partyzantów, Elegia na śmierć Katarzyny, Dziadek w nie swoim ubraniu, Pada deszcz, schrońmy się do kina.* Zwykle transformacji dokonywał sam autor. Blisko dwadzieścia utworów zostało opublikowane w czasopismach, wydawnictwach zbiorowych i w tomie *Długi powrót Odysa* (1988). Wiele utworów otrzymało nagrody i wyróżnienia w konkursach radiowych regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych (nierzadko nagradzane były realizacje obcojęzyczne np. *Ofelia, dziewczyna Hamleta).* Wszystko to zjednało pisarzowi duże uznanie wśród twórców i badaczy sztuki radiowej.

W problematyce twórczości Kowalskiego ważne miejsce zajmuje historia traktowana jako odległa przeszłość (aż po czasy biblijne) i jako doświadczenie autorskie. Pojmowana jest ona nie jako zbiór faktów (zdarzeń) dokonanych raz na zawsze, ale raczej jako *lustro* dziejowe, w którym teraźniejszość odnajduje swoje wcześniejsze wizerunki, odpowiedniki. Wiesław Olkusz zauważa, że w twórczości dramaturgicznej tego pisarza odczuwalna jest tendencja do łączenia problemów tradycji i współczesności, absorbowania odbiorcy wydarzeniami, które wprawdzie zaistniały dawno, lecz przedłużenie swoje znajdują w chwili obecnej, wreszcie do poszukiwania humanistycznego wymiaru procesów historycznych.

Tę uwspółcześnioną i uczłowieczoną historię Kowalskiego można znaleźć w takich słuchowiskach, jak: *Appassjonata* (debiutanckie słuchowisko), *LA MORT nad wanną Marata, Jeden dzień Robespierre'a, 10 termidora, późnym popołudniem* i *Żyła sobie rodzina Boileau.* Pisarz dostrzega nie tylko ważne („głośne") momenty historyczne, ale znacznie częściej interesują go jednostki oraz motywacje ich działań.

Oprócz jednostek wybitnych, mających zdecydowany wpływ na bieg historii, pojawiają się w dramatach radiowych Kowalskiego ludzie zwykli, przeciętni, wobec których historia przechodzi „bokiem". Tak dzieje się w *Sarze, wdowie po Elimelechu*, *Domniemanej prawdzie o miłości i śmierci Anny Oświecimowej*, w *Jadwidze Janczewskiej*... i wielu innych. W tych utworach bohaterowie przeżywają wielkie dramaty. Kształtując swoje postacie, rekonstruując zdarzenia z odległej przeszłości, pisarz często odwołuje się do dokumentów, przesłuchań sądowych, notatek pamiętnikarskich, reportaży i sprawozdań prasowych.

Dramaturg często odwołuje się do historii traktowanej jako doświadczenie swojego pokolenia; jest nim II wojna światowa lub przeszłość ojców. Problem ten podejmują słuchowiska; *Wierni Polsce, Świętej Pamięci, Otwórz drzwi szerzej, Sprawozdanie ze spotkania dawnych partyzantów, Odwiedziny*. Młodość bohaterów zwykle przypada na wojnę, w którą zostają oni uwikłani. Przeszłość, dopóki się jej nie wyjaśni do końca i nie rozliczy (nie odpokutuje), paraliżuje dalsze życie i działanie bohaterów, gdyż nie o wszystkim da się zapomnieć. Wojnę traktuje pisarz jako czas próby człowieka, z której może wyjść zwycięsko, ale może także przegrać (*Otwórz drzwi szerzej. Przykre zdarzenie podczas uroczystości jubileuszowych*). W słuchowiskach o bliższej perspektywie historycznej fabuła konstruowana jest na dwóch płaszczyznach czasowych: przeszłej, na którą składają się retrospektywne sceny partyzanckie oraz współczesnej, pozostającej w konflikcie moralnym ze współczesnością. Współczesność oznacza znakiem moralnym przywoływaną przeszłość, weryfikuje sądy o postawach bohaterów i pokazuje prawdę o ich działaniach.

Biografie bohaterów są osią kompozycyjną utworów, a ich komplikacje (węzły dramaturgiczne) walorem dramatyzującym akcję. Dochodzi do gwałtownego ścierania się prawdy z kłamstwem, bohaterstwa z tchórzostwem, egoizmu z altruizmem, dobra ze złem. Pisarz walkę przeciwieństw traktuje jako sposób docierania do prawdy o człowieku.

Dążenie do prawdy o człowieku zrodziło konieczność odwoływania się do tradycji literackiej i kulturowej. Wystąpiło ono w takich utworach, jak: *Ofelia, dziewczyna Hamleta* (13 VII 1974), *Romeo nie kocha Julii* (27 IX 1970), *Pada deszcz, schrońmy się do kina* (15 VI 1975), *Kogut zapiał i kończą się czary* (22.VII.1976), *Długi powrót Odysa* (25 XII 1983). Pisarz przywołuje różne postacie literackie (Ofelię, Hamleta, Eurydykę, Odysa), zdarzenia i sceny obudowane znaczeniami kulturowymi (bronowickie wesele, wędrówkę Odysa) i sytuuje je we współczesności. Chce w ten sposób sprawdzić, jak ich postawy i wartości etyczne, które uznają, funkcjonują w teraźniejszości, na ile są przydatne współczesnemu człowiekowi. Konfrontacji tej poddaje miłość, z której wychodzi ona przegrana, gdyż jest egoistyczna, często grzeszna, nastawiona na biologiczne zaspokojenie.

Takiej konfrontacji przeszłości ze współczesnością poddaje pisarz także politykę, dzisiejszy terroryzm, emigrację zarobkową, rozpad rodziny, przyjaźń, ludową obrzędowość itd. Tradycja literacko-kulturowa staje się tłem dla współczesnych problemów (motywów ponadczasowych), pogłębia je i uwypukla.

W dramatach radiowych interesuje pisarza szeroka skala wartości moralnych. Na ich czoło wysuwa się problem moralnego kompromisu i odpowiedzialności za swoje działanie. Witold z *Otwórz drzwi szerzej* chce charytatywnymi gestami odkupić swoje sprzeniewierzenie się ojczyźnie i bratu, by uzyskać przebaczenie ojca. Bohater *Karty*

obiegowej w ostatnim „rachunku" swojego postępowania uzmysławia sobie negatywne konsekwencje moralne podporządkowania swojego życia karierze zawodowej. Od ludzi i społeczeństwa uciekają (z różnych konieczności) bohaterowie dramatu *Ludzie w lasach*. Problem uzależnienia człowieka od władzy, złego wpływu ideologii partyjnej na jednostkę, wreszcie moralnego zaprzaństwa, donosicielstwa pokazują utwory: *Ten pociąg nigdy nie przyjedzie*, *Bajka o ludziach zza siódmej miedzy i siódmego krzaku tarniny*, *Rozmowy kontrolowane*. Odstępstwo od ogólnie przyjętych norm moralnych rodzi dramatyczne napięcia, doprowadza do tragedii jednostkę, która musi grać narzucone jej role, a jej bunt kończy się konfliktem, a nawet śmiercią.

Ten smutny obraz moralny współczesnego człowieka i społeczeństwa łagodzi pisarz poprzez stosowanie ironii, groteski, pogodnej satyry. Stawia swoich bohaterów w sytuacjach wywołujących u odbiorcy śmiech, często każe im posługiwać się językiem nieprzystawalnym do sytuacji, patos łączy z kolokwialnością.

Kowalski jest również autorem jednego z nielicznych w polskiej dramaturgii radiowej satyrycznego cyklu utworów tworzących jeden ciąg fabularny z jednoczesnym zachowaniem pełnej samodzielności poszczególnych dzieł. Do cyklu tego zaliczane są: *Dziadek w nie swoim ubraniu*, *Kto spuścił wodę ze stawu?* *Kogut zapiał i kończą się czary*, *Ryzykanci*, *Odejść w samym środku zabawy*. Pomysł cyklu oparty jest na różnicach w mentalności mieszkańców wsi i miasta.

Dotychczas wskazane słuchowiska utrzymane są w poetyce realistycznego weryzmu, lecz w dramaturgii radiowej Kowalskiego niemałą grupę stanowią utwory o charakterze refleksyjno-metaforycznym, nawet poetyckim. Ich problematyka dotyczy zadumy nad ludzką egzystencją, zagadnień ontologicznych i aksjologicznych. Przy zredukowanej fabule ważniejsze są wypowiedzi bohaterów, ich słowne deklaracje niż zdarzenia i ewokowane nimi sensy. Zdarzenia właściwie mają charakter umowny. Tak jest w *Mgle*, w *Schodach donikąd*, *Chwili, gdy dzień się zaczyna*, *Drodze*, *W ziemię przemienianie...*

Ze względu na różnice strukturalne słuchowiska Kowalskiego można podzielić na dwie grupy: utwory o budowie dramatyczno-epickiej i utwory o budowie dramatycznej. W strukturze pierwszej utrzymana jest znaczna część utworów historycznych, także historyczno-współczesnych, kilka odwołujących się do tradycji literacko-kulturowej. W grupie tej szczególnie ważny jest narrator, który najczęściej porządkuje zdarzenia w ciągi przyczynowo-skutkowe, komentuje je i ocenia pod względem moralnym. Zwykle narracja realizowana jest na pierwszym planie akustycznym i nierzadko towarzyszy jej muzyka. Dialogi zaś pojawiają się na planach dalszych.

W drugiej grupie – dramatycznej – mieszczą się słuchowiska o różnorodnej tematyce: historycznej i literacko-kulturowej. Utwory te składają się wyłącznie z dialogów realizowanych w jednej przestrzeni akustycznej i w nieprzerywanym ciągu czasowym. O wydarzeniach dziejących się poza mikrofonem odbiorca jest informowany przez jednego z bohaterów. Obowiązuje w nich antyczna zasada jedności miejsca, a czas słuchowiska pokrywa się z montażem audycji.

W słuchowiskach realistycznych Kowalskiego struktura dźwięków pozawerbalnych jest prosta. Ogranicza się do naśladownictwa dźwięków naturalnych, np. śpiewu ptaków, odgłosów kroków, burzy, pracy silnika samochodu, ulicznego gwaru, skrzypienia drzwi, piania kogutów itd. Dźwięki te przede wszystkim lokalizują przestrzennie akcję

(wieś, miasto, jazda samochodem, zamknięte pomieszczenie), mogą charakteryzować wykonywaną pracę (mycie się, rąbanie drzewa), określają stosunki temporalne (upływ czasu wskazywany przez tykanie zegara). W *Karcie obiegowej* dzwonek telefoniczny przywołuje w myślach bohatera zdarzenia z przeszłości, dzieli rzeczywistość na realną i duchową, a jego końcowe natężenie sugeruje śmierć bohatera.

W strukturze fonicznej utworów ważną rolę pełnią głosy poszczególnych postaci. One charakteryzują i wyróżniają poszczególnych bohaterów. Towarzyszą im międzysłowne i śródsłowne gesty foniczne (zająknienia, westchnienia, odkaszlnięcia, szept, płacz, krzyk), które powiększają realizm wypowiedzi, nadają postaciom cechy indywidualne, a często sygnalizują ich stan emocjonalny.

Ważną rolę w dramatach radiowych pełni muzyka. Obok wartości estetycznych, tworzy dyskretne tło dla partii dialogowych, bywa kurtyną między scenami (zdarzeniami), lokalizuje przestrzennie akcję.

Nawet ta krótka analiza małej cząstki dorobku Kowalskiego w zakresie dramaturgii radiowej wskazuje na wielką rozpiętość tematyczną słuchowisk i szeroki wachlarz stosowanych środków wyrazu sztuki radiowej. Nastawienie na współczesność, której podporządkowana została historia, wywołuje refleksje o upływie czasu, przemijalności ludzkich dokonań i doznań, o wyjątkowej wartości pracy uzasadniającej sens walki i działania.

Proza fabularna

Drugi nurt działalności artystycznej Kazimierza Kowalskiego – proza fabularna – jest równie bogaty jak jego twórczość radiowa. Składają się na niego powieści, opowiadania, nowele, reportaże, fabularyzowane dialogi.

Zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne człowieka spowodowały, że podstawową treścią utworów pisarza stała się problematyka moralna. Pisarz dążył do jej przedstawienia i zrozumienia.

Pośród problemów moralnych na czołowe miejsce wybijają się: zgodność postępowania człowieka z jego deklaracjami, wyobrażeniem siebie i sądami innych; poszukiwanie prawdy; obnażanie fałszywych masek i demaskowanie póz; problem miłości, przyjaźni i miejsca jednostki w społeczeństwie; wojny jako fragmentu historii i innych.

Bogactwo problemowe tej prozy rodzi konieczność ograniczenia się do wskazania tylko podstawowych zagadnień.

W takich utworach, jak: *Upieranie się przy nadziei, Zdrada, Rozmowa z cieniem, Piekło, Uporządkowanie spraw, Strip-tease bez uciechy* ich bohaterowie, jednakowo w życiu prywatnym i rodzinnym, jak i w życiu społecznym, przyjmują najróżniejsze pozy: szczerych i oddanych przyjaciół, ideowych działaczy, sumiennych pracowników, wiernych małżonków, lojalnych kolegów, gotowych do poświęceń społeczników. Postawy te w konkretnych a trudnych sytuacjach nie sprawdzają się: wierny małżonek łamie ślubną przysięgę, zdrajca swoim haniebnym czynem usiłuje obciążyć kogoś innego *(Zdrada)*, przyjaźń okazuje się krępującym zobowiązaniem *(Rozmowa z cieniem)*, wielkość artystyczna nadętą pozą *(Uporządkowanie spraw)*, społecznik-karierowiczem. Bohaterowie, niesłusznie pragnący zbudować szlachetny wizerunek samych siebie, zostają obnażeni, odarci z mitów. Wtedy winą swoją obarczają innych. Zakładają kolejne maski niewinności, pokory i gotowości dobrego działania. Autor jasno i kategorycznie stawia pytania o granice człowieczeństwa *(Ani zbyt późno, ani za wcześnie)*, pokazuje rozbrat z sumieniem *(Dziś w teatrze dramat, Słuchowisko, Rozmowa z cieniem)*,

zdradę przyjaciół i łamanie przysięgi *(Zdrada)*. Swoim odbiorcom udziela jednoznacznych porad:

„Nie domagaj się sprawiedliwości za wszelką cenę. Nie ma bowiem sprawiedliwości (...)."

Nie oczekuj wdzięczności za dobro, które dałeś ludziom. Ludzie (...) nienawidzą dobroczyńców (...)."

„Nie wyglądaj zrozumienia dla siebie (...),
nie gromadź przedmiotów (...),
nie staraj się o przyjaciół (...)."

Pisarz tworzy swoisty katalog zasad i norm postępowania moralnego, który wskazuje na głębokie rozczarowanie narratora drugim człowiekiem.

Wiele miejsca poświęcił twórca problemowi miłości pojmowanej jako wzniosłe uczucie *(Maria, Którego kocham)*, które wielokrotnie się spełnia *(Nikt nie wie, jaka była Zuzanna)*. Miłość najczęściej wplatana jest w politykę *(Ani zbyt późno, ani za wcześnie)*, w życie zawodowo-społeczne bohaterów *(Szalone z miłości, Przygody dawnego partyzanta, Którego kocham)*. Jej psychologiczna motywacja może być bardzo rozbudowana *(Strip-tease bez uciechy)*. Miłość jest wpisana w obszar pragnień, nadziei, oczekiwań i złudzeń bohaterów. I choć bohaterowie czynią wokół niej wiele gestów, podejmują wiele działań, nie umieją jej zdobyć, zatrzymać, prawdziwie przeżyć. Dlatego miłość staje się ciągiem kłopotliwych sytuacji, niedopowiedzeń, niemal udręką *(Strip-tease bez uciechy, Serca nasze obie 1777)*. Komplikuje życie prywatne i zawodowe *(Którego kocham, Szalone z miłości)*, jest przyczyną przegranych *(Pośrodku lasu)*, aż staje się koszmarem *(Dziś w teatrze dramat)*. W konsekwencji więc miłość jest sprawdzianem postawy moralnej bohatera.

W szczególnym układzie zależności, powiązań i uwarunkowań pozostaje jednostka wobec drugiego człowieka i społeczeństwa. Bohater takich powieści, jak: *Partyzant nie składa broni, Przygody dawnego partyzanta* jest wyobcowany z grona rówieśniczego do tego stopnia, że podejmuje próbę samobójstwa. Podobnie dzieje się z bohaterami *Strip-tease'u bez uciechy, Pięciu nocnych godzin, Słuchowiska, Dziś w teatrze dramat*. Bohaterowie ci, niejednokrotnie muszą ulegać społecznym naciskom *(Upieranie się przy nadziei, Pośrodku lasu)*. Ich osobowość bywa mocno ograniczana nakazami moralno-obyczajowymi *(Wędrujące miłosierdzie Boże)*. Zależności i uwarunkowania polityczne prowadzą jednostkę do konfliktu ze społeczeństwem (władzą) i wewnętrznego dramatu. Z konfliktu tego jednostka wychodzi przegrana *(Zdrada, Wtorek. 18 czerwca, Pośrodku lasu)*.

Jednostka, mimo poczucia wyobcowania i osamotnienia, lęku przed upływem czasu i śmiercią, niepokoju wynikającego z relatywizmu wartości etycznych, buntuje się. Tak postępuje bohater *Rozmowy z cieniem* – Ruśniak. Jednak działanie nie przynosi żadnego rozwiązania. Zbuntowany bohater, w chwili zagrożenia, podejmuje ucieczkę *(Ucieczka na łąki zielone)*, lecz to nie znaczy, że ostatecznie przegrywa. Bohaterowie Kowalskiego nie przeżywają Camusowskiego *upadku*, uzasadnienia dla swoich działań i swoich racji szukają w pracy *(Katarzyna, czyli w ziemię przemienianie)*, w niektórych przypadkach w wierności przysiędze i przyjaźni *(Zdrada)*.

Poszukując prawdy o współczesnym człowieku, pisarz opiera się nie tylko na przesłankach teraźniejszości, ale również odwołuje się często do historii. W *Sercach naszych obu 1777* tworzy dwa ciągi fabularne – historyczny i współczesny – i prowadzi je równolegle, porównując postawy i dzieje przodków z potomkami, a w końcowej partii

narracji zlewa w jeden ciąg. Dwupłaszczyznowość czasowa oglądu człowieka w *Piekle* przyjmuje nawet formę groteski. Bohater-narrator ogląda swoje ciało po śmierci i konfrontuje teraźniejsze zachowania żałobników z ich zachowaniami sprzed swojej śmierci.

Do historii pisarz podchodzi rzetelnie, cytuje dokumenty, powołuje się na autorytety historyków *(Serca nasze obie 1777, Szalone z miłości)*, co ma zobiektywizować sądy narratora.

W historii ważne miejsce zajmuje II wojna światowa, znana pisarzowi z autopsji, jako „pokoleniowe przeżycie". To biograficzne doświadczenie przekazał autor bohaterom wielu swoich utworów, szczególnie powieści: *Partyzant nie składa broni, Przygody dawnego partyzanta, Zdrada* i licznych opowiadań. Wojna nie niesie okrucieństwa ani nie jest jedynie siłą niszczącą, złem, absurdem, jak to jest w utworach Patkowskiego, Kaidera, Terleckiego. Jest indywidualnym doświadczeniem jednostki (raz pozytywnym, innym razem negatywnym), pewną koniecznością losową, określa postawy moralne bohaterów. Pisarz wprowadza historyczne postaci (np. Izabelę Czartoryską, Jadwigę Janczewską, Annę Oświecimową, Stanisławę Przybyszewską), ale także zdarzenia historyczne (bitwę pod Grochowiskami, śmierć Marata, powieszenie Robespierre'a), również postaci i zdarzenia literackie (Hamleta, Romea, Julię), mitologiczne (Sarę, Eurydykę, Odysa).

W prozie Kowalskiego dominują dwa rodzaje narratorów: narrator abstrakcyjny, opowiadający w trzeciej osobie i narrator konkretny, opowiadający w pierwszej osobie.

Narrator abstrakcyjny występuje w takich utworach, jak: *Zdrada, Wstrząsający sen letniej nocy...* i w wielu opowiadaniach. Narrator ten dominuje nad kreowanym światem, wie wszystko o swoich bohaterach, lecz oszczędny jest w komentarzach, zajmuje postawę sprawozdawcy opowiadającego o zdarzeniach, co uwiarygodnia wprowadzając do narracji protokoły przesłuchań, listy, dokumenty urzędowe.

Konkretny narrator pierwszoosobowy występuje w takich utworach, jak: *Piekło, Partyzant nie składa broni, Serca nasze obie 1777.* Jest on wyposażony w liczne rysy autobiograficzne pisarza (czas i miejsce urodzenia, doświadczenia rodzinne, wojenna tułaczka, praca zawodowa – dziennikarz radiowiec, działalność twórcza, artystyczne przyjaźnie, adres zamieszkania) i w niektórych utworach można go z pisarzem utożsamić.

W znacznej grupie utworów tego pisarza występuje po kilku narratorów, a narracja jest wielopodmiotowa: *Przygody dawnego partyzanta, Strip-tease bez uciechy, Szalone z miłości, Ani zbyt późno, ani za wcześnie.* Narratorzy każdego utworu pozostają w formalnej zależności, uzupełniają swoje relacje. Narracja może przyjmować formę relacji, pamiętnika, wspomnienia, protokołu przesłuchań, notatki prasowej.

Różny narrator i różnorodne sposoby kreowania świata wprowadzają wieloraką perspektywę czasową między implikowanym światem a sytuacją narracji. Pierwszoosobowy konkretny narrator znacznie zbliża czas narracji do czasu fabularnego *(Partyzant nie składa broni, Przygody dawnego partyzanta, Strip-tease bez uciechy, Wstrząsający sen letniej nocy...)*, mocno redukuje dystans temporalny między nimi. Czas zdarzeń utożsamiany jest z czasem środowiska i zwykle nie przekracza on życia bohatera-narratora. Fabuła rozwija się chronologicznie z zachowaniem ciągu przyczynowo-skutkowego.

Narrator trzecioosobowy abstrakcyjny znacznie powiększa dystans między narracją

a światem przedstawionym. Opowiada w czasie przyszłym o wydarzeniach jeszcze wcześniejszych, zaprzeszłych, a czas odbioru nie jest sygnalizowany. Czas świata przedstawionego jest obiektywny, gdyż naśladuje czas świata rzeczywistego.

Kazimierz Kowalski ważną rolę w swojej twórczości przypisuje odbiorcy, który obok postaci wirtualnej może być konkretnym adresatem (wnuczek Krzysztof w *Szalonych z miłości*). Wyznacza mu również ważne role: badacza rekonstruującego wraz z narratorem świat *(Serca nasze obie 1777, Strip-tease bez uciechy, Pośrodku lasu)*. Odbiorca może też być powiernikiem intymnych zwierzeń narratora lub adresatem jego moralnych pouczeń *(Szalone z miłości)*. Zwykle między narratorem a wirtualnym odbiorcą dochodzi do zadzierzgnięcia więzi emocjonalnych.

Przestrzeń utworów prozatorskich Kowalskiego jest dość konkretna, gdyż w znacznym stopniu wyznacza ją autorskie doświadczenie. Określana jest nazwami geograficznymi (Toruń, Kielce, Pińczów, Opole, Berlin, Budapeszt), jeszcze konkretniej – nazwami lokalnymi (Grabowiec, Zaskale) i można ją identyfikować z konkretnym terytorium. Znaczna część tej przestrzeni należy do obszaru geograficznego Kielecczyzny *(Pięć nocnych godzin, Zdrada, Strip-tease bez uciechy, Ucieczka na łąki zielone, Serca nasze obie 1777)*, co można tłumaczyć rozbudowanymi związkami pisarza (szczególnie jego przodków) z tym regionem. Ale równie często lokalizuje pisarz swoje utwory na Opolszczyźnie *(Piekło, Pośrodku lasu, Wstrząsający sen letniej nocy...., Serca nasze obie 1777, Szalone z miłości, Ani zbyt późno, ani za wcześnie)*, z którą związał się od czasu studiów na Uniwersytecie Wrocławskim w 1948 r. Miejsce urodzenia pisarza – Chełmno – pojawia się w powieściach *Partyzant nie składa broni, Przygody dawnego partyzanta* i kilku opowiadaniach z tomów *Ucieczka na łąki zielone* i *Którego kocham*. Sporadycznie pojawiają się również miejscowości zagraniczne (Berlin, Praga, Budziszyn, Budapeszt), co związane jest głównie z wyjazdami pisarza i przetwarzaniem materiału biograficznego w utwory artystyczne. Ten krótki i nieco ramowy przegląd odwołań geograficznych w twórczości opolskiego prozaika świadczy o dość rozbudowanej przestrzeni (w tym przypadku zbliżonej do scenerii). Jeszcze bogatsza jest przestrzeń duchowa utworów tego pisarza, gdyż oprócz współczesności obejmuje działania wielu pokoleń, ich doświadczeń i dokonań w minionym czasie.

Bogaty jest również zakres form kompozycyjnych utworów Kowalskiego. Należy do nich kompozycja naturalna (prosta) dążąca do klasycznego podziału na wstęp, punkt kulminacyjny i zakończenie. Do dzieł tak skonstruowanych zaliczyć można: *Partyzant nie składa broni* i opowiadania z tomów: *Urodził się człowiek, Pięć nocnych godzin, Pośrodku lasu. Upieranie się przy nadziei, Ucieczka na łąki zielone, Którego kocham*. Jednak najczęściej stosowanym zabiegiem kompozycyjnym jest kompozycja sztuczna, w ramach której pisarz dla osiągnięcia określonego założenia artystycznego, łamie naturalne linie fabularne. Wprowadza dwie (i więcej) płaszczyzny czasowe, wielu narratorów, stosuje różne formy podawcze (listy, zapisy na taśmie magnetofonowej, dialog sceniczny, monolog, cytaty, fragmenty dziennika, esej, formy dziennikarskie-reportaż, wtrącenia poetycko-liryczne). Kompozycję sztuczną mają m.in. utwory: *Przygody dawnego partyzanta, Maria, Wstrząsający sen letniej nocy...., Którego kocham*. Występuje też kompozycja ramowa *(Czterej mężczyźni z dala od żon i kochanek, Uporządkowanie spraw)*, paralelną i inne, np. oparte na biografii autora.

Proza fabularna Kowalskiego jest doskonałym uzupełnieniem i dopowiedzeniem jego dramaturgii radiowej. Narzędzia, jakimi posługuje się ten rodzaj twórczości, pozwoliły pisarzowi „opowiedzieć" człowieka, jego współczesność i przeszłość; dramaturgia radiowa raczej go „przedstawiała". Otrzymaliśmy w ten sposób obraz człowieka, jego dokonań współczesnych i przeszłych, jego uwikłań i uzależnień. Pisarz udowodnił, że wiele elementów własnej biografii, zdarzeń przeżytych, osobiście doświadczonego świata, może być doskonałym budulcem literatury, a kreacja jego spoiwem.

Dziennikarskim okiem

Trzecim rodzajem wypowiedzi pisarskich Kazimierza Kowalskiego a zarazem integralną częścią jego dorobku jest publicystyka. Różne jej formy (reportaż, felieton, artykuł, relacja, sprawozdanie) pisarz włączał do swoich utworów prozatorskich i radiowych, wzbogacając w ten sposób implikowany świat. Równocześnie uprawiał pisarz publicystykę samoistną, którą tylko częściowo ogłosił w formie zwartej: esej o Stanisławie Wasylewskim i tom *Pamiętnik opolski.* Podobnie jak pozostałą twórczość, publicystykę należy podzielić na dwa nurty: radiowy i prasowy.

Na publicystykę radiową składają się magazyny literackie i słowno-muzyczne, rozmowy z pisarzami, kroniki kulturalne, audycje satyryczne, rozrywkowe, recenzje, reportaże. Większość z nich emitowana była w ramach pracy opolskiej Redakcji Audycji Artystycznych (od 1968 r. – Redakcji Literackiej), którą pisarz przez wiele lat kierował. Najwyżej cenił sobie autor magazyny słowno-muzyczne pt. *Najwybitniejsi wykonawcy,* nadawane co dwa tygodnie, w których prezentował wybitnych śpiewaków, instrumentalistów, dyrygentów.

W latach 1955-1991 pisarz prowadził audycję pt. *Notatnik recenzenta.* Składały się na nią autorskie wypowiedzi prezentujące i oceniające nowości wydawnicze z zakresu literatury, filozofii i kultury.

Cykliczną audycją były cotygodniowe magazyny literackie i folklorystyczne emitowane pod różnymi hasłami: *Przeglądy literackie, W niedzielne przedpołudnie, W niedzielne popołudnie, Głosy i odgłosy.* Pełniły one przede wszystkim funkcję informacyjną. Ciekawym magazynem była audycja *Haderlok* (szmaciarz, sowizdrzał, wesołek), która zawierała wypowiedzi autobiograficzne autentycznych haderloków (...) inkrustowane zabawnymi anegdotami, mającymi ilustrować przeżycia narratorów, a także podaniami, legendami i pieśniami śląskimi".

W latach 1957-80 Kowalski prowadził audycję *Kwadrans poetycki,* w której prezentowane były sylwetki poetyckie (wiersze, wypowiedzi autorskie, komentarz krytyczny) głównie opolskich twórców, jak: S. Nyczaja, W. Kazaneckiego, W. Koszeli, M. Sławskiej, E. Ścisłowskiej, I. Wyczółkowskiej, B. Żurakowskiego i innych.

Również bogata jest publicystyka prasowa Kazimierza Kowalskiego. Pisarz był i pozostaje aktywnym działaczem i organizatorem życia artystyczno-kulturalnego na Opolszczyźnie, co daje mu materiał i okazję do wypowiedzi publicystycznych. O zjawiskach i problemach artystyczno-kulturalnych stale informował odbiorców, współpracując z prasą regionalną („Trybuna Opolska", „Panorama Śląska", „Gazeta Opolska") i z prasą ogólnopolską („Życie Literackie", „Nowe Książki", „Tygodnik Kulturalny"). Wykorzystywał tu takie formy, jak: informacja, sprawozdanie, reportaż, artykuł, recenzja. Wypowiadał się także w formach bardziej rozbudowanych, jak: esej, szkic krytyczno-literacki, szkic monograficzny. Publikował je najczęściej w „Kwartalniku Opolskim" i w „Kalendarzu Opolskim", np. szkic monograficzny *Na marginesie pracy redak-*

cji audycji artystycznych Rozgłośni Polskiego Radia w Opolu w latach 1956-1961 (pod pseudonimem Piotr Zawada). Kształt publikacji zwartej otrzymał esej *Opole – ostatni przystanek w życiowej podróży Stanisława Wasylewskiego,* a esej *Dramat Stanisława Wasylewskiego* został zamieszczony w publikacji zbiorowej pt. *Stanisław Wasylewski na Sląsku Opolskim. W 40 rocznica śmierci. Pamiętnik sesji popularnonaukowej* (1994). Obraz życia kulturalno-artystycznego na Opolszczyźnie naszego Jubilata, pojawił się 1997 roku w obszernym tomie pt. *Pamiętnik opolski,* za który pisarz otrzymał nagrodę Wojewody Opolskiego. Tom ten nie jest zamknięciem działalności publicystycznej Kowalskiego (najwyżej tylko podsumowaniem pewnego, bardzo długiego etapu), gdyż pisarz nadal systematycznie współpracuje z prasą. Swoją wiedzę i twórcze doświadczenie przekazywał przez pewien czas studentom Uniwersytetu Opolskiego.

Bogate jest życie Kazimierza Kowalskiego, a jeszcze bogatsza i bardzo różnorodna jest jego twórczość. Odnosi się wrażenie, że wolno postawić znak równości między nimi. Tworząc dzieła artystyczne, czerpał do nich materiał z własnej biografii, osobistych doświadczeń i przemyśleń. W ten sposób powstał jeden monolit, który można określić pojęciami: człowiek – pisarz – dzieło.

Drogi Jubilacie – Szanowni Państwo,

to podstawowy i bardzo skrótowy przegląd twórczości naszego Pisarza. Jestem przekonany, że nawet przy najbardziej skrupulatnym wyliczaniu, coś zostanie opuszczone, niezauważone, tak wiele jest publikacji tego pisarza i działacza. Jeden człowiek chyba nie jest w stanie ogarnąć wszystkiego, czego dokonał Kazimierz Kowalski. Przeoczenia, Drogi Jubilacie, Szanowni Państwo, proszę mi wybaczyć.

Szanowny Jubilacie, proszę przyjęć ode mnie i od mojej nieobecnej z konieczności życiowej małżonki, życzenia, aby zdrowie, siły i radość nie opuszczały Cię co najmniej do... 200 lat, bo to będzie owocowało kolejnymi utworami. Życzę Ci także, byś zawsze otoczony był kręgiem rodziny i przyjaciół.

Kazimierz Kowalski, dyrektor WBP w Opolu –Tadeusz Chrobak, 20.09.2006 r.

BIBLIOGRAFIA

TWÓRCZOŚĆ

Publikacje książkowe

1. *Urodził się człowiek*, Opole 1956.
2. *Pięć nocnych godzin*, Katowice 1961.
3. *Piekło*, Opole 1961, s. 28.
4. *Partyzant nie składa broni*, Łódź 1964 (wyd. 2, 1969).
5. *Upieranie się przy nadziei*, Katowice 1965.
6. *Pośrodku lasu*, Łódź 1966.
7. *Prozy z „Pośrodku lasu"*, Opole 1966.
8. *Zdrada*, Łódź 1967.
9. *Przygody dawnego partyzanta*, Łódź 1969.
10. *Wstrząsający sen letniej nocy...*, Opole 1975.
11. *Strip-tease bez uciechy*, Katowice 1977.
12. *Serca nasze obie 1777*, Łódź 1978.
13. *Szalone z miłości*, Łódź 1984.
14. *Opole – ostatni przystanek w życiowej podróży Stanisława Wasylewskiego*, Opole 1986.
15. *Ucieczka na łąki zielone*, Katowice 1987.
16. *Długi powrót Odysa*, Opole 1988.
17. *Którego kocham*, Szczecin 1989.
18. *Ani zbyt późno, ani za wcześnie*, Opole 1991.
19. *Pamiętnik opolski*, Opole 1997.
20. *Nocne mgły*, Opole 2003.

Ważniejsze słuchowiska

1. *Czyste ręce* – 1 XI 1959.
2. *Ten pociąg nigdy nie przyjedzie* – 10 III 1960.
3. *Romeo i Julia nie umierają* – 11 V 1962.
4. *Piękny był pogrzeb, ludzie płakali* – 11 X 1962.
5. *Schody donikąd* – 13 II 1963.
6. *Zdarzenie w lesie* – 4 VIII 1963.
7. *Chwila, gdy dzień się zaczyna* – 1 XI 1964.
8. *Rozmowa z cieniem* – 19 IV 1965.
9. *Droga* – 31 X 1966.
10. *Jaki strach, kiedy się myśli rozpuści* – 14 IV 1968.
11. *Sprawozdanie ze spotkania dawnych partyzantów* – 6 VI 1969.
12. *Świętej pamięci* – 23 VII 1969.
13. *Jak żyją, czegoś takiego nie widzieli* – 1 V 1971.
14. *Karta obiegowa* – 23 II 1972.
15. *Dziadek w nie swoim ubraniu* – 23 IV 1973.
16. *Otwórz drzwi szerzej* – 26 XII 1971.
17. *Dziewczyny na drodze* – 11 II 1974.
18. *Ofelia, dziewczyna Hamleta* – 13 VII 1974.
19. *Dwa litry łez* – 25 XII 1974.
20. *Pada deszcz, schrońmy się do kina* – 15 VI 1975.
21. *Wierni Polsce* – 12 X 1975.
22. *Przerwa w życiorysie* – 25 XI 1975.
23. *Kogut zapiał i kończą się czary* – 22 VII 1976.
24. *Kto spuścił wodę ze stawu?* – 25 XII 1976.
25. *Bajka o ludziach zza siódmej miedzy i siódmego krzaku tarniny* – 25 XII 1978.
26. *Ryzykanci* – 25 XII 1979.
27. *Podaj szybko adres* – 10 V 1980.
28. *W ziemię przemienianie...* – 15 VI 1980.
29. *LA MORT nad wanną Marata* – 29 V 1981.
30. *10 termidora, późnym popołudniem* – 25 III 1983.
31. *Długi powrót Odysa* – 25 XII 1983.
32. *Jeden dzień Robespierre'a* – 26 XII 1988.
33. *Rozmowy kontrolowane* – 25 XII 1989.
34. *Odejść w samym środku zabawy* – 15 IV 1990.
35. *Mgła* – 25 XII 1990.

Scenariusz filmu **Piękny był pogrzeb, ludzie płakali.**

WAŻNIEJSZE OPRACOWANIA

1. F. Fornalczyk, *O wierności sobie,* „Nurt" 1969, nr 10, s. 57-58.
2. R. Hajduk, *Opolskie środowisko literackie,* Opole 1962, s. 87.
3. W. Olkusz, *Dyskretny urok sztuki radiowej. W świecie słuchowisk Kazimierza Kowalskiego,* Opole 1995, s. 161; tenże, *Folklor, jego funkcje i sposoby realizacji fonicznej na przykładzie działalności Redakcji Literackiej Rozgłośni Regionalnej PR w Opolu (1957-1980),* „Kwartalnik Opolski" 1986, nr 2, s. 49-59; tenże, *Poezja w programie Redakcji Literackiej Rozgłośni Regionalnej PR w Opolu (1957-1980),* „Materiały i Studia Opolskie" 1986, z. 59, s. 153-175; tenże, *W poszukiwaniu nowych form wyrazu. Feature na antenie Rozgłośni Regionalnej Polskiego Radia w Opolu,* „Kwartalnik Opolski" 1987, nr 4, s. 15-28; tenże, *W ziemię przemienianie. Elegia Kazimierza Kowalskiego na śmierć Katarzyny jako przykład feature realizowanego w Rozgłośni Radiowej PR w Opolu,* [w:] *W kręgu historii i teorii literatury. Księga ku czci profesora Jana Trzynadlowskiego,* red. B.Zakrzewski i A. Bazan, Wrocław 1987, s. 135-142.
4. L. Pośpiechowa, *Twórczość literacka pisarzy opolskich w dwudziestoleciu Polski Ludowej,* Opole 1965, s. 86; tejże: *Opolskie nowości literackie w latach 1964-1965,* „Rocznik Opolski" 1966, s. 316-320.
5. S. Rogala, *Kazimierza Kowalskiego proza trudnych pytań,* „Kwartalnik Opolski" 1993, nr 3, s. 87-96; *tenże, Łąki dzieciństwa,* „Ikar" 1993, nr 3, s. 28-30; tenże, *Związki Kazimierza Kowalskiego i jego twórczości z Kielecczyzną,* „Studia Kieleckie" 1994, nr l, s. 69-78; tenże, *W magicznym świecie dźwięków,* „Ikar" 1996, nr 3, s. 2-3; tenże, *Pisarstwo Kazimierza Kowalskiego,* Kielce 1996, s. 222; tenże, *W świecie dźwięków (o twórczości radiowej Kazimierza Kowalskiego),* „Studia Kieleckie" 1997, nr l, s. 5-14; tenże, *Kazimierz Kowalski,* Opole 1997, s. 77.
6. Z. Zielonka, *Rozwój środowiska literackiego,* „Kwartalnik Opolski" 1964, nr l, s. 240.
7. B. Żurakowski, *Książki opolan,* „Kultura" 1964, nr 44.

Kazimierz Kowalski w czasie uroczystości jubileuszowych w WBP w Opolu

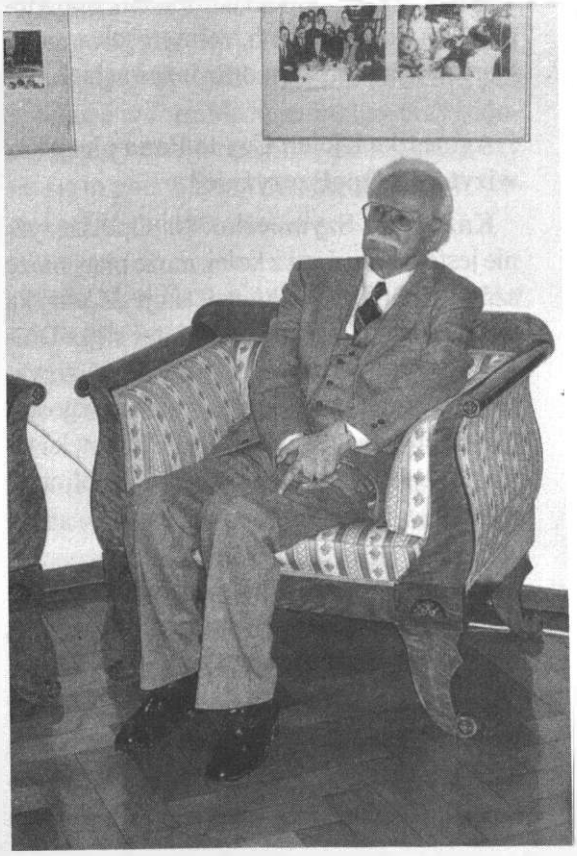

Agnieszka Kicler
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

WYWIAD Z...
Kazimierzem Szymeczko

Na zaproszenie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu oraz bibliotek publicznych województwa opolskiego w dniach od 22.11 do 24.11.2006 oraz od 06.12 do 07.12.2006 gościł z cyklem spotkań autorskich Kazimierz Szymeczko, autor książek dla dzieci i młodzieży. Pisarz odwiedził biblioteki w Lasowicach, Skarbimierzu, Prószkowie, Cisku, Otmuchowie, Nysie, Ozimku, Kędzierzynie – Koźlu i Namysłowie.

Po kilku spotkaniach, pisarz udzielił wywiadu WBP w Opolu. Podzielił się swoimi wrażeniami ze spotkań autorskich, opowiedział o swoich pasjach, zainteresowaniach, warsztacie twórczym oraz inspiracjach.

Agnieszka Kicler: **Czy to Pana pierwsza wizyta na Opolszczyźnie?**

Kazimierz Szymeczko: Na Opolszczyźnie jestem któryś raz z kolei, może piąty może szósty. Najpierw w ramach akcji „Z książką na walizkach", która korzeniami sięga Dolnego Śląska, ale była również organizowana na Śląsku Opolskim. Kilkakrotnie gościłem na pojedyncze zaproszenia bibliotek i teraz na zaproszenie Wojewódzkiej Biblioteki w Opolu.

A.K.: **Jakie ma Pan wrażenia ze spotkań autorskich w naszym regionie, w naszych bibliotekach?**

K.Sz.: Wrażenia mam pozytywne, dzieci są sympatyczne. Zdarzają się rzecz jasna spotkania lepiej i gorzej przygotowane, co czasem widać po jakości pytań zadawanych przez dzieci, które powtarzają się za każdym razem, w stylu: „Ile książek pan napisał?" W niektórych wypadkach było zauważalne, że młodzież i dzieci są bardzo bystre i pytają o rzeczy, które czasami mnie zaskakiwały.

A.K.: **Zatem jakie było najbardziej zaskakujące pytanie, które padło podczas spotkania?**

K.Sz.: Zapytano mnie, czy jestem szczęśliwy, na co odpowiedziałem, że owszem, jestem – wybrnąłem mówiąc, że „w życiu piękne są tylko chwile", a przy okazji to pytanie zmusiło mnie do refleksji, bo szczęście to jest rzecz bardzo ulotna.

A.K.: **Najciekawsze spotkanie z czytelnikiem lub zdarzenie, które było dla Pana inspirujące i dało poczucie zadowolenia ze swojej pracy pisarza?**

K.Sz.: Trudno odpowiedzieć, bo tego się nie mierzy oklaskami. Może być i tak, że sala klaszcze, żeby uratować jeszcze 5 minut, i nie iść na lekcje, ale wydaje mi się, że samo to jak uczestnicy reagują, że padają pytania, że słychać śmiech, jeszcze coś ich interesuje, co nie było powiedziane. Jeśli widać, że słuchają i dobrze się bawią, to daje satysfakcję. Spotkanie nie jest po to, żeby autor się dobrze bawił, owszem, przy okazji, jednak spotkanie – podobnie jak książka – jest dla czytelników.

A.K.: **Jako pisarz i bibliotekarz „z bliska" obserwuje Pan czytelnictwo dzieci i młodzieży. Jakie ma Pan spostrzeżenia? Czy dzieci, młodzież czytają dziś chętnie? Po jakie książki sięgają najczęściej?**

K.Sz.: Jeżeli czytają, oby! Bo okazuje się z biegiem lat, że jest to czynność coraz bardziej elitarna, w odróżnieniu od całej „trasy" komputer – telewizor – komputer. Czytanie wymaga wysiłku, ale mimo to młodzież

i dzieci jednak czytają, a co czytają to już jest indywidualny wybór każdego czytelnika. Spotkałem się z opinią w Internecie, że dziewczyna poleca *Pościg za Czarną Hondą*, którą czytała pięć razy, odpisałem grzecznie „miła moja, pięć razy to nawet ja nie czytałem", od czasu do czasu mogę jedynie nanieść jakieś poprawki. Często w rozmowach pojawia się *Harry Potter*. Albo rzeczywiście jest to potrzeba czytania takiej literatury, albo tak jak z *Kodem Leonarda da Vinci*, zadziałała reklama i dlatego zdobył popularność.

A.K. **Kolejna Pana książka *Sprawa dla Rozsupływacza* zawiera elementy literatury fantazy. Czy zamierza Pan „iść" w stronę tego gatunku?**

K.Sz.: Nie. Nie zamierzam tworzyć w tym gatunku. To może być jedna książka, może będą dwie, bo mam pomysł na kolejną. Próbowałem zainteresować pomysłem Wydawnictwo Literatura, odpowiedziano mi wówczas, że tego typu literatury raczej „nie czują", nawet nie bardzo wiedzą, co można byłoby poprawić, bo ogólnie, tekst spełnia wszystkie warunki poprawności. Natomiast Wydawnictwo Ossolineum wszyło z propozycją, żeby zrobić ze *Sprawy dla Rozsupływacza* książkę dla młodzieży. W pierwszej redakcji była to pozycja skierowana do nieco starszego adresata. Książka ma wyjść nakładem Wydawnictwa Ossolineum w serii „Nasza Biblioteka", prawdopodobnie w 2007 roku.

A.K.: **Dwie z Pana książek przedstawiają w interesujący sposób historię Polski (*Pomolowana historia* oraz *Historia Polski w opowieściach*). Czy uważa Pan, że jest to dobry sposób, aby zainteresować dzieci historią, uczyć historii?**

K.Sz.: Książka jest dobrym sposobem nauczania historii, pod warunkiem, że jest dobrze opowiedziana. Nie chodzi nawet o przekonania piszącego, bo nie ukrywam, że jestem konserwatywno-prawicowy i takie słowo jak patriotyzm coś dla mnie znaczy, bardziej chodzi o to, żeby przedstawić historię w formie, która będzie do zaakceptowania dla młodego czytelnika. Trzeba go zainteresować, pokazać, że historia to nie tylko zbiór dat. Historia tworzy pewien łańcuch, ale nie można się ograniczać tylko do tego, że jest geneza – przebieg – skutki. Trzeba pokazać epokę, należy iść od ogółu do szczegółu, skupić się na jakimś fragmencie epoki.

A.K.: **Pochodzi Pan z Rudy Śląskiej. Miejsce akcji dwóch Pana książek to również Ruda Śląska. Czy „poczucie miejsca", przynależności do danego regionu ma dla Pana duże znaczenie?**

K.Sz.: Tak, ma to duże znaczenie, dlatego, że jeżeli wymyślam takich bohaterów jak „Trójka z Rudy", to nie po to, aby ich wymyślić i wysłać do Australii i żeby tam mieli przygody. Jest to dla mnie pretekst, aby powiedzieć w formule kryminalno-przygodowo-historycznej o danym regionie, który, czy mi się to podoba, czy nie, głęboko mi w serce zapadł i tak już zostanie.

A.K.: **Co Pan Kazimierz Szymeczko czyta prywatnie?**

K.Sz.: Prywatnie czytam przeróżne rzeczy. Ostatnio czytałem „Galerię złamanych piór" Feliksa Kresa. To jest poradnik dla debiutantów, czyli jak dla mnie wyszedł o 10 lat za późno. Ale przeczytałem z dużą przyjemnością, bo Feliks Kres, który pisze fantastykę, sprzedaje w tej książce wiele prawd uniwersalnych. Między innymi mówi o poprawnym budowaniu metafor, o tym, żeby skreślać niepotrzebne zaimki, o tym wszystkim, co wydawałoby się oczywiste, ale czego młodzi autorzy nie wiedzą. Ponadto uczy pokory do samego zawodu pisarza, o czym

również autorzy, nawet doświadczeni często zapominają. Oprócz tego czytam trochę fantastyki, trochę horrorów, ale gdybym miał wybierać między Kingiem a Mastertonem, to na pewno King. Masterton jest dla mnie po prostu obrzydliwy, a King stara się robić coś takiego, co nazwałbym „horrorem rzuconym na tło". Dowiadujemy się czegoś o losach bohaterów, o tym gdzie żyli, jak żyli. Nie chodzi tu tylko o epatowanie krwią i robakami. Czytam również dużo literatury fachowej. Ponadto nadal czytam dużo klasyki, co polecam każdemu pisarzowi, klasyka polska, obca, po to, aby po raz kolejny spotkać się z dobrym stylem, dobrym tłumaczeniem – w przypadku literatury obcej. Czytając same nowości, może się zdarzyć, że ugrzęźniemy w jakiś eksperymentach formalnych i napiszemy kolejnego „Pawia królowej". Pozdrawiam Panią Masłowską.

A.K.: **Ulubiona książka z dzieciństwa, którą mógłby Pan dziś polecić dzieciom?**

K.Sz.: Przez jakiś czas ulubioną książką z dzieciństwa był *Kubuś Puchatek*, myślę, że nie zestarzał się w ogóle. A drugą moją ulubioną książką było *Orle gniazdo – podania i legendy wielkopolskie*, Stanisława Swirko, z ilustracjami Jana Marcina Szancera. To książki, którymi się zaczytywałem, kiedy już sam umiałem czytać, bo wcześniej moimi ulubionymi lekturami były baśnie rosyjskie. Mój wujek kupował mi bogato ilustrowane książeczki, nie rozumiałem tekstu, było mi wszystko jedno, w jakim języku były napisane, najważniejsze, że obrazki były bardzo piękne. Ilustracje bardzo działają na wyobraźnię.

A.K.: **Jakie ma Pan plany wydawnicze, te bliższe i te na dalszą przyszłość?**

K.Sz.: Z bliższych planów, dobra wiadomość, wychodzi już książka „Kłopoty komendanta Roka". Rok jest komendantem, ma 12-tu posterunkowych, styczeń, luty i tak dalej.... Ma też czterech komisarzy, wiosna, lato, jesień, zima. Dwanaście rozdziałów rozpisanych w taki sposób, że będzie to książka dla dzieci od 7 lat wzwyż. Nie widzę górnej granicy, dlatego, że przemyciłem w tekście kilka takich smaczków, które mogą być zrozumiałe dla czytelnika dorosłego. Duży ukłon w stronę pani Ewy Poklewskiej-Koziełły, która zilustrowała *Kłopoty komendanta Roka*, bardzo dowcipnie i z dużą ilością szczegółików. Nie wiem, czy je zauważą czytelnicy, na przykład na biurku komendanta leży płyta CD, z napisem *Cztery pory roku*, a wrzesień nosi pulower z napisem Warszawska Jesień. Moje dalsze plany, to wydanie trzeciej części przygód „Trójki z Rudy".

A.K.: **Czego można Panu życzyć na przyszłość? Jakie literackie, zawodowe marzenia chciałby Pan spełnić?**

K.Sz.: Zdrowia i konsekwencji! Przede wszystkim, bo pomysłów mi nie brakuje, tylko chciałbym znajdować czas na doszlifowanie tworzywa, żeby książki miały dobrą formę, były opowiedziane czytelnym, artystycznym językiem. Spoza zawodowych planów, latem chcę odwiedzić kilka miejsc, związanych z historią Polski. Jeżdżę w te miejsca, gdzie są ruiny zamków, pałaców, w miejsca związane z dawnymi dziejami. Czasami jest to inspiracja, czasem zdobywanie wiedzy, a czasem jest to aktywny wypoczynek.

A.K.: **Dziękuję Panu za rozmowę i życzę w imieniu swoim i pracowników biblioteki spełnienia tych literackich, zawodowych marzeń.**

K.Sz.: Dziękuję również za rozmowę i zaproszenie.

Opole 6.12.2006 r.

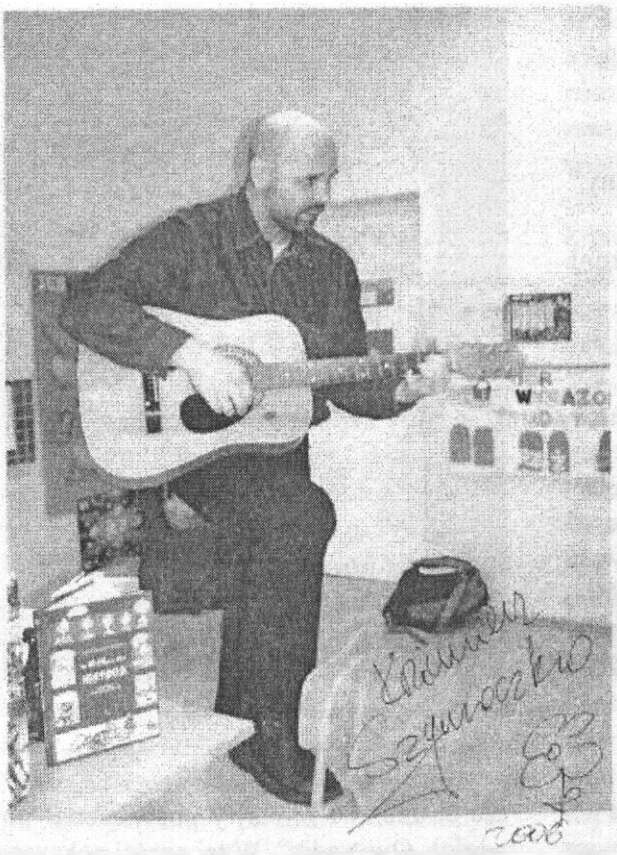

Kazimierz Szymeczko urodził się i mieszka w Rudzie Śląskiej. Ukończył filologię polską na Uniwersytecie Śląskim. Pisanie książek łączy z pracą nauczyciela – bibliotekarza.

Współpracuje z pismami dla dzieci: „Świerszczyk", „Płomyczek", publikuje w „Twoim Dziecku", „Guliwerze", „Nowych Książkach", „Bibliotece w Szkole".

Kazimierz Szymeczko jest autorem książek:

„Fałszerze w sieci"
„Pomolowana historia"
„Pościg za Czarną Hondą"
„Zemsta Budzika, opowiastki domowe"
„Historia Polski w opowieściach"
„Kłopoty komendanta Roka"

Szerszy biogram autora zamieściliśmy w *Pomagamy sobie w pracy* 2006 nr 4

Dodatkowe informacje o autorze można znaleźć na stronie internetowej www.szymeczko.pl/

Violetta Łabędzka
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

„Pierwszorzędny pisarz drugorzędny" – wieczór sienkiewiczowski w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu

W 2005 roku Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu zainicjowała cykl wystaw, których założeniem jest prezentacja postaci zasłużonych dla kultury polskiej, w sposób wykraczający poza konwencję. Pierwsza wystawa poświęcona została Adamowi Mickiewiczowi, kolejna – Henrykowi Sienkiewiczowi, w związku z przypadającą w 2006 roku setną rocznicą przyznania pisarzowi Nagrody Nobla. Wystawa „Słowem malowane – ilustracje do dzieł Henryka Sienkiewicza" prezentowała twórczość pisarza widzianą oczami malarzy. Henryk Sienkiewicz często w rozmowach podkreślał, że wolałby być malarzem niż pisarzem. Ubolewał, że nie umie posługiwać się pędzlem. Ten brak po wielokroć zrekompensowany został artyzmem słowa. Opisy pojawiające się na kartach książek Sienkiewicza pobudzają wyobraźnię, nie tylko czytelników, ale również szerokie grono artystów malarzy. Na wystawie można było zobaczyć prace artystów współczesnych pisarzowi m.in. Juliusza Kossaka, Konstantego Górskiego, Adama Semkowicza Józefa Brandta, Stanisława Batowskiego, Włodzimierza Tetmajera, jak i współczesnych nam m.in. Szymona Kobylińskiego, Janusza Stannego czy Franciszka Maśluszczaka, stanowiące przykłady plastycznych interpretacji motywów z „Trylogii", „Krzyżaków" czy opowiadań Henryka Sienkiewicza. Szczególną uwagę zwiedzających zwracały piękne portrety bohaterów „Trylogii" namalowane przez Piotra Stachiewicza oraz część wystawy poświęcona powieści „Quo vadis". W tej części pokazano ilustracje Piotra Stachiewicza pochodzące z jednego z pierwszych wydań powieści (ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu) oraz pocztówki z motywami z „Quo vadis" autorstwa m.in. Piotra Stachiewicza, Jana Styki, Adama Setkowicza, Konstantego Górskiego i artystów obcych, m.in. Franza Röslera, Otto Petersa, Auberta (zdobienie pocztówek ilustracjami do powieści stało się modne, i było skutkiem osiągnięcia przez nią światowej popularność na początku XX wieku). Część ilustracyjną wystawy uzupełniały przekłady powieści Henryka Sienkiewicza na języki obce. Większość prac prezentowanych na wystawie można było oglądać dzięki uprzejmości Muzeum Henryka Sienkiewicza w Poznaniu, które z wielką życzliwością przychyliło się do pomysłu zaprezentowania w Opolu swoich zbiorów.

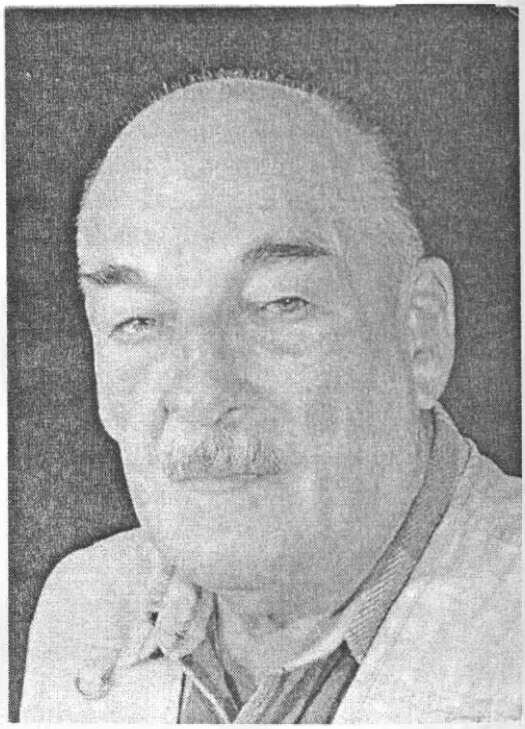

Juliusz Sienkiewicz

Otwarciu wystawy towarzyszyło spotka-

nie z Juliuszem Sienkiewiczem – urodzonym w 1932 r. w Oblęgorku, wnukiem Henryka Sienkiewicza, jedynym wnukiem „po mieczu" (synem Henryka Sienkiewicza – syna pisarza), etnografem, emerytowanym dyrektorem Muzeum Etnograficznego w Koszalinie, ale przede wszystkim człowiekiem renesansu, wspaniałym erudytą i gawędziarzem. Zaproszony gość barwnie i dowcipnie opowiadał o historii, genealogii swego rodu, wprowadził obecnych w klimat domu pisarza, mniej znanych faktów z jego życia oraz własnych wspomnień z okresu mieszkania w Oblęgorku, w czasie wojny i w okresie powojennym. Opowiadał również o trudach "bycia wnukiem sławnego Sienkiewicza", o ciężarze odpowiedzialności i przygniatającej sławie przodka, które stanowiły dla niego hamulec wszelkich działań.

Juliusz Sienkiewicz urodził się 16 lat po śmierci swego sławnego dziadka, więc jego wiedza na temat Wielkiego Sienkiewicza pochodzi wyłącznie z przekazów rodzinnych oraz z literatury *(Jako dziecko myślałem, że dziadek był wodzem lub rycerzem – innym, wyjątkowym człowiekiem, a tu się okazało, że był pisarzem i to mnie trochę rozczarowało)*. Długo nie potrafił docenić wielkości swego dziadka, buntował się przeciw byciu tylko wnukiem „Sławnego Sienkiewicza", próbował zanegować wartość jego twórczości literackiej. Dzisiaj jest wielkim znawcą dzieł Henryka Sienkiewicza, doceniającym ich wielkość i niepowtarzalność. Juliusz Sienkiewicz odziedziczył po swym przodku niewątpliwy talent literacki i umiejętność barwnego opowiadania.

Gawęda o życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza, przetykana szeregiem anegdot, dała możliwość pełniejszego poznania tradycji rodzinnych domu Sienkiewiczów, jak i zobaczenia w Wielkim Sienkiewiczu człowieka wielkiego duchem, który mimo iż był człowiekiem utalentowanym i bardzo sławnym, zachował zdrowy rozsądek, pozostał zwyczajnym człowiekiem, skromnym w jak najzdrowszym i jak najlepszym tego słowa znaczeniu.

otwarcie wystawy „Słowem malowane"
na zdjęciu: dyr. Tadeusz Chrobak, Juliusz Sienkiewicz, Violetta Łabędzka, 7.11.2006 r.

Ewa Ledwoń
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Euroregion Nysa

Euroregion Nysa to pierwszy z funkcjonujących w Europie Środkowej i Wschodniej obszar współpracy jednostek terytorialnych sąsiadujących ze sobą państw. Działania zmierzające do utworzenia tego Euroregionu zostały podjęte w 1990 r. z inicjatywy władz lokalnych gmin i powiatów: Bogatyni po stronie polskiej, Liberca po stronie czeskiej i Zittau (Żytawy) po stronie niemieckiej. Już w styczniu 1991 r. strona niemiecka przeprowadziła sondażowe rozmowy w Brukseli i Luksemburgu, zyskując dla projektu przychylność władz EWG i UNESCO. Z czasem do współpracy przygranicznej włączyły się władze wojewódzkie Jeleniej Góry, Okręgu Północnoczeskiego i Saksonii.

Konferencja inicjująca powstanie Euroregionu odbyła się w dniach 23-25 maja 1991 r. w Zittau pod patronatem prezydentów: Lecha Wałęsy, Václava Havla i Richarda von Weizsäckera. Poprzedziła ją *Deklaracja o współpracy* podpisana 15 maja 1991r. przez przedstawicieli samorządów przygranicznych. Najważniejszym osiągnięciem tej konferencji było uchwalenie memorandum, określającego intencje, formy oraz zakres przyszłej współpracy. Pod koniec sierpnia 1991 r. gotowy był już projekt struktury organizacyjnej i statut przyszłego Euroregionu.

Dniem oficjalnych narodzin Euroregionu był **21 grudnia 1991 r.** Odbyło się wtedy pierwsze posiedzenie Rady Euroregionu w Zittau, na którym podjęto uchwałę o powołaniu do życia struktury transgranicznej o nazwie „Euroregion Nysa". W dniu **19 marca 1994 r.** przyjęto oficjalną nazwę „Euroregion Neisse-Nisa-Nysa". Zakończeniem kształtowania struktur, form i założeń współpracy było przyjęcie Euroregionu do Europejskiego Stowarzyszenia Regionów Granicznych, co nastąpiło w 1992 r.

Organami Euroregionu są: Rada, Prezydium i Sekretariat Euroregionu oraz grupy robocze. Rada jest najwyższym organem administracyjnym Euroregionu; w jej skład wchodzi 30 osób (po 10 z każdej strony). Pracą Rady kieruje Prezydium liczące 3 osoby (po jednej z każdej strony). Organem administracyjnym jest Sekretariat – konsylium trzech sekretarzy, którzy pracują równolegle i niezależnie od siebie w ramach otrzymanych przez strony pełnomocnictw. Sekretariat koordynuje działalność grup roboczych, które z kolei są odpowiedzialne za rozwiązywanie konkretnych problemów oraz przygotowują zalecenia i wnioski dla Rady, która je uchwala i nadzoruje ich realizację.

Obecnie do głównych celów współpracy w ramach Euroregionu Nysa zaliczamy:
- rozwój gospodarczy w regionie oraz stopniowe wyrównywanie standardów życia,
- poprawę infrastruktury transportowej, komunikacyjnej i turystycznej,
- ochronę środowiska,
- poprawę struktury osadniczej oraz rozwój miast i obszarów wiejskich,
- podwyższanie kwalifikacji i zwiększanie zatrudnienia,
- współpracę wewnątrzregionalną.

W skład Euroregionu Nysa wchodzą po stronie niemieckiej 3 powiaty: Niederschlesischer Oberlausitzkreis, Löbau-Zittau i Bautzen oraz 2 miasta wydzielone – Hoyerswerda i Görlitz; po stronie czeskiej 5 powiatów: Liberec, Česká Lípa, Jablonec nad Nisou, Semily i Dečín; po stronie polskiej 44 gminy i 7 powiatów z woj. dolnośląskiego oraz 2 gminy z woj. lubuskiego. Euroregion

jest niejednorodny pod względem poziomu rozwoju gospodarczego, struktury demograficznej, zatrudnienia czy infrastruktury. Urozmaicony krajobraz i walory przyrody stwarzają możliwości uprawiania tu różnorakich form turystyki. Występują tu również bogactwa naturalne; dobrze rozwinięty jest przemysł.

Działalność Euroregionu Nysa ma niebagatelny wpływ na współpracę naukowo-badawczą i edukacyjną oraz wymianę młodzieży. Nieco gorzej przedstawia się realizacja projektów ze sfery gospodarczej oraz zagospodarowania przestrzennego i ochrony środowiska. Przyjęcie Polski i Czech do Unii Europejskiej stwarza nowe możliwości pokonania dotychczasowych barier i pozwala mieć nadzieję na szybki i owocny rozwój wzajemnych kontaktów.

Bibliografia

1. Analiza procesów prywatyzacji w Euroregionie „Nysa" – studium komparatystyczne / pod red. Andrzeja Krawczewskiego. – Wrocław : Wydaw. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, 1997. - 169 s.
2. Analiza procesów prywatyzacji w Euroregionie "Nysa" : studium komparatystyczne / pod red. Jerzego Sokołowskiego. – Wrocław : Wydaw. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, 1999. - 268 s.
3. Analiza sytuacji ludnościowej i rynku pracy w polskiej części Euroregionu Nysa / Barbara Białkowska, Krzysztof Kociubiński // W: Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski / pod red. Zbigniewa Kurcza. – Wrocław : Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, 1999. - S. 57-70 Sygn. 15839 Ś
4. Dziesięć lat transgranicznej współpracy bibliotek publicznych Euroregionu Nysa (1993-2003) / Ewa Grzempa, Janusz Maciej Łokaj // *Bibliotekarz*. - 2004, nr 7/8, s. 18-22
5. Ekologiczne podstawy restrukturyzacji gospodarki na obszarach górskich Euroregionu Nysa / Marian Kachniarz // *Gospodarka Przestrzenna*. - [Z.] 1 (1998), s. 37-49
6. Europejska współpraca bibliotek publicznych / Mirosława Jośko // *Poradnik Bibliotekarza* . - 1999, nr 9, s. 32–34
7. Euroregion „Neisse – Nisa – Nysa" (1991-1996) / Marian Szczepaniak. - *Stud. Hist. Slavo-Germ.* - T. 21 (1996), s. 153-169
8. Euroregion „Nysa" (1991-1996) / Paulina Grych // *Zesz.Nauk. Acta Polit./ USzczec.* - Nr 10 (1997), s. 67-77
9. Euroregion Nysa – nowa jakość w polskim regionaliźmie / Franciszek Adamczuk // *Śląski Labirynt Krajoznawczy*. - [T.] 8 (1996), s. 107-113
10. Euroregion Nysa – szanse restrukturalizacji w międzynarodowym trójkącie: Saksonia – Dolny Śląsk – Północne Czechy / Hartmut Kowalke // W: Problemy współpracy regionalnej w polsko-niemieckim obszarze przygranicznym / pod red. Zbyszka Chojnickiego i Tadeusza Stryjakiewicza. - Warszawa : Wydaw. Naukowe PWN, 1996. - S. 59-72 Sygn. 15375 Ś

11. Euroregion „Nysa" trzy lata doświadczeń / pod red. Franciszka Adamczuka i Zbigniewa Przybyły. - Warszawa : PAN IgiPZ, 1994. -166 s.

12. Euroregiony : pierwszy krok do integracji europejskiej / Włodzimierz Malendowski, Małgorzata Ratajczak. - Wrocław : „Atla 2", 1998. - S. 210-224 Sygn. B 32-108

13. Euroregiony na granicach Polski 2001 / koncepcja i oprac. Bożena Kodeniec [i in.]. - Wrocław : Urząd Statystyczny, 2001. - 136 s. Sygn. 32-123

14. Euroregiony na granicach Polski 2003 / koncepcja i oprac. Sławomir Banaszak [i in.]. – Wrocław : Urząd Statystyczny, 2004, S. 150-172 Sygn. B 32-124

15. Euroregiony na pograniczu polsko-niemieckim : (1991-1997) / Czesław Osękowski, Hieronim Szczegóła. - Zielona Góra : Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 1998. – 197 s.

16. Euroregiony Polski południowo-zachodniej / Krzysztof R. Mazurski // *Dolny Śląsk*.- Nr 6 (1999), s. 136-146

17. Euroregiony w nowym podziale terytorialnym Polski. - Wrocław : Urząd Statystyczny, 1999. - 399 s.

18. Gospodarka przestrzenna. [T.] 2 / [red. Krzysztof R. Mazurski]. -Wrocław : „Sudety", 1999. – 87 s.

19. Gospodarka przestrzenna. [T.] 3 / [red. Krzysztof R. Mazurski]. -Wrocław : „Sudety", 2000. - 121 s.

20. Gospodarka w Euroregionie „Nysa" : materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Katedrę Ekonomii i Polityki Ekonomicznej Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze, Karpacz, 12 grudnia 1998 r. / red. nauk. Leszek Balicki. - Wrocław : Wydaw. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, 1999. - 107 s.

21. Gospodarka turystyczna : wybrane problemy współpracy w turystyce w euroregionie Nysa / red. nauk. Andrzej Rapacz. - Wrocław : Wydaw. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, 2005. - 193 s.

22. Kształtowanie partnerskich relacji między podmiotami turystycznymi w euroregionie Nysa / Daria E. Jaremen, Andrzej Rapacz // *Ekonomiczne Problemy Turystyki*. - Nr 5 (2005), s. 55-68

23. Kulturalna przyszłość i przeszłość w Euroregionie „Nysa" /Rainer Sachs // *Bibliotekarz Lubuski*. - 1999, nr 2, s. 20-21

24. Miasta w Euroregionie Neisse-Nisa-Nysa / red. Bożena Kodeniec, Ladislav Knap, Ulrich Eichler. – Wrocław : Urząd Statystyczny, 1999. - 128 s. Sygn. 15756 Ś, B 32-107

25. Natura 2000 : w Euroregionie Nysa / red. Anetta Zielińska. - Jelenia Góra : Alex Drukarnia Wydawnictwo Tomasz Mączka, 2005. - S. 3-320

26. Panorama euroregionów / oprac. Tadeusz Borys, Zbigniew Panasiewicz. - Jelenia Góra : Urząd Statystyczny w Jeleniej Górze, 1997. - 518 s. Sygn. B 32-98

27. Pogranicza etniczne w Europie : harmonia i konflikty / red. Kazimierz Krzysztofek, Andrzej Sadowski. - Białystok : Uniwersytet Białostocki, 2001. - 382 s. Sygn. 262520

28. Polityka współpracy transgranicznej na polskich pograniczach zachodnich / Maciej Mindur // *Handel Wewnętrzny*. - 2002, nr 2, s. 23-29

29. Połączyła ich Nysa : 15 lat funkcjonowania najstarszego euroregionu w Polsce / Justyna Pichowicz // *Wspólnota*. - 2005, nr 16, s. 26-27

30. Powiaty w Euroregionie Neisse-Nisa-Nysa / [zespół red. Sławomir Banaszak i in.]. - Wrocław : Urząd Statystyczny, 2000. - 180 s.

31. Problemy współpracy na rzecz ekorozwoju Sudetów / red. nauk. Marek Furmankiewicz, Piotr Jadczyk. - Jelenia Góra : Muzeum Przyrodnicze, 2006. - 161 s. Sygn. B 504-87

32. Przekształcenia strukturalne w Euroregionie „Nysa" : materiały z konferencji zorganizowanej przez Katedrę Ekonomii i Polityki Ekonomicznej Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze, Karpacz, 28-29 listopada 1997 / red. nauk. Leszek Balicki. - Wrocław : Wydaw. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, 1998. - 164 s.

33. Przekształcenia struktury przestrzennej polskiej części Euroregionu Nysa / Zbigniew Przybyła // *Gospodarka Przestrzenna*. – [Z.] 8 (2005), s. 39-42

34. Przemiany strukturalne w Euroregionie Nysa : materiały z międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Katedrę Ekonomii i Polityki Ekonomicznej Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze, Karpacz, 4-5 grudnia 1998 r. / red. nauk. Jerzy Sokołowski. - Wrocław : Wydaw. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, 1999. - 111 s.

35. Przestrzenne i funkcjonalne aspekty rozwoju Euroregionu Nysa w nowych warunkach podziału administracyjnego Rzeczypospolitej Polskiej / Franciszek Adamczuk // *Gospodarka Przestrzenna*. - [Z.] 3 (2000), s. 7-14

36. Rocznik Euroregionu „Nysa" / Leszek Balicki // *Studia Regionalne i Lokalne*. - 2000, nr 1, s. 119-122

37. Rozwój społeczno-ekonomiczny zachodnich i wschodnich obszarów przygranicznych na przykładzie Euroregionów NYSA i BUG / Maciej Mindur // *Logistyka*. - 2002, nr 2, s. 10-12

38. Tożsamość mieszkańców polsko-niemieckiego pogranicza w Euroregionie Nysa / Irena Szlachcicowa // W: Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski / red. Zbigniew Kurcz. - Wrocław : Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, 1999. - S. 71-81

39. Turystyka i komunikacja w procesach badawczych i działalności podmiotów gospodarczych Euroregionu „Nysa" : materiały Międzynarodowej Konferencji „Teoria i Praktyka" [...] Sosnówka, 23-25 listopada 1993 r. - Wrocław : Wydaw. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, 1994. - 120 s.

40. W drodze do unowocześniania polskich bibliotek publicznych / Elżbieta Górska, Grażyna Lewandowicz // *Bibliotekarz*. - 2004, nr 5, s. 3-7

41. W stronę eurobibliotek / Sebastian Wierny // *Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej*. - 2003, nr 4, s. 27-29

42. Walory Euroregionu Nysa i jego działalność / Krzysztof R. Mazurski // *Ziemia*. - 1999, s. 99-112

43. Wpływ euroregionów „Nysa" i „Bug" na rozwój zachodnich i wschodnich obszarów przygranicznych Polski / Maciej Mindur // *Wspólnoty Europejskie*. - 2001, nr 5, s. 26-31

44. Współpraca i integracja w turystyce w euroregionie Nysa w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej / pod red.

Andrzeja Rapacza. - Wrocław : Wydaw. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, 2004. - 284 s.

45. Współpraca transgraniczna między Niemcami a Polską - euroregiony / Joanna Szymoniczek. - Mapy // *Rocznik Polsko-Niemiecki*. - 2006, s. 39-57

46. Współpraca transgraniczna Niemiec, Czech i Polski / Filip Kamiński. - Mapa // *Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa*. - 2005, nr 4, s. 81-87

47. Zarys problemów historyczno-ekonomicznych w niemieckiej części Euroregionów Nysa i Pro Europa Viadrina / Kerstin Bast-Haider, Petra Dranschke // W: Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski / red. Zbigniew Kurcz. – Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, 1999. - S. 83-98

48. Żywa historia : zamki i pałace w Euroregionie Nysa. – [Żywiec : „6x7"]. - S. 3-42

Mirosława Wąsowicz
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Budownictwo ekologiczne

Termin budownictwo ekologiczne znany jest od lat i do dziś w naszym języku wydaje się dość trafny. Budynki zużywają obecnie ok 50% światowej produkcji energii. Wraz ze wzrostem uprzemysłowienia rośnie degradacja środowiska naturalnego, kurczą się zasoby energetyczne, paradoksalnie pogarszają się warunki zamieszkania i pracy.

W związku z tym radykalnej zmiany wymaga podejście w kształtowaniu architektury – od XX-wiecznej filozofii panowania nad siłami natury, do koncepcji harmonijnej koegzystencji tego, co budujemy i środowiska naturalnego.

Najpełniej architekturę proekologiczną określają cztery główne zasady stawiane współczesnym budynkom „zielonym". Są to:
- niskoenergetyczność,
- oszczędność materiałów i wody,
- przyjazność wobec środowiska naturalnego,
- zapewnienie zdrowych warunków użytkowania budynku.

W związku ze znacznym wzrostem zainteresowania tym terminem sporządziliśmy niniejsze zestawienie.

Bibliografia

1. Architektura energooszczędnego domu mieszkalnego polskiej wsi w aspekcie zrównoważonego rozwoju / Mirosława Górecka. - Warszawa : Oficyna Wydawnicza politechniki Warszawskiej, 2004. - 160 s., fot., mapy, pl., rys., tab., wykr.
2. Bioklimatyka a forma architektoniczna / Elżbieta D. Ryńska. - Warszawa : Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 2001. - 146, s. : il.
3. Budownictwo ekologiczne / Jan Mikoś. - Gliwice : Wydaw. Politechniki Śląskiej, 2000. - 493, [2] s. : il. (w tym kolor.)
4. Budownictwo ekologiczne : materiały I sympozjum naukowego, Szklarska Poręba 2004. - 78 s. : fot. (w tym kolor.), portr. rys. wykr. (w tym kolor.)
5. Budownictwo ekologiczne : materiały II sympozjum naukowego, Szklarska Poręba, 2005. - Łódź : Katedra Fizyki Budowli i Materiałów Budowlanych Politechniki Łódzkiej, 2005. - 134 s., : il. (w tym kolor.)
6. Budownictwo o zoptymalizowanym potencjale energetycznym : prac zbiorowa. - Częstochowa : Wydaw. Politechniki Częstochowskiej, 2005. - 459 s. : il.
7. Eko-budownictwo w Polsce i krajach UE / Dorota Chwteduk // *Ekopartner*. - 2005, nr 10, s. 12
8. Ekologia a budownictwo / Maria Stawicka-Wałkowska // *Ekonomia i Środowisko*. - 1995, nr 2, s. 127-137
9. Ekologia czy architektura - ekologia i architektura / Dariusz Śmiechowski // *Architektura*. - 2002, nr 12, s. 47-49
10. Energia własna : nowoczesne rozwiązania budownictwa niskoenergetycznego / Eugeniusz Rylewski. - Warszawa : „Tinta", 2002. - 69, [2] s., [8] s. tabl. kolor. : il., mapy
11. Inwestycje budowlane a ekonomika środowiska / Dagny E.Ryńska // *Problemy Rozwoju Budownictwa*. - 2002, nr 1, s. 31-37

12. Inżynieria ekologiczna w budownictwie wodnym i ziemnym / Wolf Begemann, Hugo Meinnard Schiechtt. - Warszawa : „Arkady", 1999. - 199,[1] s. : il. (w tym kolor.)

13. Kształtowanie proekologicznej architektury biurowo-przemysłowj / Janusz Marchwiński. - Fot. // *Aura*. - 2006, nr 3, s. 4-8

14. Kurna chata / Joanna Hoffmann // *Polityka*. - 2003, nr 19, s. 86-87

15. Lepianki klasy lux / Ryszarda Socha. - Fot. // *Polityka*. - 2005, nr 2, s. 49-51

16. Zrównoważony rozwój budownictwa - a aspekty ekologiczne i ekonomiczne / Ryszard Uchman // *Problemy Rozwoju Budownictwa*. - 1999, nr 1, s. 8-15

Regina Kapałka
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Kultura Opola w latach 1945-1955

dokumentacja wydarzeń, zestawienie bibliograficzne w wyborze

Teatr

Wiosną 1945 roku trwały zabiegi wokół otwarcia teatru miejskiego w Opolu, którego lokalizację przewidziano w przybudówce hotelu „Forma". Obiekt ten był częściowo zniszczony, a władze miasta nie były w stanie pokryć kosztów adaptacji budynku. Zwracano się więc do Ministerstwa Kultury i Sztuki z prośbą o dotacje oraz wszelkimi sposobami starano się o dodatkowe urządzenia i materiały. „W tym czasie z Opolem i Opolszczyzną zetknął się Stanisław Staśko, nauczyciel z katowickiego, związany przed wojną z amatorskim ruchem teatralnym, człowiek o ogromnej ambicji i energii, zamierzający powołać w Opolu zawodową placówkę teatralną pod swoim kierownictwem".[1]

W wielu miastach, a także i w Opolu tworzyły się amatorskie zespoły teatralne. Pierwszy opolski amatorski zespół teatralny skupiał grono dawnych działaczy polskich, posiadających duże doświadczenie w organizacji amatorskiego ruchu teatralnego. Jeden z członków tego zespołu, Alojzy Smolka, sprawował z ramienia Zarządu Miejskiego pieczę nad budynkiem teatralnym.

„Wieczorem 7 IX 1945 r. zebrała się publiczność na pierwszym przedstawieniu przygotowanym przez włoskich i radzieckich artystów, byłych jeńców wojennych. W miesiąc później, 7 października, zespół amatorski wystawił *Zemstę* Fredry."[2]

Dano wówczas 8 przedstawień. Po przyjeździe teatru zawodowego rozwiązano zespół

Teatr Miejski w Opolu
Tow. Przyjaciół Nauk i Sztuk
Dnia 7 października 1945 r.
Uroczyste otwarcie
sezonu teatralnego 1945/46
ZEMSTA
OBSADA:
Początek punktualnie o godz. 18.

amatorski, a wszystkich jego członków przejęto do własnego studia.

Tymczasem prace remontowe budynku teatralnego zbliżały się ku końcowi. Usunięto gruz, naprawiono wnętrze z urządzeniami c.o, wyremontowano podłogi. „W niedługim czasie po objęciu przez Staśkę kierownictwa w Teatrze Miejskim im. Słowackiego w Opolu, skompletowany przez niego zespół aktorski dał premierowe przedstawienie *Moralność Pani Dulskiej* Zapolskiej (w dniu 24 października 1945 r.), otwierając tym samym oficjalnie pierwszy sezon 1945/1946 opolskiego teatru".[3]

Niemal natychmiast teatr rozpoczął działalność objazdową. Aby zapewnić sobie stałe dochody kasowe, co dwa tygodnie grano nowe przedstawienia, niestety odbijało się to niekorzystnie na randze artystycznej spektakli. „Ostatni miesiąc 1945 r. zamknął się

[1] Mykita – Glensk Czesława. Życie teatralne Opola. Opole : Instytut Śląski, 1976. - S.92.
[2] Tamże, S.94.
[3] Tamże, S. 96.

liczbą 40 przedstawień (31 w Opolu i 9 w terenie).Obok takich sztuk jak *Dar poranka* czy *Gorąca krew* (granych po 10 razy), wystawiono *Dziady* Mickiewicza (5 razy), oraz przygotowano się do festiwalu ku czci Juliusza Słowackiego, którego imieniem nazwano Teatr Miejski w Opolu.

W skład zespołu teatralnego wchodzili wówczas następujący aktorzy: Wacław Zdanowicz (jednocześnie reżyser), Irena Carnero, Józefina Bolska, Wanda Jerzmanowska, Roman Szmar, Stanisław Posiadłowski, Eugeniusz Orłowski, Danuta Korolewicz, Maria Bakka, Wiesław Kowalski, Irena Nowiczówna.

Sezon artystyczny 1946/1947 dla większości teatrów w całym kraju był kolejnym etapem usuwania trudności spowodowanych ostanią wojną. Na stanowisku dyrektora opolskiego teatru pozostał nadal Stanisław Staśko. Zespół Teatru liczył 52 osoby a sezon otworzyła premiera *Hamleta* (15 września 1946 roku) w reżyserii Jerzego Bujańskiego, grającego również główną rolę. Początek 1947 r. przyniósł pewną nadzieję na stabilizację finansową opolskiej placówki teatralnej „uchwalono bowiem na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej stałą miesięczną dotację dla Teatru. W dalszym ciągu Teatr zależny był od frekwencji więc wystawiano sztuki tzw. „kasowe". Przed sezonem 1947/1948 Ministerstwo Kultury i Sztuki zatwierdziło po raz ostatni Stanisława Staśkę na stanowisko dyrektora. Sezon rozpoczęto 11 X 1947 sztuką Zabłockiego *Fircyk w zalotach.*

W sezonie 1948/1949 Teatr Miejski w Opolu na mocy decyzji ministra kultury i sztuki został podporządkowany Dyrekcji Naczelnej w Katowicach, na której czele stał Władysław Krasnowiecki. Teatr opolski otrzymał urzędową nazwę „Scena Opolska", której kierownictwo powierzono Tadeuszowi Byrskiemu. Dyrektorem administarcyjnym został Józef Pelszyk, reżyserem Irena Byrska, a kierownikiem literackim Roman Horoszkiewicz. Realizację ambitnych planów kierownictwo teatru musiało dostosować do możliwości jakie stwarzała salka gimnastyczna jednej ze szkół, gdyż gmach główny teatru był poddany generalnej przebudowie.

W czwartą rocznicę wyzwolenia Opola, 23 stycznia 1949 roku, nastąpiło uroczyste oddanie do użytku nowo odremontowanego gmachu teatralnego, a pierwszą sztuką tej sceny był *Nowy Don Kichot* Fredry w reżyserii Ireny Byrskiej.

„Przed rozpoczęciem piątego sezonu teatr opolski został upaństwowiony, zyskując oficjalną nazwę Państwowy Teatr Ziemi Opolskiej, co m.in. oznaczało stałą państwową dotację, unormowaną i planową pracę".[4] Dyrektorem PTZO został 27–letni aktor, Lech Zarzycki. Sezon piąty rozpoczęto w dniu 5 września 1949 r. sztuką Fredry *Zemsta.*

Od 1 sierpnia 1950 r. dyrektorem PTZO został Józef Krzyżanowski, a pod koniec sezonu 1951 dyrekcję objął Bolesław Myślicki. Jesienią 1952 r. przybyła do Opola grupa absolwentów szkół teatralnych Krakowa i Warszawy, a wraz z nimi Krystyna Skuszanka. Dyrektorem opolskiego teatru był wówczas Ireneusz Erwan. „Trzyletnia działalność Krystyny Skuszanki w teatrze opolskim, początkowo jako reżysera (1952-1953), później kierownika artystycznego (1953-1950) rozbudziła twórcze ambicje zespołu amatorskiego oraz zwróciła uwagę krytyki teatralnej na osiągnięcia sceny opolskiej". [5]

Po wyjeździe Skuszanki zespół aktorski kompletowano od nowa. Gmach teatru pod-

---

[4] Tamże, S. 123

[5] Glens Joachim. Życie kulturalne. W : Opole : monografia miasta. Red. Władysław dziewulski, Franciszek Hawranek. Opole : Inst. Śląski, 1975. - S. 614.

dano ponownemu remontowi, stawiano przybudówkę i zrobiono okazalsze wejście. Przedstawienia odbywały się wyłącznie w terenie. Od 1 października 1955 r. wprowadzono znów sezony, a od 3 listopada 1955 roku PTZO rozpoczął sezon z nową załogą i nowym kierownictwem oraz w nowo wyremontowanej sali. Rok 1955 zakończyła *Balladyna* Słowackiego w reżyserii Mieczysława Górkiewicza z Stanisławą Łopuszańską w roli tytułowej.

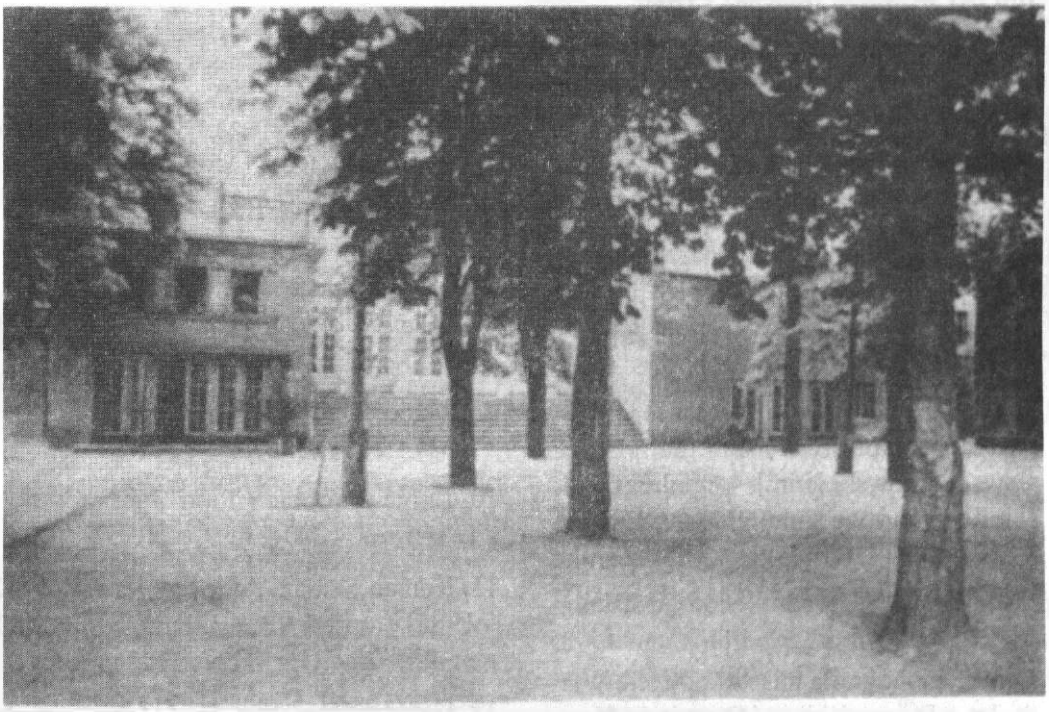

Budynek teatru, w którym odbywały się przedstawienia w latach 1949-1960

Kalendarium

7 IX 1945 – odbyło się pierwsze po wojnie przedstawienie w Teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego w Opolu.

7 X 1945 – *Zemstą* Fredry w wykonaniu zespołu amatorskiego nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu teatralnego 1945/1946.

24 X 1945 – premierą *Moralność pani Dulskiej* Zapolskiej otwarto oficjalnie pierwszy sezon pierwszego teatru zawodowego w Opolu, którego dyrektorem był w latach 1945-1948 Stanisław Staśko.

1948 – Teatr Miejski w Opolu na mocy decyzji Ministra Kultuty i Sztuki został podporządkowany Dyrekcji Naczelnej w Katowicach.

23 I 1949 – uroczyste oddanie do użytku nowo odremonowanego gmachu teatralnego, a pierwszą sztuką tej sceny był *Nowy Don Kichot* Fredry.

5 IX 1949 – rozpoczęto piąty sezon teatralny, przed którym teatr upaństwowiono. Oficjalna nazwa teatru, to Państwowy Teatr Ziemi Opolskiej. Dyrektorem PTZO został aktor Lech Zarzycki. Sezon rozpoczęto sztuką Fredry *Zemsta*.

1 VIII 1950 – dyrektorem teatru został Józef Krzyżanowski.

1951 (pod koniec sezonu) – dyrekcję teatru objął Bolesław Myślicki.

1952 (jesienią) – przybyła do Opola Krystyna Skuszanka wraz z grupą aktorów, absolwentów szkół teatralnych Krakowa i Warszawy. Dyrektorem opolskiego teatru był wówczas Ireneusz Erwan.

1952-1955 – Krystyna Skuszanka pracowała w PTZO początkowo jako reżyser, następnie jako kierownik artystyczny.

3 XI 1955 – PTZO rozpoczął sezon z nową załogą i kierownictwem, kończąc ten rok *Balladyną* Słowackiego.

Bibliografia w wyborze

(układ chronologiczny)

1. Opolski epizod Krystyny Skuszanki. / Czesława Mykita-Glensk. - Il. Nadb.: z „Kwartalnik Opolski" 1972, nr 2, s. 75-90 (Sygn.: 8393Ś)

2. Opolskie środowisko artystyczne : literatura-muzyka-plastyka-teatr / [aut.] Bogusław Żurakowski [i in.]. - Opole : Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe, 1973. - 44[2] s. (Biblioteka Miesięcznika „Opole"; nr 7) (Sygn.: 6181Ś; B R- 193; 258680)

3. Opole : monografia miasta / pod red. Władysława Dziewulskiego i Franciszka Hawranka. Opole : Instytut Śląski, 1975. - 703 s. (Sygn.: 71042)

4. Życie teatralne Opola / Czesława Mykita-Glensk. Opole : Instytut Śląski, 1976. - 302 s. (Sygn.: 9568 Ś)

5. Życie teatralne Opola : bibliografia / oprac. Anna Śliwińska. Opole : Wojewódzka Bibliteka Publiczna, 1981. - 27 s.

6. Kontakty Stanisława Wasylewskiego z Teatrem Ziemi Opolskiej za dyrekcji Tadeusza Byrskiego w świetle listów (1948-1949) / Jerzy Pośpiech // *Kwart.Opol.* - 1993, nr 2, s. 92-104

7. Memoriały Tadeusza Byrskiego w sprawie Teatru Ziemi Opolskiej / Jerzy Pośpiech // *Kwart.Opol.* - 1993, nr 2, s. 78-91

8. Pół wieku po debiucie E. Fettinga / PAP // *Gaz.Opol.Dzień na Opol.* - 1999, nr 257, s.2

9. Epizody i powroty / Ewa Moroń. - Il. // *Śląsk* - 2001, nr 3, s. 54-55

10. Lubię tę robotę / Piotr Zaczykowski. - Il. // *Śląsk* - 2001, nr 9, s. 50-53

11. Roman Szmar : wspomnienie : (1903-1984) / oprac.AP // *Gaz.Wybor.* - 2002, nr 238, *dod.Gaz.Wybor.Opole,* s.5

12. U początków opolskiego teatru : w stulecie urodzin i dziesięciolecie śmierci Stanisława Staśki / Czesława Mykita-Glensk. Il., portr. // *Śląsk.* - 2004, nr 12, s. 48-50

13. Pierwszy powojenny spektakl teatralny : zdarzyło się 60 lat temu / WAB. - Il. // *Gaz.Wybor.* - 2005, nr 234, *dod.Gaz.Wybor.Opole,* s. 5

14. Zaczęli od „Zemsty" : przypominamy historię Teatru Miejskiego im. Juliusza Słowackiego / Artur Janowski. - Il. // *N.Tryb.Opol.* - 2005, nr 235, *dod. Tyg. Opol. „7Dni",* nr 23, *s. 6*

Katarzyna Ostrowska-Pałyga
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Kronika działalności bibliotek publicznych w województwie opolskim w 2006 r.

I. Podstawowe dane liczbowe

31 grudnia 2006 r. w województwie opolskim działały 324 biblioteki publiczne i ich filie. W bibliotekach zarejestrowano 166 261 czytelników tj. o 3867 mniej niż w 2005 r. Czytelnicy wypożyczyli na zewnątrz 3 181 976 wol. tj. o 42 339 mniej niż w 2005 roku.

II. Współpraca międzynarodowa WBP w Opolu

Od 25 czerwca do 1 lipca na zaproszenie WBP w Opolu przebywała delegacja bibliotekarzy z Biełgorodskiej Publicznej Biblioteki Naukowej (Rosja).

Od 9–11 października WBP w Opolu gościła bibliotekarzy z Państwowej Biblioteki Naukowej (SVK) z Bańskiej Bystrzycy (Słowacja).

Od 23–26 października delegacja bibliotekarzy WBP przebywała z wizytą w Południowoczeskiej Bibliotece Naukowej w Czeskich Budziejowicach (Czechy).

Od 6–10 listopada bibliotekarze WBP odwiedzili Bibliotekę Komitetu w Szekesfehervar (Węgry).

W dniach 20–24 listopada delegacja WBP w Opolu przebywała w Obwodowej Bibliotece Naukowej w Iwano-Frankiwsku (Ukraina).

III. Nadanie statusu biblioteki naukowej WBP w Opolu

W grudniu 2006 r. ukazało się Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad i trybu zaliczania bibliotek do bibliotek naukowych oraz ustalenia ich wykazu (Dz.U. 4 z 2006r. Nr 240, poz. 1742). Na mocy tego rozporządzenia Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smołki w Opolu jako 12 biblioteka publiczna została zaliczona w poczet bibliotek naukowych.

IV. Szkolenia i narady

W 2006 r. WBP w Opolu zrealizowała w ramach projektu finansowanego przez Ministerstwo Kultury *Biblioteka na afiszu* następujące szkolenia:

– cykl szkoleń komputerowych poświęconych: tworzeniu stron www, obsłudze programu bibliotecznego SOWA, programowi bibliotecznemu MAK,

– szkolenie poświęcone zmianom w prawie bibliotecznym *Prawo dla bibliotek*,

– konferencja dyrektorów i kierowników bibliotek publicznych województwa opolskiego, poświęcona omówieniu wyników działalności bibliotek w 2005 r., oraz aktualnym problemom bibliotek publicznych w pierwszym półroczu 2006 r.

– szkolenie wyjazdowe w Turawie *Integracja grup. Rozwiązywanie konfliktów*,

– szkolenie poświęcone nowym formom pracy z młodym czytelnikiem,

– cykl wykładów *Nasz Śląsk Opolski*,

– szkolenie dotyczące zmian w kodeksie pracy *Z kodeksem pracy za pan brat*,

– dwudniowe szkolenie poświęcone bezpieczeństwu dzieci w Internecie *Bezpieczny Internet*,

– zakończono 40-godzinny kurs dla pracowników nowo zatrudnionych w bibliotekach publicznych.

V. Wystawy objazdowe

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu zorganizowała trzy wystawy objazdowe. W bibliotekach publicznych powiatu opolskie-

go ziemskiego pokazano wystawy:

Piękno uchwycone, prace fotograficzne 8 artystów amatorów z terenu powiatu opolskiego. Wystawa eksponowana była m.in. w Prószkowie, Tarnowie Opolskim.

Powiat opolski – ciekawe propozycje turystyczne, wystawa prezentowała zabytki powiatu opolskiego. Eksponowana była m.in. w Tarnowie Opolskim, Ozimku, Turawie. Ekspozycji towarzyszyła prelekcja na temat charakterystyki architektury naszego regionu oraz pokaz filmu pn. *Powiat Opolski*.

Dla bibliotek z poza powiatu opolskiego, przygotowano wystawę:

„Wszyscy kochamy misie – miś w literaturze, filmie i nie tylko...”. Wystawa skierowana dla najmłodszych czytelników, opowiadająca o błyskotliwej karierze pluszowego przyjaciela, eksponowana była w 20 bibliotekach m.in. w Olszance, Popielowie, Lewinie Brzeskim, Lasowicach Wielkich, Cisku, Otmuchowie, Kluczborku, Prószkowie.

VI. Spotkania autorskie

W 2006 r. WBP w Opolu zorganizowała 107 spotkań autorskich w tym 14 w ramach projektu Ministerstwa Kultury *Wzrost aktywności wiejskich i małomiasteczkowych bibliotek publicznych w zakresie promocji czytelnictwa.*

VII. Jubileusze pracowników bibliotek

20 lat pracy

Joanna Balas GBP w Cisku
Dorota Gorąca MiGBP w Gorzowie Śl.
Maria Jakubów MiGBP w Grodkowie
Katarzyna Kotysz MBP w Opolu, Filia nr 2
Halina Książek MBP w Opolu
Sabina Lambryczak MiGBP w Praszce
Violetta Łabędzka WBP w Opolu
Irena Porada MiGBP w Zdzieszowicach
Elżbieta Sierżęga BP w Lubszy, Filia w Mąkoszycach
Irena Smyrek MiGBP w Kluczborku, Filia w Bogacicy
Helena Sporek MiGBP w Nysie, Filia w Lipowej
Wanda Telka MiGBP w Ozimku
Małgorzata Zimoch MiGBP w Kluczborku, Filia w Borkowicach
Halina Żurawka MiGBP w Kluczborku, Filia w Bąkowie

25 lat pracy

Jolanta Bartosiewicz MiGBP w Korfantowie, Filia w Przechodzie
Joanna Ćwiek MiGBP w Głuchołazach
Danuta Hnatyszyn MiGBP w Nysie
Grażyna Kabarowska MBP w Opolu
Barbara Majba MiGBP w Dobrodzieniu
Brygida Majer WBP w Opolu
Teresa Melcer WBP w Opolu
Anna Murkowska Leśnicki OKiR. Biblioteka Publiczna
Małgorzata Pieńkowska MiGBP w Wołczynie
Jolanta Reginowicz GBP w Popielowie, Filia w Karłowicach
Janina Serafin GBP Pakosławice
Andrzej Skoczek MBP w Kędzierzynie-Koźlu
Kunegunda Sowa GBP w Popielowie, Filia w St. Siołkowicach
Barbara Świerczek MBP w Brzegu
Dorota Tokarska-Ogorzały GBP w Pakosławicach, Filia w Prusinowicach
Barbara Webe GBP w Lubszy, Filia w Kościerzycach

30 lat pracy

Alina Bienias GBP w Rudnikach
Jadwiga Czeszek MiGBP w Praszce
Maria Filecka MiGBP w Kluczborku
Maria Kolińska WBP w Opolu
Marta Korzekwa GBP w Radłowie
Wiesława Milek GBP w Popielowie
Ewa Nizioł WBP w Opolu

Zdzisław Oborski MiGBP w Kluczborku, Filia nr 2
Urszula Piekacz MiGBP w Zawadzkiem
Urszula Polok GBP w Łubnianach
Zofia Przystalska WBP w Opolu
Lidia Radecka GBP w Jemielnicy
Lidia Tarlińska MiGBP w Strzelcach Op., Filia w Dziewkowicach
Anna Woźny WBP w Opolu

35 lat pracy
Joanna Czarkowska-Pasierbińska WBP w Opolu
Maria Dudek MBP w Kędzierzynie-Koźlu
Dorota Kozdraś MiGBP w Nysie
Halina Stachnik WBP w Opolu
Anna Tomal MiGBP w Dobrodzieniu

40 lat pracy
Anna Kuzior MBP w Brzegu
Jadwiga Otola WBP w Opolu
Ludwika Pająk WBP w Opolu
Wanda Podyma MiGBP w Kluczborku
Ewa Songajło WBP w Opolu
Anna Śliwińska WBP w Opolu

50 lat pracy
Zbigniew Filipiak WBP w Opolu

VIII. Jubileusze bibliotek

55 lat działalności obchodziła WBP w Opolu, główne obchody odbyły się 16.10.06 r. w Rogowie Opolskim.

60 lat działalności obchodziła Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Grodkowie. Główne obchody odbyły się 12.05.2006 r.

50 lat działalności obchodziła Filia biblioteczna w Biskupicach, obchody odbyły się 26.06.2006 r.

50 lat działalności obchodziła Filia biblioteczna w Żędowicach, główne obchody 08.06. 2006 r.

60 lat działalności obchodziła Miejska i Gminna Biblioteka w Kluczborku, główne obchody odbyły się 25.09.2006 r.

IX. Emerytury

Na emeryturę lub rentę przeszli następujący pracownicy:
1. Elżbieta Bursy MiGBP w Kluczborku
2. Stanisława Cisak MiGBP w Prudniku
3. Helena Malcher MiGBP w Komorznie
4. Stanisław Nowak WBP w Opolu
5. Danuta Ostrowska-Chomyn MiGBP w Nysie
6. Jadwiga Otola WBP w Opolu
7. Ludwika Pająk WBP w Opolu
8. Wanda Podyma MiGBP w Kluczborku
9. Teresa Sobota WBP w Opolu

X. Działalność promocyjna

W ramach projektu finansowanego przez Ministerstwo Kultury *Wzrost aktywności wiejskich i małomiasteczkowych bibliotek publicznych w zakresie promocji czytelnictwa*, zrealizowano szereg zadań mających wpływ na wzrost czytelnictwa. W projekcie udział wzięło 7 bibliotek stopnia podstawowego: MiGBP w Prószkowie, MiGBP w Otmuchowie, GBP w Chrząstowicach, GBP w Cisku, GBP w Lasowicach, GBP w Skarbimierzu, GBP w Turawie oraz 24 filie biblioteczne.

Gminny Zespół Oświaty, Kultury i Sportu. Biblioteka Publiczna w Baborowie
marzec – spotkanie autorskie z Wiolettą Piasecką,
marzec – pasowanie na czytelnika dla uczniów klas I,
maj – spotkania dyskusyjne dla dzieci w ramach projektu „Po co nam Unia?",
maj – spotkanie autorskie z Krzysztofem Petkiem,
maj – turniej znajomości lektur dla uczniów kl. IV-VI,
listopad – konkurs dla kl. I – III „Kubuś Puchatek. Czytany i malowany".

Gminne Centrum Kultury i Rekreacji. Biblioteka Publiczna w Bierawie
marzec – spotkanie autorskie z Wiolettą Piasecką,
kwiecień – konkurs plastyczny „Wiosna w mojej gminie".

Gminna Biblioteka Publiczna w Branicach
maj – spotkanie autorskie z Krzysztofem Petkiem.

Ośrodek Kultury. Biblioteka Publiczna w Byczynie
styczeń – konkurs recytatorski,
marzec – spotkanie autorskie w Wiolettą Piasecką,
maj – konkurs literacko-plastyczny „Polscy Nobliści",
październik – spotkanie autorskie z Małgorzatą Budzyńską.

Gminna Biblioteka Publiczna w Chrząstowicach
Biblioteka brała udział w projekcie finansowanym przez Ministerstwo Kultury *Wzrost aktywności wiejskich i małomiasteczkowych bibliotek publicznych w zakresie promocji czytelnictwa,*
styczeń – noc z Harrym Potterem,
luty – wieczór walentynkowy dla gimnazjalistów,
maj – Tydzień Bibliotek,
wrzesień – spotkanie autorskie z Joanną Papuzińską.

Gminny Ośrodek Kultury. Biblioteka Publiczna w Cisku
Biblioteka brała udział w projekcie finansowanym przez Ministerstwo Kultury *Wzrost aktywności wiejskich i małomiasteczkowych bibliotek publicznych w zakresie promocji czytelnictwa,*
maj – spotkanie autorskie z Wiesławem Drabikiem,
październik – spotkanie autorskie z Małgorzatą Budzyńską,
październik – listopad – wystawa objazdowa „Wszyscy kochamy misie",
listopad – spotkanie autorskie z Kazimierzem Szymeczko.

Gminna Biblioteka Publiczna w Dąbrowie
luty – spotkanie autorskie z Grzegorzem Kasdepke.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Dobrodzieniu
marzec – VIII Konkurs Recytatorski,
kwiecień – spotkanie autorskie z Wiolettą Piasecką.

Gminna Biblioteka Publiczna w Dobrzeniu Wielkim
luty – spotkanie autorskie z Grzegorzem Kasdepke,
kwiecień – spotkanie autorskie z Małgorzatą Budzyńską.

Biblioteka Publiczna w Głuchołazach
luty – w cyklu „Rozmowy o książkach" spotkanie z przedszkolakami „Kubuś Puchatek – mój bohater książkowy",
marzec – IV edycja „Turniej Żaka",
marzec – wernisaż wystawy „Jan Paweł II jakiego pamiętamy",
maj – II Biesiada czytelnicza „Z książką na walizkach",
maj – wieczór poezji „Malowane słowem",
lipiec – pogadanka „Wakacje czas przyjemności, ale i czas czyhających niebezpieczeństw",
sierpień – konkurs ortograficzny „Ortografia na wesoło",
sierpień – wybory Miss Wakacji w Bibliotece,

wrzesień – wystawka Panorama Racławicka z okazji 360 rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki",
październik – wystawa z okazji Dnia Papieskiego,
listopad – przedstawienie dla dzieci „Moje miasto Głuchołazy",
grudzień – spotkanie autorskie z Jakubem Ćwiekiem,
grudzień – wieczór z baśnią "Poczytaj ze mną".

Gminna Biblioteka Publiczna w Gogolinie

kwiecień – spotkanie z Edwardem Borzemskim,
kwiecień – inauguracja spotkań młodzieży w ramach programu „Kultura Krajów UE",
czerwiec – spotkanie z Norbertem Lyskiem „Pogmatwane drogi Ślązaka",
grudzień – kwadrans z Norbertem Honką „Chorula, dzieje od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy".

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Grodkowie

luty – spotkanie autorskie z Grzegorzem Kasdepke,
kwiecień – spotkanie autorskie z Małgorzatą Budzyńską,
maj – uroczyste obchody 60-lecia MiGBP w Grodkowie,
październik – spotkanie z teatrem „Dlaczego Kopciuszek nie chce się ze mną bawić" Teatr Lajkonik,
październik – wykład P. Jędrychowskiego „Dzieje Grodkowskiej Gminy Protestanckiej",
listopad – zajęcia dla dzieci „Światowy Dzień Pluszowego Misia",
grudzień – wykład E. Wawrzinka „Życie codzienne w Grodkowie przed II wojną światową".

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Biblioteka Publiczna w Kamienniku

styczeń – spotkanie z czytelnikami „Wieczór Kolęd",
maj – występy artystyczne z okazji rocznicy zakończenia II światowej,
czerwiec – koncert orkiestry dętej, odczyt „Dni Kamiennika",
listopad – zgadywanki dla dzieci „Ortografia na wesoło".

Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu

kwiecień – konkurs literacki „Krajobrazy słowa",
maj – czerwiec – „Dni Literatury dla dzieci i młodzieży", w których odbyły się spotkania autorskie, konkursy plastyczne i literackie, warsztaty dziennikarskie,
maj – Tydzień Bibliotek, w ramach którego odbyły się imprezy plenerowe „Książka łączy, informacja wzbogaca i ułatwia życie",
maj – spotkanie z pisarzem, znawcą Śląska, Markiem Szołtyskiem,
maj – cykl zabaw, konkursów, zajęć plastycznych dla najmłodszych czytelników „Gdzie żyją skrzaty",
maj – warsztaty plastyczne „Słowem malowane",
maj – spotkanie autorskie z Tomaszem Trojanowskim,
czerwiec – konkurs literacki dla dzieci i młodzieży „Małe krajobrazy słowa",
wystawy – „Słowo w stronę rzeki", wystawa książek, fotografii, dokumentów, map; „Podróż", wystawa fotografii licealistów z Kędzierzyna-Koźla,
październik – spotkanie poetyckie trzech młodych poetów „Ich dwóch, ona jedna",
październik – spotkanie autorskie z Zygmuntem Mierzwińskim,
październik – promocja książki „Pokoloruj życie" A. Swory-Behrendt,
październik – wystawa „Plastyczne Klima-

ty Jesienny Collage 2006",
grudzień – spotkanie z poetą, prozaikiem, krytykiem literackim Stanisławem Srokowskim,
listopad – grudzień – wystawa ekologiczna „Dzika Polska",
listopad – grudzień – wystawa malarstwa, grafiki Cezarego Marka „Skąd my to znamy?",
grudzień – spotkanie z podróżnikami Agnieszką i Mariuszem Saramak „Podróże dalekie i bliskie – Kirgistan".

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Kluczborku

marzec – spotkanie z poezją młodych „Słoneczne pudełko",
kwiecień – konkurs „Jan Dzierżon i jego dziedzictwo",
maj – spotkanie autorskie z Wiolettą Piasecką,
maj – impreza plenerowa Biesiada Kresowa „Szczepcio, Tońcio, Milku i Bazylku",
czerwiec – impreza plenerowa „W Kraju Baj-Baju",
październik – spotkanie autorskie z Małgorzatą Budzyńską,
listopad – spotkania promujące lokalnych twórców.

Gminna Biblioteka Publiczna w Komprachcicach

styczeń – wystawa objazdowa „Piękno uchwycone",
styczeń – konkurs czytelniczo-plastyczny dla kl. I-III „Zimowe impresje",
maj – spotkanie autorskie z Tomaszem Trojanowskim,
czerwiec – spotkanie autorskie z Janem Goczołem.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Krapkowicach

styczeń – Biesiada czytelnicza – konkurs na najpiękniejsze czytanie,
luty – impreza czytelnicza „Na spacer z Kubusiem Puchatkiem",
marzec – spotkanie autorskie z Wiolettą Piasecką,
maj – akcja zbierania książek dla dzieci „Podaruj dziecku książkę",
maj – czerwiec – spotkania z pisarzami Tomaszem Trojanowskim, Krzysztofem Petkiem, Wiesławem Drabikiem oraz Markiem Szołtyskiem,
czerwiec – cykl imprez „Każdemu dziecku książkę",
październik – imprez czytelnicza z okazji Dnia Papieskiego,
listopad – wystawy tematyczne „Ogrody wyobraźni",
grudzień – spotkanie z czytelnikami „Mikołajki",
grudzień – spotkanie autorskie ze Zbigniewem Święchem.

Gminna Biblioteka Publiczna w Lasowicach Wielkich

Biblioteka brała udział w projekcie finansowanym przez Ministerstwo Kultury *Wzrost aktywności wiejskich i małomiasteczkowych bibliotek publicznych w zakresie promocji czytelnictwa,*
wrzesień – pogadanka „Nasz Chleb",
wrzesień – kwiz bajkowy „Dzień postaci z bajek",
wrzesień – spotkanie autorskie z Ewą Nowacką,
październik – spotkanie autorskie z Małgorzatą Budzyńską.

Leśnicki Ośrodek Kultury. Biblioteka Publiczna w Leśnicy

kwiecień – wieczór poezji Jana Pawła II,
kwiecień – wystawa prac konkursowych „Wy jesteście światłością świata",
maj – czerwiec – wystawa „Spotkanie z Japonią".

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Lewinie Brzeskim
kwiecień – spotkanie dla dzieci „Wspominamy Jana Pawła II",
czerwiec – lipiec – wystawa „Wszyscy kochamy misie",
lipiec – sierpień – „Wakacje w bibliotece",
październik – wystawa „Kościoły na kresach Rzeczypospolitej",
grudzień – impreza czytelnicza „Opowieść wigilijna".

Gminny Ośrodek Kultury. Biblioteka Publiczna w Lubszy
styczeń – ferie w bibliotece,
maj – wystawa „Jan Paweł II – najwybitniejszy człowiek XX w.".

Łambinowicki Ośrodek Działalności Kulturalnej. Biblioteka Publiczna w Łambinowicach
marzec – pogadanka dla kl. VI „Problematyka ekologiczna we współczesnym świecie",
marzec – Biesiada kulturalno-literacka,
kwiecień – piknik z książką w ramach cyklu „Cała Polska czyta dzieciom",
maj – kiermasz książki w ramach „Tygodnia Bibliotek".

Łubniański Ośrodek Działalności Kulturalnej. Biblioteka Publiczna w Łubnianach
marzec – spotkanie z czytelnikami „Śląskie dziedzictwo kulinarne",
kwiecień – spotkanie dla dzieci i młodzieży „Piknik z książką",
wrzesień – konkurs plastyczny „Uroki Jesieni",
wrzesień – spotkanie literackie „Pod lipą" poświęcone twórczości Jana Kochanowskiego.

Gminna Biblioteka Publiczna w Murowie
marzec – spotkanie autorskie z Wiolettą Piasecką,
kwiecień – wystawa „Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich",
lipiec – sierpień – gry i zabawy „Wakacje w bibliotece",
wrzesień – wystawa „Powiat Opolski",
grudzień – wystawa „Wszyscy kochamy misie",
grudzień – wigilijne spotkania opłatkowe.

Namysłowski Ośrodek Kultury. Biblioteka Publiczna w Namysłowie
styczeń – cykl imprez organizowanych dla dzieci „Zima z Książką",
luty – bal integracyjny dla dzieci „Bal u Królowej Śniegu",
luty – wieczór poetycki Barbary Wilk „Poetycka opowieść o jesieni życia",
marzec – „Noc z Andersenem w bibliotece" – gość specjalny Krzysztof Petek,
kwiecień – spotkanie z aktorem sceny dolnośląskiej Zbigniewem Walerysiem,
kwiecień – wystawka „Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich",
maj – spotkanie autorskie z Tomaszem Trojanowskim,
maj – promocja tomiku poetyckiego „Świat pomyślany przez chwilę" A. Tabaka,
maj – konkurs historyczny „Dzieje Namysłowa",
czerwiec – V Ogólnopolski Tydzień Czytania w Namysłowie,
czerwiec – spotkanie autorskie z Janem Goczołem,
wrzesień – spotkanie autorskie z Martą Fox,
październik – wieczór z poezją „Uniwersytet III wieku",
październik – spotkanie autorskie z Wandą Chotomską,
listopad – spotkanie autorskie z Wiolettą Piasecką,

listopad – pogadanka o Namysłowie „Legenda Smogorzowska",
listopad – gry i zabawy z okazji „Święta Pluszowego Misia",
listopad – wystawa „Pokonamy Fale Przemocy".

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Niemodlinie
styczeń – ferie w bibliotece,
styczeń – wieczorne spotkanie dla sympatyków Harrego Pottera „Noc z Harrym Potterem",
marzec – spotkanie autorskie z Edmundem Borzemskim,
maj – Tydzień Bibliotek,
czerwiec – cykl spotkań „Cała Polska Czyta Dzieciom",
lipiec – sierpień – Wakacje w bibliotece.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Nysie
styczeń – wystawa „Rok Rembrandta",
styczeń – „Spotkanie z literaturą czeską",
luty – wystawa „Ślady z kamieni" poświęcona życiu i twórczości J. Kozarzewskiego
luty – spotkanie autorskie z Grzegorzem Kasdepke,
kwiecień – maj – wystawa z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja „Dla ocalenia ojczyzny naszej",
maj – konkursy plastyczne w ramach Tygodnia Bibliotek,
maj – wystawa „Bohaterowie czeskiej bajki i baśni",
maj – spotkanie autorskie z Anną Muszyńską
wrzesień – spotkanie autorskie z Ewą Nowacką,
październik – listopad – pokonkursowa wystawa rysunku satyrycznego „Turystyka po polsku",
listopad – spotkanie autorskie z Wiolettą Piasecką,
grudzień – wystawa „Sienkiewicz po czesku, Haszek po polsku".

Oleska Biblioteka Publiczna
luty – wystawa „Zima w przyrodzie",
marzec – „Światowy Dzień Poezji",
kwiecień – spotkanie autorskie z Małgorzatą Budzyńską,
maj – Tydzień Bibliotek,
czerwiec – „Tydzień Dziecka w Bibliotece",
listopad – wystawa „Powiedziane dawno aktualne dziś",
listopad – konkurs plastyczny „Przygody Kubusia Puchatka w Stumiłowym lesie".

Gminny Ośrodek Kultury w Olszance. Biblioteka w Pogorzeli
luty – spotkanie autorskie z Grzegorzem Kasdepke,
maj – wystawa „Wszyscy kochamy misie",
październik – wystawa i pogadanka „Światowy Tydzień Zwierząt",
październik – pogadanka i wystawka z okazji 95 rocznicy śmierci Marii Konopnickiej.

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu
styczeń – Ferie w Bibliotece,
styczeń – wystawa „Gromadka ze Stumilowego lasu" w 50. rocznicę śmierci A.A. Milne,
styczeń – wystawa „Spadochroniarstwo w filatelistyce" ze zbiorów Andrzeja Kanandysa,
luty – spotkanie autorskie z Teresą Nietykszą i Ludmiłą Małgorzatą Sobolewską,
marzec – wystawa „Cztery pory roku" prace plastyczne dzieci z PP nr 8,
marzec – spotkanie z dr. Jerzym Biniewiczem,
kwiecień – wystawa „Nikt tak Wam nie zagra jak „Świerszczyk",
kwiecień – „III Wiosenne Spotkania Przedszkolaków",

maj – „Z książką na walizkach. Opolskie spotkania pisarzy z młodymi czytelnikami",
maj – spotkanie autorskie z Markiem Krajewskim,
maj – w ramach imprezy „Z książką na walizkach" odbyło się spotkanie autorskie z Beatą Ostrowicką, Arkadiuszem Niemirskim, Kazimierzem Szymeczko oraz Wojciechem Karwackim,
czerwiec – wystawa Andrzeja Baryłowicza „Kwiaty",
czerwiec – „V Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom",
lipiec – sierpień – cykl imprez „Wakacje w bibliotece",
wrzesień – wystawa „Pyza, Plastuś czy Franklin – pierwsze książki dzieciństwa wczoraj i dziś" z okazji Międzynarodowego Dnia Umiejętności Czytania,
wrzesień – październik – impreza biblioteczna „Przez ojczyznę do ludzkości" patriotyzm w twórczości Henryka Sienkiewicza,
listopad – prezentacja książki Anny Mieszkowskiej „Ja Kabareciarz",
listopad – spotkanie z Adamem Zagajewskim,
grudzień – wykład prof. Krzysztofa Dybciaka „Nie tylko o poezji Kazimierza Wierzyńskiego".

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

styczeń – czerwiec – wystawy „Zima w malarstwie", „Jan Dzierżon", „Biełgorod w obiektywie", „Kronika wydarzeń WBP w 2005 r.", „Zamki i pałace Śląska Opolskiego wg Roberta Webera",
luty – spotkanie „Programy edukacyjne Unii Europejskiej: Sokrates, Młodzież",
luty – promocja reprintu przewodnika Martina Kunzego „Führer durch Oppeln und Umgegend" 1927 i jego polskiego tłumaczenia,
kwiecień – spotkanie autorskie z Krystyną Nepomucką,
kwiecień – maj – Wiosna Austriacka: wystawa „Życie dla pokoju – Bertha von Suttner" (w 100-lecie przyznania pokojowej Nagrody Nobla); prezentacja fragmentów prozy Berthy von Suttner „Die Waffen nieder" („Precz z orężem") w wykonaniu artystów z Austrii Gottfrieda Riedel i Eriki Mottl; Finał IX edycji konkursu „Austria: kraj i mieszkańcy": spotkanie z pisarkami austriackimi Margit Schreiner i Eugenie Kain „Literatura z Górnej Austrii"; wystawa malarstwa Renate Huber (Wiedeń) „Uwaga, świeżo malowane!",
kwiecień – koncert Opolskiego Chóru Kameralnego oraz kameralnego zespołu smyczkowego Sinfonietta Opoliensis „Wielcy kompozytorzy natchnieniem Mozarta – Mozart natchnieniem wielkich kompozytorów"
maj – wystawa „Obrazki z przeszłości" w akwafortach Kajetana Wincentego Kielisińskiego" w ramach Tygodnia Bibliotek
czerwiec – Dni Książki Śląskiej. III Przegląd nowości wydawniczych o Śląsku
wystawa – „Z XIX-wiecznej kolekcji WBP w Opolu", konferencja „Wokół książki śląskiej", promocja książki „Czym byłaby Opolszczyzna bez nich", spotkanie autorskie z Markiem Szołtyskiem i Janem Goczołem,
wrzesień – wystawa „Światło i cień. Obrazy mistrzów niderlandzkich w grafice",
wrzesień – obchody jubileuszu 80. urodzin Kazimierza Kowalskiego – spotkanie oraz wystawa poświęcona pisarzowi,
wrzesień – październik – Dni Kultury Niemieckiej, wystawa „Między obcością a bliskością. Polacy – Niemcy", promocja książki prof. dr hab. Joanny Rostropowicz „Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności",
październik – jubileusz 55-lecia WBP i 30-lecie oddania do użytku zamku w Rogowie Opolskim w ramach obchodów koncert orkiestry kameralnej Filharmonii Opolskiej.
październik – wystawa „Tam szum Prutu, Czeremoszu",

listopad – wystawa „Słowem malowane. Ilustracje do dzieł Henryka Sienkiewicza", połączona z gawędą wnuka pisarza, Juliusza Sienkiewicza,
grudzień – wystawa „Boże Narodzenie w dawnej grafice książkowej".

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Ozimku
luty – 51. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski,
luty – spotkanie autorskie z Grzegorzem Kasdepke,
maj – spotkanie autorskie z Tomaszem Trojanowskim,
maj – wystawa „Powiat opolski – ciekawe propozycje turystyczne",
wrzesień – spotkanie autorskie z Martą Fox,
październik – spotkanie autorskie z Wandą Chotomską,

Biblioteka Publiczna w Paczkowie
styczeń – Ferie w bibliotece,
marzec – „Noc z Andersenem",
kwiecień – XXIV Turniej Wiedzy o Paczkowie,
maj – konkurs plastyczny dla dzieci „Mój kolorowy Paczków",
czerwiec – konkurs „Żywe obrazy",
październik – spotkanie autorskie z Krystyną Nepomucką.

Gminna Biblioteka Publiczna w Pakosławicach
marzec – II Konkurs Poezji Dziecięcej,
maj – wystawa „Ślady świetności Księstwa Nyskiego",
wrzesień – spotkanie autorskie z Ewą Nowacką.

Gminna Biblioteka Publiczna w Pokoju
luty – spotkanie z teatrem „Dlaczego Kopciuszek nie chce się ze mną bawić",
maj – uroczyste pasowanie pierwszoklasistów na czytelników,
maj – spotkanie autorskie z Wiesławem Drabikiem,
wrzesień – konkurs rysunkowy „Miś jest moim przyjacielem".

Gminna Biblioteka Publiczna w Popielowie
luty – maj – wystawa „Rok Mozarta",
maj – czerwiec – konkurs plastyczny „Moja najciekawsza książka, „Wszyscy kochamy misie",
październik – spotkanie autorskie z Krystyną Nepomucką.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Praszka
marzec – spotkanie autorskie z Wiolettą Piasecką,
grudzień – wieczór poezji ks. Jana Twardowskiego.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Prudniku
maj – spotkanie z poetką Marią Rydz,
maj – Tydzień Bibliotek w ramach wystawki, konkursy,
maj – spotkanie autorskie z Kazimierzem Szymeczko,
październik – spotkanie autorskie z Krzysztofem Petkiem.

Gminna Biblioteka Publiczna w Radłowie
wrzesień – powiatowe spotkania z cyklu „Historia lokalna",
grudzień – spotkanie z ks. Bernardem Joszko autorem książki „Parafia Biskupic koło Olesna. Z dziejów kultury i życia religijnego".

Gminna Biblioteka Publiczna w Skarbimierzu z siedzibą w Lipkach
Biblioteka brała udział w projekcie finansowanym przez Ministerstwo Kultury *Wzrost*

aktywności wiejskich i małomiasteczkowych bibliotek publicznych w zakresie promocji czytelnictwa,
styczeń – ferie w bibliotece,
wrzesień – spotkanie autorskie z Wandą Chotomską,
październik – wystawa i konkurs rysunkowy „Wszyscy kochamy misie",

Referat Bibliotek w Strzelcach Opolskich
luty – spotkanie autorskie z Grzegorzem Kasdepke,
maj – konkurs czytelniczy kl. I–III,
maj – czerwiec – wystawa fotograficzna „Widokówki ze wschodu".

Gminna Biblioteka Publiczna w Strzeleczkach
styczeń – wystawa fotografii artystycznej „Spotkanie z Japonią",
luty – promocja książki Anny Muszyńskiej „Śląskie rozprawianie",
maj – przedstawienie teatralne „Dlaczego Kopciuszek nie chce się ze mną bawić?"
maj – konkurs „Pamięci ks. Jana Twardowskiego",
wrzesień – spotkanie autorskie z Martą Fox,
październik – montaż poetycko-muzyczny „Ukryty kolor róży". Promocja tomiku poezji Ireny Rup.

Gminna Biblioteka Publiczna w Świerczowie
maj – spotkanie autorskie z Wiesławem Drabikiem.

Gminna Biblioteka Publiczna w Tarnowie Opolskim
styczeń – zajęcia plastyczne „Bohaterowie moich bajek",
maj – spotkanie z poezją księdza Jana Twardowskiego z okazji Dnia Bibliotekarza,
maj – wystawa „Powiat opolski – ciekawe propozycje turystyczne",
maj – spotkanie z Konradem Mientusem współtwórcą książki „Śląskie okruszyny",
maj – wystawa dokumentów obrazujących 700-lecie historii Nakła „Siedem wieków Nakła".

Gminna Biblioteka Publiczna w Tułowicach
styczeń – wystawa „Piękno uchwycone",
marzec – wystawa „Szaty liturgiczne",
maj – spotkanie autorskie z Krzysztofem Petkiem,
październik – spotkanie autorskie z Krystyną Nepomucką,
listopad – wystawa „Powiat opolski. Ciekawe propozycje turystyczne".

Gminna Biblioteka Publiczna w Turawie
Biblioteka brała udział w projekcie finansowanym przez Ministerstwo Kultury *Wzrost aktywności wiejskich i małomiasteczkowych bibliotek publicznych w zakresie promocji czytelnictwa,*
czerwiec – wystawa „Baśniowy Świat Andersena",
czerwiec – wystawa „Powiat opolski – ciekawe propozycje turystyczne",
wrzesień – wystawa „Wszyscy kochamy misie",
październik – spotkanie autorskie z Małgorzatą Budzyńską,
październik – konkurs plastyczny na logo biblioteki,
październik – tydzień pisania listów,
październik – spotkanie z leśniczym i konkurs plastyczny „Jesień w lesie" z okazji „Święta Drzewa",
listopad – dzień otwarty w bibliotece „Na jesienną nudę – dobra książka".

Miejsko-Gminny Ośrodek Działalności Kulturalnej. Biblioteka Publiczna w Ujeździe

maj – konkurs literacki poświęcony Adamowi Mickiewiczowi,
maj – spotkanie autorskie z Wiesławem Drabikiem,
wrzesień – spotkanie autorskie z Ewą Nowacką,
listopad – urodzinowe spotkanie przedszkolaków z Kubusiem Puchatkiem.

Gminna Biblioteka Publiczna w Walcach

styczeń – głośne czytanie pod hasłem „Z bajką za pan brat",
maj – wystawa „Kobieta w poezji i sztuce",
sierpień – konkurs literacki „Nie błądzi kto pyta nie traci kto czyta",
listopad – teleturniej „Czy znasz swoją miejscowość".

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Wołczynie

marzec – spotkanie autorskie z Wiolettą Piasecką,
maj – konkurs recytatorski „Rodzina w poezji",
październik – spotkanie autorskie z Małgorzatą Budzyńską.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Zdzieszowicach

styczeń – ferie w bibliotece,
kwiecień – spotkanie z najmłodszymi czytelnikami z okazji Międzynarodowego Dnia Książki Dziecięcej,
listopad – konkurs plastyczny „Mój ulubiony miś".

Halina Gąszczyńska

Jeszcze o zaległych książkach *

W jednym z poprzednich numerów „Poradnika" pisałam o książkach niezwróconych do biblioteki i o sposobach ich odzyskania. Jak dotąd, nie ma widocznych rezultatów akcji, bo też biblioteki nasze nie potrafiły nadać sprawie dostatecznej wagi. Nikomu naprawdę nie zależy na odzyskaniu utraconego mienia społecznego, nikt o to naprawdę nie dba. Z dziecięcą beztroską uśmiechając się rozbrajająco bibliotekarze stwierdzają, że stan zaległości nie uległ poprawie. A przecież regulamin biblioteczny i mniej więcej ścisłe stosowanie się do niego, powinien usunąć przynajmniej braki bieżące.

Obowiązkiem bibliotekarza jest przestrzeganie terminowego zwrotu książek, co jest tym łatwiejsze, że układ miesięczny kart czytelnika pozwala w każdej chwili zorientować się w sumie zaległości. Dotąd dopóki bibliotekarz nie będzie ściśle przestrzegał terminu zwrotów bieżących – książki będą ginęły i winę za to ponosi bezwarunkowo bibliotekarz.

A oto jeszcze jeden sposób odzyskania części niezwróconych książek. Proponujemy, wzorem bibliotek zagranicznych (patrz „Kobieta i Życie" nr 21), zorganizować "Dni uczciwości bibliotecznej". Jak widać, zmieniamy nazwę akcji w pomyśle zaczerpniętym z zagranicy, tamta bowiem nazwa: „Dni przebaczenia" trąci jakąś wyższością bibliotekarza nad czytelnikiem.

Organizacja „Dni uczciwości" dotyczyć będzie przede wszystkim bibliotek w miastach, w bibliotekach wiejskich istnieją nieco odmienne warunki. Udanie się „Dni" zależeć będzie od ich dobrego przygotowania. W trakcie trwania „Dni" każdy dłużnik biblioteczny będzie mógł zwrócić książki bez ponoszenia jakichkolwiek konsekwencji za przetrzymanie ich, nawet bez wymówki ze strony bibliotekarza. Ponieważ jednak kary pieniężne za przetrzymywanie książek powinny być odprowadzane do Wydziałów Finansowych Prezydiów Rad Narodowych, o pozwolenie na Zorganizowanie „Dni", które niewątpliwie uszczuplą dochody niestałe Prezydiów, zwrócić się należy do tychże Wydziałów za pośrednictwem Oddziałów Kultury.

Drugim punktem pracy musi być dokładne i wyczerpujące objaśnienie społeczeństwa na czym „Dni uczciwości" będą polegały. Konieczne są duże i wyraźne ogłoszenia, przede wszystkim poza biblioteką, najbardziej nam bowiem zależy na tych byłych, czytelnikach, którzy nie chcą płacić kar, nie zgłaszają się wcale do biblioteki po przetrzymaniu książki. W tygodniu poprzedzającym „Dni" w prasie miejscowej powinny ukazać się notatki o imprezie przemawiające do ambicji i uczciwości ludzkiej. Wyjaśnić w nich należy również i to, że w wielu domach znajdują się książki biblioteczne zostawione nie wiadomo przez kogo i nie wiadomo kiedy. Książki te powinny również być zwrócone właściwej bibliotece. W notatce należy zaznaczyć, że „Dni" dają ostatnią szansę zwrotu książek zaległych, po czym nastąpi bezwarunkowe ściąganie kar za przetrzymanie książek.

Aby działalność nasza była celowa i konsekwentna należy przed ogłoszeniem „Dni" uporządkować „zaległości". Sporządzić trzeba zestawienie niezwróconych książek, przy czym nie wystarczy oprzeć się tylko na kar-

---

* przedruk artykułu z „Pomagamy sobie w pracy" 1958 nr 10

tach książki, zdarza się często, że książka została zwrócona, a karta jej spoczywa dalej w kartotece. Konieczne więc jest wydzielenie kart książek nie zwróconych od czasu dłuższego niż jeden miesiąc i sprawdzenie istotnych braków według stojących na półkach dzieł. Pozostałe karty książki po „Dniach uczciwości" należałoby prawdopodobnie uznać za wykaz braków.

Byłoby rzeczą pożądaną, gdyby nasze cztery miasta wydzielone, wspólnie przygotowały plakat ogłaszający „Dni". Pewną ilość plakatów można by przydzielić bibliotekom miast małych.

Sposób przyjmowania książek w „Dniach" zależy od pomysłowości bibliotekarzy. Można wyznaczyć do przyjmowania pracownika nie pracującego w wypożyczalni, wystawić kosz na bezimienne zwroty (byle dobrze zabezpieczony przed kradzieżą, gdyż uczciwość u nas jest jeszcze nieco problematyczna), można przyjmować przesyłki pocztowe itp. Wszelkie pomysły dotyczące organizacji „Dni" będziemy chętnie przyjmowali i udostępniali je innym bibliotekom. Prosimy więc o szybkie nadsyłanie uwag i projektów oraz o porozumienie się w sprawie plakatów. Czekamy na Wasze listy.

STANISŁAW LEM
mówi o swoich powieściach *

z pisarzem rozmawia kol. Teresa Jakubczak

Co spowodowało Pana zainteresowanie się literaturą fantastyczną ?

Jest to pytanie, które słyszałem już niejednokrotnie lecz nigdy nie udzieliłem na nie zbyt sprecyzowanej odpowiedzi. Po prostu interesują mnie te zagadnienia. Jako chłopiec bardzo chętnie czytałem takie książki, a kiedy przed mniej więcej 10 laty zacząłem pisać, doszedłem do wniosku, że w tego rodzaju literaturze można podać czytelnikowi, wiele problemów współczesności w bardzo interesującej formie.

Jakie walory wychowawcze ma wg Pana literatura fantastyczno-naukowa?

Niewątpliwie je posiada. Po pierwsze wyrabia zainteresowanie problematyką podróży kosmicznych, co dziś jest ważne, bo astronautyka przestaje być fikcją – wprowadzenie w tę problematykę jest bardzo trudne – potrzeba specjalistów, a literatura fantastyczno-naukowa rozwija zainteresowania czytelników w tym właśnie kierunku. Po drugie literatura fantastyczno-naukowa traktuje Ziemię jako całość – przy oddalaniu się od niej staje się człowiek obywatelem Ziemi jako całości – stwarza to poczucie jedności całej rasy ludzkiej.

W jaki sposób opracowuje Pan problemy techniczne do swoich powieści?

We wcześniejszych książkach starałem się przy opracowywaniu zagadnień technicznych być w zgodzie z danymi naukowymi – mam całą bibliotekę literatury fachowej. Nie uważam jednak by było to konieczne, literatura fantastyczna nie jest literaturą naukową – pisarz może na własne ryzyko przedstawić osiągnięcia przyszłości bez bawienia się w proroka – zgodnie z założeniem, że dzisiejszy stan techniki jest tylko etapem w pokonywaniu przyszłych zadań.

---

* przedruk artykułu z „Pomagamy sobie w pracy" 1959 nr 4/14

Czy nie wydaje się Panu możliwe, że powieść fantastyczno-naukowa może być pośrednią przyczyną nowych wynalazków?

Raczej nie. W każdym razie nie bezpośrednio – dziś mało jest wynalazków, które tworzy jeden człowiek – to domena instytutów, a trudno sobie wyobrazić by po przeczytaniu jakiejś książki przestawiono całą pracę danego instytutu w celu zrealizowania czyjejś w końcu – fantazji.

Zasługą tej literatury jest tylko pobudzanie zainteresowania daną dziedziną wiedzy.

Jakich Pan doznaje uczuć widząc jak współczesna technika dogania niejako Pańskie pomysły i fantazję?

Pisząc „Astronautów" nie przypuszczałem, że to będzie tak szybko – nie myślałem o sputnikach i jasnym jest, że pewien rodzaj satysfakcji odczuwam. Uważam jednak, że jeżeli jeden typ osiągnięć jest zrealizowany, to ja muszę iść dalej – w te problemy, które jeszcze należą do przyszłości i szukać nowych rozważań.

Czy gdyby zaistniała możliwość podróży międzyplanetarnych – pojechałby Pan skonfrontować rzeczywistość z własną fantazją?

Nie – nie palę się do tego, tym bardziej, że dziś taka decyzja wcale nie od jednego człowieka zależy – kryteria wyboru kandydatów są bardzo surowe i nie miałbym żadnych szans – wolę pisać, bo to jest moja dziedzina.

Jak Pan zapatruje się na współpracę z filmem?

Kończy się już realizacja „Milczącej Gwiazdy" na podstawie powieści „Astronauci". Polska wersja wejdzie na ekrany już w październiku. Otrzymałem też propozycje adaptacji „Inwazji z Aldebarana", będzie to już całkowicie polski film. Przy filmowaniu „Astronautów" nie brałem zbyt wielkiego udziału. Byłem raczej doradcą – poczyniono tam zmiany, których nie uważam za słuszne i konieczne. Przy drugim filmie, za opracowanie scenariusza całą odpowiedzialność będę ponosił sam, tak że będzie to o wiele bardziej moja rzecz.

Czy chciałby Pan ujrzeć wszystkie swoje powieści na ekranie?

Nie wydaje mi się to realne. Trudno filmować tomy opowiadań i tak „Inwazja z Aldebarana" będzie składanką, a np. ja jako widz wolę pełnometrażowy film fabularny o jednej treści. Pewne opowiadania są niemożliwe do adaptacji – mają tylko jednego bohatera. Można w ten sposób pisać, ale widz nie zniósłby filmu z jednym aktorem.

Druga sprawa to koszta. „Milcząca Gwiazda" kosztuje 50.000.000 zł. (w przeliczeniu na polskie pieniądze). W czasie realizacji tego filmu zaistniała potrzeba opracowania nowych rozwiązań technicznych np. wnętrza rakiety, a już chyba najwięcej kłopotu sprawiła kwestia ubiorów w 2000 r. zwłaszcza kostiumy dla kobiet. Biura mody opracowały tak na wagę około 10 kg projektów.

Który rodzaj Pana twórczości odpowiada Panu najbardziej?

Trudno na to dokładnie odpowiedzieć. Mnie interesuje raczej problem – mam jakiś pomysł, temat – moim zadaniem jest znaleźć sytuację, w której będzie się rozgrywał. A czy będzie to tło z fantazji czy nie, nie jest ważne. Istotne jest by najlepiej pasowało do problemu – zależnie od tego dobieram odpowiednie dekoracje i kostiumy.

Czy zna Pan w jakimś stopniu pracę bibliotekarzy i jak pan ocenia ich zadania?

Wiem, że są i że bez nich świat nie byłby zupełny – nie czuję się jednak na siłach odpowiedzieć na to pytanie.

I jeszcze jedno pytanie – Jaki jest Pana zdaniem, wpływ literatury na życie?

Z całą pewnością wpływ taki istnieje, ale nie taki jaki się jej przypisuje. Jedna książka nie spowoduje nagłego wzrostu produkcji, czy zaniku chuligaństwa – to nie jest narzędzie działające w sposób szybki i jednoznaczny.

Jej zadaniem jest budować i wzmacniać bogactwa kultury, myśli – współpracować w rozwoju ludzkości, uważam że to jest najlepsza rola. Naród o bogatej literaturze posiada też i dużą kulturę. Literatura jest wykładnikiem cywilizacji, a nie realizatorem ściśle określonych zadań.

Dziękuję bardzo. Czy możemy spodziewać się Pana w tym roku na Opolszczyźnie?

– Nie, w tym roku jestem tak zajęty, że nie będzie to możliwe.

Szkoda.

Hanna Jamry
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Nowości o Śląsku Opolskim
propozycje do
księgozbioru podręcznego

Dmochowski Zygmunt: Liryki opolskie / posł. Franciszek Všetička. - Kraków : Wydaw. Towarzystwa Słowaków w Polsce, 2007. - 103 s.

Zygmunt Dmochowski, opolanin, ma w dorobku twórczym: dziewięć tomików poetyckich, trzy poematy, powieść - sagę, publicystykę literacką. Najnowszy zbiór poezji poświęcony jest klimatom opolskim. Wśród miejsc bliskich poecie, którym poświęcił swoje strofy są m.in.: Głogówek, Brzeg, Kędzierzyn-Koźle, Namysłów, Kluczbork, Łambinowice, Opole.

Duda Henryk: Państwowe Nieruchomości Ziemskie w Opolu (1946-1949) : zarys monograficzny. - Opole : Stowarzyszenie Instytut Śląski. Państwowy Instytut Naukowy - Instytut Śląski w Opolu ; Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smołki w Opolu, 2006. - 288 s. - Bibliogr. s. 279-282, Summ, Zsfg

Rozprawa ukazuje formowanie się sektora państwowego w rolnictwie od 1946 do 1949 r., najważniejsze problemy gospodarcze i społeczne wielkopowierzchniowych gospodarstw rolnych na Śląsku Opolskim.

Goliński Mateusz, Kościk Elżbieta, Kęsik Jan: Namysłów : z dziejów miasta i okolic. - Namysłów : Namysłovia, 2006. - 384 s., [3] k. ; il. Mapy, pl. - Bibliogr. s. 344-349

Monografia regionu namysłowskiego to cenne źródło wiedzy obejmujące dzieje miasta oraz przyległych gmin. Została wydana dzięki inicjatywie Towarzystwa Miłośników Ziemi Namysłowskiej. Autorami pracy są profesorowie Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest to pierwsza próba spojrzenia na całość dziejów regionu, począwszy od pradziejów, poprzez czasy piastowskie, panowanie czeskie, austriackie, pruskie, do czasów niemieckich i polskich, aż do końca drugiego tysiąclecia.

Joszko Bernard: Parafia Biskupice koło Olesna : z dziejów kultury i życia religijnego. - Opole : Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 2006. - 518 s., [16] k. Tabl. : il. - (Z Dziejów Kultury na Śląsku ; 36). - Bibliogr. s. 489-498

We wstępie ks. Kazimierz Dola podkreśla, że książka jest dobrze udokumentowaną i osadzoną w źródłach historią niewielkiej wiejskiej parafii podoleskiej - Biskupice - napisaną przez jej wieloletniego proboszcza. Parafia powstała w pierwszej połowie XV wieku, w okresie reformacji stała się gminą protestancką, na ziemi oleskiej, dopiero w XVII wieku przeszła znów w ręce katolików. Praca jest pierwsza próbą ujęcia całokształtu życia religijnego od chwili powstania parafii, aż po czasy współczesne.

Murłowski Eryk: Chrzelice 1306-2006. - Chrzelice: Stowarzyszenie „Odnowa Wsi Chrzelice", 2006. - 110, [2] s., 8 s. Tabl. : il. - Bibliogr. s. 110

Niniejsza publikacja jest pokłosiem cyklu artykułów zamieszczonych w lokalnej prasie. Autor we wstępie zaznacza, że „chociaż daleko mi do naukowych rozpraw czy też profesjonalnych badań, jako „amator-pasjonat" czerpię wiele radości z możliwości poznania historii swojej miejscowości i regionu. Tym bardziej, gdy wokół nas widać

zacierające się już coraz bardziej ślady tej historii, w postaci ruin zamków, grodzisk, domów i starszych pokoleń".

Strategia rozwoju województwa opolskiego / samorząd Województwa Opolskiego. - Opole : Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, 2005. - 207 s., [1] k. Tabl. : il.

Po raz pierwszy Sejmik Województwa Opolskiego uchwalił „Strategię rozwoju województwa opolskiego na lata 2000-2015" 30 maja 2000 r. Od tego czasu znacząco zmieniła się nasza rzeczywistość – Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. Wobec tego faktu zaistniała potrzeba dostosowania strategii rozwoju regionu do nowych okoliczności ekonomicznych i nowych możliwości finansowania inwestycji regionalnych z funduszów unijnych. Nowy dokument przyjęty został 11 października 2005 r. Określono w nim główne kierunki przyszłych działań Zarządu Województwa Opolskiego, zgodnie z wymogami stawianymi przez instytucje i dokumenty Unii Europejskiej.

Sytuacja społeczno-gospodarcza województwa opolskiego w ujęciu przestrzennym w latach 1999-2004 : analiza taksonomiczna / przygot. Iwona Mąkosa ; Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego. Departament Rozwoju Regionalnego. Referat Badań i Analiz Strategicznych. - Opole : Wydaw. Instytut Śląski, 2006. - 152 s. : tab., wykr.

Wyniki badań dotyczące poziomu i zróżnicowania rozwoju województwa opolskiego są niezbędne do oceny efektów działalności samorządów lokalnych. Pomagają rozpoznać zewnętrzne uwarunkowania rozwoju gmin i powiatów naszego województwa oraz ich wewnętrzny potencjał społeczno-gospodarczy. Analizę przeprowadzono na podstawie statystyki trzech płaszczyzn badawczych: gmin i powiatów województwa opolskiego oraz województw Polski w latach 1999-2004. Badano: sytuację społeczno-gospodarczą, rynek pracy, infrastrukturę techniczną, demografię.

Województwo opolskie : sytuacja społeczno-gospodarcza w latach 2002-2005 : działalność inwestycyjna Samorządu Województwa Opolskiego w latach 2002-2005 / Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego. Departament Rozwoju Regionalnego. Referat Badań i Analiz Strategicznych. - Opole : Wydaw. Instytut. Śląski, 2006. - 124, [68] s. : il.

Przedmiotem opracowania jest problematyka przekształceń społeczno-ekonomicznych zachodzących w województwie opolskim w latach 2002-2005. Publikacja ma istotne znaczenie poznawcze i może być wielce przydatna osobom i instytucjom prowadzącym badania regionalne oraz dla praktyków i działaczy samorządowych.

Wolna-Van Das Henryka: Powrotna podróż. - Opole : Woj. Bibl. Publiczna, 2006. - 222, [3] s., [6] k. Tabl.

Henryka Wolna-Van Das jest pisarką, publicystką i reportażystką. Ma w swoim dorobku kilka tomów reportaży literackich, dwie biografie i trzy powieści. „Powrotna podróż" to opowieść oparta na wspomnieniach autorki. Do podopolskich Chróścic przyjechała z matką w listopadzie 1945 roku. W Opolu kończyła żeńskie Liceum Ogólnokształcące oraz Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Blisko 35 lat pracowała w zawodzie dziennikarza. Najnowsza książka autorki jest albumem czarno-białych, starych fotografii, ukazujących powojenne Opole i ludzi, którzy odeszli, m.in. prof. Stanisława Kolbuszewskiego, Kazimierza Malczewskiego

(prezesa Śląskiej Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech), pisarza Szymona Koszyka, dziennikarkę i wydawcę - Marię Pawletową, rodzinę Ligendzów z oleskiego, mistrza reportażu - Edmunda Jana Osmańczyka. Wiele wspomnień pisarki związanych jest z opolskim życiem literackim, kulturalnym i naukowym.

Zakończenie wojny na Górnym Śląsku / pod red. Zygmunta Woźniczki. - Katowice : Muzeum Śląskie, 2006. - 350, [2] s.

Publikacja poświęcona jest trudnym dziejom społeczności śląskiej w pierwszych miesiącach po wkroczeniu Armii Czerwonej na Górny Śląsk i w pierwszym okresie po zakończeniu wojny światowej. Autorzy - naukowcy różnych dziedzin: historycy, kulturoznawcy, literaturoznawcy opisali wiele aspektów powojennej rzeczywistości województwa śląsko-dąbrowskiego, w skład którego wchodziła także ziemia opolska.